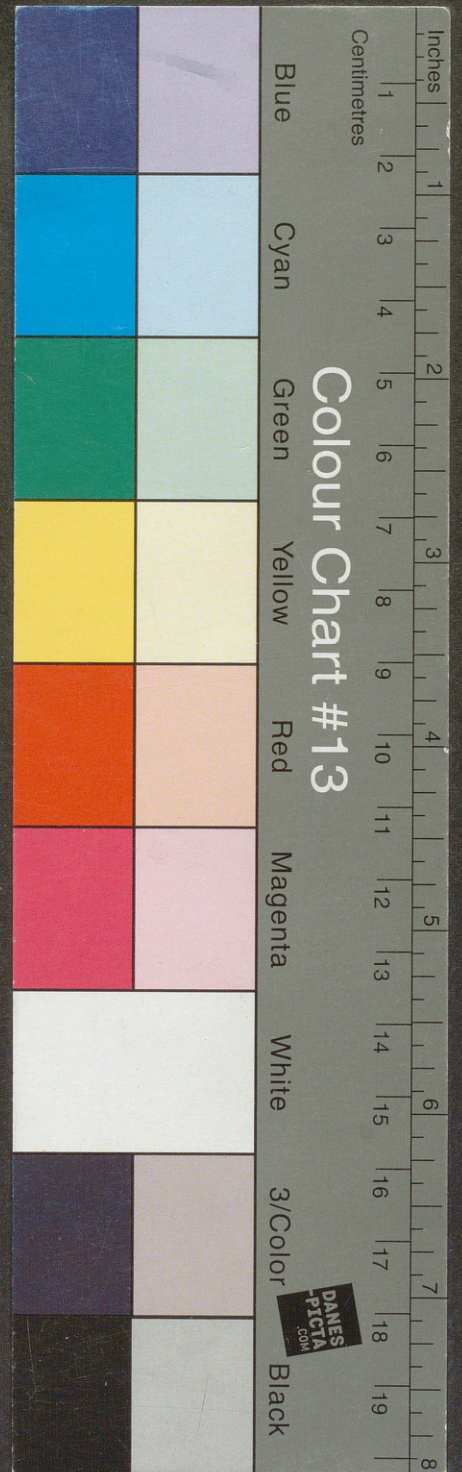


Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

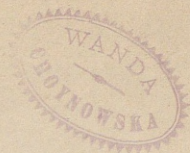


Colour Chart #13





W. LUTOSŁAWSKI.



O LOGICE PLATONA.

CZĘŚĆ DRUGA.

—◆—

DOTYCHCZASOWE POGLĄDY NA LOGIKĘ PLATONA I ZADANIA DAJSZYCH
BADAŃ NAD TYM PRZEDMIOTEM.

—◆◆◆◆—

Wydanie z zapomogi Kasy pomocy dla osób, pracujących na polu naukowem,
imienia D-ra Józefa Mianowskiego.

WARSZAWA.
KSIĘGARNIA E. WENDE i S-ka.

1892.

97.

1(09) a 176

W. J. G. G. G. G.

LOGIC PŁATONIA

LOGIC PŁATONIA

LOGIC PŁATONIA

Дозволено Цензурою.
Варшава, 2 Апрелья 1892 года

2699/3



Warszawa. W drukarni A. Ginsa. Nowozielna № 47.

PRZEDMOWA.

Praca niniejsza stanowi część drugą dzieła o Logice Platona, którego część pierwsza wydana została nakładem Akademii Krakowskiej pod tytułem: „O tradycyi tekstu Platona, Kraków 1891.“

Znaczne opóźnienie w wydaniu tej pracy, której rękopis był do druku przygotowany już w Październiku 1891-go roku, wynikło ztąd, że druk jej w Rozprawach Akademii Krakowskiej dla różnych względów okazał się niemożliwym. Obecnie wychodzi ona na świat dzięki środkom, udzielonym mi na ten cel przez Zarząd Kasy imienia Mianowskiego; również bez pomocy, okazanej mi już dwa lata temu przez Kasę Mianowskiego, nie byłbym był w stanie uzupełnić materyałów, zebranych do całego dzieła. Przed końcem roku bieżącego mam zamiar wydać część 3-ą całego dzieła: „O autentyczności i chronologii dzieł Platona w związku z zawartemi w nich logicznemi teoryjami.“ Dalsze części będą zawierać systematyczne przedstawienie logicznych teoryj Platona i określenie stosunku tych teoryj do późniejszego rozwoju logiki. Dzieło to będzie stanowić niejako wstęp i przygotowanie

do zamierzonego przezemnie obszerniejszego opracowania logiki.

Przy tej sposobności niech mi wolno będzie wyrazić publicznie najgłębiej odczuwaną wdzięczność za pomoc i zachętę, jakich doznałem przy pracy mojej od pierwszego w Polsce badacza na polu historyi logiki i najkompetentniejszego u nas znawcy tego przedmiotu, profesora Henryka Struvego.

Klazań, 14 Marca 1892 r.

W. Lutosławski.

Dotychczasowe poglądy na logikę Platona i zadania dalszych badań nad tym przedmiotem.

Znaczenie historii poglądów na logikę Platona. Dotąd jeszcze nikt wyczerpująco i krytycznie logicznych teoryj Platona nie przedstawił, mamy jednak cały szereg dzieł, w których znajdujemy bądź wzmianki o tych teoriach, bądź specjalne badania nad nimi.¹⁾ Przegląd tych prac i poglądów w nich wyrażonych, wraz z krytyką metod używanych przez ich autorów, wskaże nam drogę do bezstronnego przedstawienia i ocenienia logiki Platona, i będzie stanowił zarazem podstawę dla dalszych badań nad tym przedmiotem.

Wszyscy ci ludzie, co o logice Platona pisali, znali Platona i mieli jakieś pojęcie o logice. Więc jeśli ich usiłowania w ciągu tylu stuleci nie wydały zupełnie zadawalniającego rezultatu, to musi tkwić przyczyna w trudnościach samego zadania, bo trudno tylu uczonych oskarżać o powierzchowność lub nieudolność. Gdy te trudności jasno się okażą, łatwiej będzie ich unikać, korzystając z doświadczenia tylu badaczy.

Prace, jakie o Platonie pisano w starożytności i w wiekach średnich, więcej miały na celu objaśnienie dzieł jego, niż przedstawienie oddzielnych teoryj filozofa. Dopiero z XV-em stuleciem rozpoczyna się ten szereg badań historycznych nad Platonem, który nas doprowadził do obecnego stanu kwestyi. Nie zawsze badania podobne stały między sobą w takim związku, żeby każde z nich opierało się na wszystkich poprzedzających — ale duch czasu łączy prace jednej epoki, tak że nie tylko po druku, papierze i nazwisku autora można odróżnić rozprawę z XVI-go stulecia od rozprawy współczesnej: także treść i metoda badania są inne. Jedną ze zdobyczy nowszych czasów, świadczącą, że nie wszystko już było, jest krytyka historyczna, która powstała w ciągu ostatnich stuleci. Poznając i porównywując różne prace o tym samym przedmiocie, nawet w tak specjalnej kwestyi, jak logika Platona, łatwo

jest spostrzedz ciągły rozwój, przerywany tylko mimowolnymi anachronizmami autorów, nie znających literatury kwestyi, o której piszą. Rozwój ten jest tak pouczającym, a poznanie jego przebiegu tak ułatwia właściwe traktowanie naszego przedmiotu, że w przeglądzie prac o logice Platona nie wybiorę jedynie najważniejszych, ale uwzględnię nawet najslabsze, aby wykazać, jaką z nich korzyść można wyciągnąć dla uświadomienia sobie nie tylko tego, jak o logice Platona pisać należy, ale także i tego, jak o logice Platona pisać nie należy.

I. Logika Platona w XV-em stuleciu.

Spór Plethona z Gennadyuszem. Już w XV-ym wieku rozpoczęła się walka o znaczenie Platona dla filozofii w ogóle, a też i dla logiki 1438 w szczególności. W 1438-ym roku przybył do Włoch grecki uczonec, osiemdziesięcioletni starzec, Georgios Gemistos, ²⁾ (później nazwany Plethon) na koncylium, które rozpoczęło się w Ferrarze a skończyło we Florencyi. Plethon, będąc wielbicielem Platona, zachęcał też wielu innych we Florencyi do poznania swego ulubionego filozofa, i napisał w tym celu rozprawę pod tytułem: „*W czym Arystoteles się różni od Platona.*“ ³⁾

Plethon twierdzi, że podczas kiedy Platon zawsze chętnie uznaje zasługi poprzedników, Arystoteles zawsze udaje, jakoby nikomu nie zawdzięczał; również niesłusznie na końcu swojej logiki się chwali, że przed nim wcale tej nauki nie było: przed nim bowiem Platon dał początek logice i w pismach swych mówił o teorii rozumowania wcale nie tak jakby nie była ona jeszcze wynalezioną, tylko tak jakby już powszechnie była używaną. ⁴⁾ Ten zarzut Plethona niezupełnie był słusznym, to też wywołał gorącą opozycję. Georgios Scholarios Gennadios 1443 z Byzancyi napisał około 1443 roku obronę Arystotelesa, która jednak nie przeszła do potomności. Na tę obronę odpowiedział znowu Plethon ⁵⁾ obszerną rozprawą. Była to pierwsza głośna polemika o Platona i Arystotelesa w nowszych czasach: dzieło Plethona stanowi punkt wyjścia dla licznych późniejszych dzieł napisanych w obronie Platona lub Arystotelesa, przyczem zawsze zwolennicy Platona uwydatniali też jego znaczenie dla logiki.

Bessarion i Jerzy z Trebizondy. Wkrótce po rozprawach Plethona i Gennadyusza został napisany paszkwil Jerzego z Trebizondy pod tytułem: „*Porównanie filozofów Arystotelesa i Platona.*“ ⁶⁾ W tem porównaniu autor usiłuje dowieść czytelnikowi wyższości Arystotelesa nad Platonem pod wszelkim względem („in dicendi artibus, in disserendi studiis, in naturalibus, in mathematicis, in metaphisicis, in morali phylosophia“).

Platon ma być „rudis, turpis, arrogans, invidiosus, obtrectator in 4 viros Graeciae salvatores“ — zgubił Grecyę swemi pismami i zgubi również państwa nowoczesne, jeśli filozofowie nie odwrócą się od niego i nie zwrócą całej swej uwagi na Arystotelesa. Namiętny ten i nieumiarkowany napad na Platona wyzwał znowu odpowiedź. Kardynał Bessarion, uczeń Plethona, wydał w 1469 roku dzieło „*przeciwko oszczercy Platona*“, jak 1469 słusznie nazywa Jerzego z Trebizondy. ⁷⁾ Bessarion szczególnie oburzony jest na to, że Jerzy z Trebizondy zaprzeczył Platonowi znajomości syllogizmów. ⁸⁾ Twierdzi, że nikt dotąd o tem nie wątpił, przytacza liczne przykłady syllogizmów z dzieł Platona i dowodzi, że w ogóle zasługi Platona w logice są większe niż jakiegokolwiek innego filozofa. Jednak Bessarion, czeząc Platona, nie lekceważy Arystotelesa i usiłuje wykazać, że nie ma zasadniczych różnic między obydwojma filozofami i że obydwa zasługują na uznanie i uwielbienie.

II. Logika Platona w XVI-em stuleciu.

Champer. W podobnym duchu pisał kilkadziesiąt lat później 1516 francuzki lekarz Champer, który w 1516 roku wydał dzieło *o zgodności Arystotelesa i Platona*, ⁹⁾ a dwadzieścia lat później usiłował przedstawić 1537 cały system filozofii Platona i Arystotelesa, uwzględniając przeważnie Platona. ¹⁰⁾ Część tego dzieła, która przedstawia logiczne teorie Platona, nosi tytuł: „*De Dialectica*.“ Champer nie wszędzie trzyma się ściśle teorii Platona, tak że trudno jest w jego dziele odróżnić te zapatrywania, które on sam wyznaje od tych, które przypisuje Platonowi; dla tego praca ta nie ma charakteru historyczno-krytycznego, tylko stanowi dogmatyczny wykład logiki ze stanowiska platonisty XVI wieku. Stronnicze uwielbienie dla Platona skłania Champera do przypisywania mu takich teoryj, których wcale w dziełach Platona nie ma — ale obok tego autor jasno przedstawia niektóre logiczne teorie rzeczywiście przez Platona wyrażone, jak np. teorię stosunku zmysłów do rozumu, teorię klasyfikacyi i definicyi. W rozdziale V — VII drugiej części swego dzieła Champer przedstawia teorię syllogizmu tak, jakby teoria ta w dziełach Platona wyrażoną została, co wcale nie zgadza się z historyczną rzeczywistością.

Ramus. Również niekrytycznie przedstawił historię logiki Piotr de 1543 la Ramée ¹¹⁾ (Ramus), który, opierając się na niedokładnej interpretacyi 1578 jednego ustępu w dziełach Platona, robi ojcem logiki Prometeusza, utożsamiając go z biblijnym Noe'm, i w ten sposób wnioskuje, że logika jest płodem hebrajskiego ducha. ¹²⁾ O Platonie Ramus robi bardzo słuszną uwagę, że logiczne teorie we wszystkich jego dyalogach się

znajdują, a nie tylko w tych kilku, które Diogenes z Laerte określa jako „logiczne.“¹³⁾ Naturalnie w obec tego, Ramus energicznie protestuje przeciwko mniemaniu, jakoby Arystoteles był twórcą logiki, i twierdzi, że Arystoteles sam na polu logiki najwięcej zawdzięcza Sokratesowi, Platonowi i Speusippowi.¹⁴⁾

Patrizi, Buratelli. Mniej więcej jednocześnie z Piotrem de la Ramée pisał o logice Platona Franciszek Patrizi, który w swoich „*Dyskussjach perypatetyckich*“¹⁵⁾ usiłuje dowieść, że twórcą logiki nie jest Arystoteles tylko Platon,¹⁶⁾ i zarzuca Arystotelesowi niesprawiedliwość i brak bezstronności względem Platona.¹⁷⁾ Wylicza przykłady użycia syllogizmu w różnych dyalogach Platona¹⁸⁾ i widzi w ogóle wiele podobieństwa między logiką Platona a logiką Arystotelesesa.¹⁹⁾ Słusznie dowodzi Patrizi, że Arystoteles Platonowi zawdzięcza szczególnie teorię definicyi, dzielenia pojęć i dowodzenia.²⁰⁾ W późniejszym swem dziele, w „*Nowej filozofii*,”²¹⁾ Patrizi idzie jeszcze dalej i twierdzi, że Arystoteles wydał ustne wykłady Platona,²²⁾ które przez długi czas były utrzymywane w tajemnicy, aż dopiero Ammoniusz Sakkas odnalazł je w Aleksandryi.

Tutaj Patrizi ulega wpływom neoplatoników, według których nauka Platona miała być po części tajemną i powstała w zależności od dawnych misteryj egipskich.

Podobne twierdzenia żadnej historycznej podstawy nie mają i oparte są na niekrytycznem zaufaniu do późniejszych świadectw wątpliwej wartości, nie zaś na autentycznej tradycyi tekstu Platona.

Jednocześnie z Patrizim pisał również niekrytycznie o logice Platona 1573 Gabryel Buratelli,²³⁾ który chciał pogodzić Arystotelesesa z Platonem, dowodząc, że nie ma między ich zapatrywaniami tak wielkich różnic, jak zwykle twierdzono.

Mazoni. Ten sam cel miał słynny w owych czasach przeciwnik 1576 Patrizi'ego, Mazoni, gdy w 1576 roku wydał swe 5197 tez „*O trojakiem życiu ludzkim*.“²⁴⁾ Sto kilkadziesiąt tez poświęca Mazoni porównaniu logiki Arystotelesesa i Platona, przy czem stara się dowieść, że Arystoteles głównie Platonowi zawdzięcza swoje logiczne teorie.²⁵⁾ Nawet w syllogizmie widzi Mazoni tylko zastosowanie metody Platona dzielenia pojęć.²⁶⁾

Dwadzieścia lat później Mazoni wydał dzieło, specjalnie poświęcone 1597 porównaniu Arystotelesesa i Platona, przy czem miał też zamiar obszernie uwzględnić logikę obu filozofów.²⁷⁾ Śmierć przeszkodziła mu ukończyć to dzieło; jednak w pierwszym tomie, wydanym na rok przed śmiercią autora, Mazoni wskazuje zasadnicze różnice również jak i zasadnicze podobieństwa logiki Platona i Arystotelesesa.²⁸⁾ Różnice największe widzi Mazoni w teorii idei i w metodzie badania świata zewnętrznego. Arystoteles ze szczegółów stara się poznać ogólne pojęcia—Platon zaś zastanawia się wprost nad ogólnymi pojęciami, które znajduje w rozumie

ludzkiem. Podobieństwo obu filozofów widzi Mazoni w tem, że obydwa uznają potrzebę światła boskiego do osiągnięcia rzeczywistej prawdy; dla obu przedmiotem działalności naszego umysłu są pojęcia oderwane, nie zaś przedmioty zmysłowe, ani to co jest w ciągłym ruchu. Nareszeie sam przedmiot myśli, mianowicie pojęcia, dla obu ma swe istnienie w samym rozumie ludzkim, nie zaś po za nim. To zestawienie zasadniczych różnic i podobieństw między Arystotelesem i Platonem zawiera w sobie słuszne wskazówki, ale bynajmniej nie wyczerpuje kwestyi wzajemnego stosunku dwóch wielkich filozofów greckich i nie jest nawet zupełnie dokładnem.

Arystotelicy: Keckermann, Zabarella. Podczas kiedy Champer, Ramus, Patrizi, Buratelli, Mazoni, Wower ²⁹⁾ wychwalają zasługi Platona na polu logiki, ³⁰⁾ nie zbrakło w drugiej połowie XVI-go wieku i zwolenników Arystotelesa, lekceważących Platona i odnawiających zarzuty Gennadyusza i Jerzego z Trebizondy.

Takim zwołanym arystotelikiem był też nasz rodak Bartłomiej Keckermann, ³¹⁾ jeden z najdawniejszych historyków logiki. W swojej historii logiki ³²⁾ zarzuca on Platonowi, że nie umiał systematycznie ¹⁵⁹⁸ wyłożyć, ³³⁾ i twierdzi, że tylko od Arystotelesa zaczyna się naukowe traktowanie logiki. ³⁴⁾ Za to nie waha się gdański teolog przypisywać pierwszych początków logiki nie tylko Prometeuszowi, jak Ramus, ale i Mojżeszowi, Salomonowi, a nawet pierwszym rodzicom rodzaju ludzkiego. ³⁵⁾ O zasługach logicznych Salomona mówi dłużej niż o Platonie, co można jedynie przypisać nadzwyczajnej jednostronności i świadomej opozycyi przeciwko wyżej wymienionym zwolennikom logiki Platona. Tam, gdzie Keckermann już żadną miarą pewnej zasługi nie może odmówić Platonowi, przenosi ją na jego poprzedników, a nawet zarzuca Platonowi nieumiejętność definicyi, ³⁶⁾ podczas kiedy właśnie w teoryi definicyi Arystoteles rzeczywiście wszystko Platonowi zawdzięcza.

Również niekorzystne mniemanie o logice Platona miał włoski logik Zabarella, ³⁷⁾ który żył jednocześnie z Keckermannem w drugiej połowie ¹⁵⁸⁷ XVI-go wieku i uważał Arystotelesa za twórcę logiki.

Wszyscy ci uczeni, którzy w XVI-ym wieku pisali lub wspominali o logice Platona, wyrażali najczęściej swoje zdania ogólnikowo, nie opierając się na dokładnych cytatach z dzieł Platona i zbyt niekrytycznie ufając świadectwom późniejszym. Ztąd wynika, że jedni, bez granic unosząc się nad Platonem, chcieli mu przypisywać takie teorie, których w jego dziełach wyczytać nie mogli, drudzy zaś Platona lekceważyli i również niekrytycznie wychwalali Arystotelesa.

III. Logika Platona w XVII-em stuleciu.

W wieku XVII-ym nastąpiła przerwa nie tylko w szeregu wydań dzieł Platona, ale też i w dyskusjach o logice Platona. Dopiero w drugiej połowie stulecia mamy do zaznaczenia kilka prac specjalnych i kilka pobieżnych wzmianek o tym przedmiocie.

Morainvillier d'Orgeville. Oryginalną próbą przedstawienia filozofii Platona było mało rozpowszechnione dzieło Ludwika de Morainvillier 1650 d'Orgeville, ³⁸⁾ wydane w roku 1650 w Saint Malo. Jakkolwiek autor miał cel dogmatyczny, a nie historyczny — chciał mianowicie z dzieł Platona i neoplatoników wyciągnąć niejako komentarz do nauki kościoła — to pomimo tej tendencji postępuje w swym wykładzie z większą dokładnością niż jego poprzednicy. Przedstawia filozofię Platona w szeregu twierdzeń i po sformułowaniu każdego twierdzenia usiłuje dowieść cytatami, że to twierdzenie rzeczywiście powinno być przypisanem Platonowi. Metoda ta byłaby bez zarzutu, gdyby autor opierał się jedynie na dziełach Platona. Ale cytuje on na równi z Platonem Arystotelesa, Plotina, Prokla i różnych neoplatoników, przez co zupełnie wstępuje w ślady tych autorów, którzy o logice Platona pisali w XVI-em stuleciu, i oddala się również jak oni od wiernego odtworzenia teoryj historycznego Platona.

Morainvillier ³⁹⁾ osobnego miejsca dla logiki w systemie filozofii Platona nie przeznaczają, tylko przedstawia logiczne teorie razem z metafizycznymi pod tytułem Dyalektyki. Tutaj część trzecia „De mente“ (str. 306—438), zawierająca 50 tez (propositiones), jest przeważnie treści logicznej. Autor poprzestaje na uwydatnieniu ogólnych warunków poznawania według Platona, nie wskazując szczegółowo logicznych zasług Platona i nie porównując go z Arystotelesem.

Stanley. Wkrótce po Morainvillier pisał o logice Platona Tomasz 1656 Stanley, ⁴⁰⁾ który widzi główną zasługę Platona w rozpowszechnieniu analitycznej metody. Stanley krótko zestawia zapatrywania Platona na wrażenia zmysłowe, działalność rozumu, pamięć, klasyfikację, definicję, indukcję, analizę, i wylicza gatunki syllogizmów używane przez Platona, tak jakby uważał za naturalne, że przez to dowodzi istnienia teoryj syllogizmu w dziełach Platona.

Voss. W tym samym czasie Voss ⁴¹⁾ w swem dziele o Logice zastanawiał się, komu należy przypisać stworzenie logiki i, uznając zasługi Platona, twierdził, że nie wielkie miała znaczenie logika Platona w porównaniu z logiką Arystotelesa.

Parker. Daleko surowszym krytykiem Platona okazał się Samuel 1666 Parker, ⁴²⁾ który z wielką ironią odzywa się o zachwytach Patrizi'ego

i Bessariona nad Platonem, i wpada w przeciwległą ostateczność, zaprzeczając istnienie syllogizmów w dyalogach Platona i nazywając jego rozumowanie w Tymeuszu słabem i niekonsekwentnem.⁴³⁾

Parker streszcza w pięciu punktach zarzuty swoje przeciwko rozumowaniom Platona; rozumowania te mają być oparte na niepewnych i niejasnych zasadach, mają stanowić błędne koła, prowadzą do przedmiotów odległych i nie należących do treści rozprawy, szeroko i nudno roztrząsają znaczenie zwyczajnych wyrazów, zawierają niedokładności i błędy.⁴⁴⁾ Zarzuty te pochodzą ztąd, że Parker nie odróżnia zdań samego Platona od zdań przez Platona cytowanych i nie zawsze wiernie interpretuje tekst filozofa. Tak na przykład twierdzi, że Platon w Fedonie⁴⁵⁾ opiera twierdzenie o nieśmiertelności duszy na teorii przypomnienia (*ἀνάμνησις*), podczas kiedy w Menonie⁴⁶⁾ odwrotnie teoria przypomnienia sobie idei poznanych przed urodzeniem jest oparta na wierze w nieśmiertelność duszy. Tymczasem, jeśli porównamy teksty, przekonamy się, że w Menonie Sokrates opiera teorię przypomnienia wcale nie na innej teorii, tylko na bezpośrednim doświadczeniu, mianowicie na próbie odbytej z jednym chłopcem, który umiejętnie zapytywany przez Sokratesa, rozwiązał geometryczne zadanie, jakkolwiek przedtem nie o samem zadaniu i o możliwym jego rozwiązaniu nie wiedział. Ztąd wnosi Sokrates, że ów chłopiec miał tę wiedzę w sobie, a ponieważ nie mógł jej nabyć w tem życiu, więc nabył ją przedtem. (Meno 85d—86b). W ten sposób w Menonie nieśmiertelność duszy jest dowiedziona za pomocą teorii przypomnienia, sama zaś teoria przypomnienia oparta na bezpośredniej obserwacji psychologicznego faktu, nie zaś na wierze w nieśmiertelność duszy. Toż samo rozumowanie w skróceniu powtarza się w Fedonie (Phaedo 72e—73b). Więc zarzut Parkera, kilkakrotnie w jego dziele powtarzany, jakoby rozumowanie Platona błędne stanowiło koła, również jak i przykład, na którym Parker ten zarzut opierał, polegają na niedokładnem zrozumieniu tekstu Platona.⁴⁷⁾

Rapin. Również niesprawiedliwie pisał o logice Platona Jezuita Rapin, który w swoich „*Reflexions sur la logique*“⁴⁸⁾ jedynie Arystotelesowi przyznaje zasługę stworzenia logiki i wprowadzenia do filozofii ścisłych dowodzeń, podczas kiedy Platon w jego oczach nie dla rozumowania nie zrobił i nawet jakoby nie pewnego wiedzieć nie mógł z punktu widzenia swej filozofii.

Jednak Rapin poświęcił Platonowi dosyć obszerną rozprawę, w celu 1678 porównania go z Arystotelesem i z ojcami kościoła.⁴⁹⁾ Nie szczędzi pochwał osobie Platona: twierdzi, że życie jego było prostsze, postępowanie enotliwsze, uczucia szlachetniejsze względem przyjaciół, religijniejsze względem bogów niż u Arystotelesa.⁵⁰⁾ Dziwna rzecz, jak po tych pochwałach Rapin tak pobieżnie i powierzchownie traktuje filozofię

Platona. Metoda Platona według Rapin'a ma polegać na tem, że przedstawia swoją filozofię w dyalogach, powtórze że określa i dzieli pojęcia, nareszcie że tłumaczy rzeczy ludzkie przez boskie, zmysłowe przez umysłowe, szczególne przez ogólne, obrazy przez idee, które są ich pierwszymi wzorami.⁵¹⁾ Odrębną metodą u Platona ma być jeszcze tłumaczenie filozoficznych zapatrywań za pomocą alegoryj i mytów.⁵²⁾ Jakkolwiek Platon żadnego dzieła o logice nie napisał, Rapin przyznaje, że filozof ten posiadał swoją logikę, której celem było uwolnienie umysłu od błędów i od mniemań wątpliwych, oraz zastąpienie tych mniemań przez ścisłą wiedzę, doskonałe poznanie rzeczy za pomocą ich idei. Do tego celu, twierdzi Rapin, prowadzi Platona dzielenie pojęć, ich definicya, indukcyja i hypotezy.⁵³⁾ Rapin nie wątpi, że Platon odróżniał trzy główne czynności umysłu i nawet uważa za prawdopodobne, że nie były obce Platonowi kategorye. Ale, twierdzi dalej Rapin, obcą mu była forma syllogizmu i nie znał odróżnienia trzech figur.⁵⁴⁾ Właśnie w tem odróżnieniu figur widzi Rapin olbrzymią zasługę Arystotelesa.⁵⁵⁾

Thomasius i Wagner. Thomasius, nauczyciel Leibniza, starał się 1688 na nowo zwrócić uwagę na logikę Platona⁵⁶⁾ w swoim wstępie do filozofii, ale sam nie zajął się obszerniejszem jej przedstawieniem. Na 1691 to odpowiedział bardzo ironicznie profesor Wagner⁵⁷⁾ (pod pseudonimem Realis de Vienna), że Platona weale do logików zaliczać nie należy, bo uprawiał on jedynie metafizykę.

Widzimy z powyżej wymienionych przykładów, jak w XVII-em stuleciu⁵⁸⁾ autorowie piszący o logice Platona przeważnie ochłonęli z zachwyty panującego w wieku XVI-ym. Niektórzy dochodzą nawet do przesady w lekceważeniu Platona i wywyższaniu Arystotelesa. Za to najobszerniejsza bezstronna praca o Platonie (Morainvillier) pod tym względem stanowi postępek w porównaniu z dawniejszymi pracami tej treści, że ściślej cytuje źródła, na których się opiera, jakkolwiek nie dosyć krytycznie postępuje przy wyborze tych źródeł.

IV. Logika Platona w XVIII-em stuleciu.

Większe daleko zajęcie logika Platona wzbudzać zaczęła w XVIII-em 1699 stuleciu. Pomimo ówczesnych oryginalnych i dowcipnych napaści Rei- 1708 manna⁵⁹⁾ na logikę i historycę logiki, nauki te, a także i logika Platona 1709 w szczególności stały się w XVIII-ym wieku przedmiotem gruntowniejszego niż kiedykolwiek przedtem badania.

1718 **Gassendi.** Piotr Gassendi,⁶⁰⁾ jakkolwiek wyznawca Epikura, z godną uznania bezstronnością ocenił zasługi Platona na polu logiki. Poświęca

jej osobny rozdział⁶¹⁾ w swej historii logiki i omawia różne logiczne działania przez Platona stosowane i objaśniane. Gassendi choć bardzo ma wysokie mniemanie o Arystotelesie⁶²⁾ polemizuje z Averroesem, który uważał Arystotelesa za twórcę logiki. Arystoteles ją tylko udoskonalił, twierdzi Gassendi, weale jej nie wymyślił.⁶³⁾ Sam Arystoteles weale nie przypisuje sobie całej logiki, jak niektórzy błędnie mniemają, tylko jedynie teorię Syllogizmu. Gassendi słusznie odróżnia używanie syllogizmów od logicznej teorii syllogizmu, i twierdzi, że można w formie syllogizmu dowodzić czegoś, nie znając teorii syllogizmu, albo przynajmniej nie wyrażając tej teorii, tak jak można dać komuś buty, nie ucząc go szewstwa.⁶⁴⁾ Na tem właśnie polega zasługa Arystotelesa, sądzi Gassendi, że pierwszy wyraził teorię syllogizmu, jakkolwiek przed nim już rozumowano w syllogizmach i pisano dzieła logicznej treści.⁶⁵⁾

Stollen, Walch, Amort. Jednocześnie⁶⁶⁾ z Gassendim wydał historię logiki Stollen,⁶⁷⁾ który nazywa Arystotelesa najstarszym logikiem i przez 1718 to pomija logiczne teorie Platona. Również Walch⁶⁸⁾ w swej obszernej 1721 historii logiki, jakkolwiek przyznaje Platonowi niektóre logiczne zasady, daleko wyżej stawia Arystotelesa.⁶⁹⁾

Amort,⁷⁰⁾ pisząc o logice Platona, chwali ją bardzo, ale przekłada 1730 dla szkolnego użytku logikę Arystotelesa, z tego względu szczególnie, że według jego zdania zastosowanie logiki Platona wymaga wielkich zdolności⁷¹⁾ i że nie działa przekonująco na upartych. Jakby dla upartych istniała jakakolwiek logika! Różnice, jakie Amort upatrywał między logiką Platona a logiką Arystotelesa, nie wszystkie dadzą się utrzymać.⁷²⁾ Tak np. twierdzi on, że Platon nie używa syllogizmów, podczas kiedy zupełnie prawidłowe syllogizmy nie są weale rzadkie w dziełach Platona, jak to nieraz było udowodnionem przez dawniejszych i nowszych autorów. Również powierzchownem jest twierdzenie Amorta, że Platonowi zawsze jedynie chodzi o definicje, których szuka za pomocą dzielenia pojęć.

Fabricius, Genovesi. Fabricius,⁷³⁾ uważając słusznie za twórców 1738 logiki Arystotelesa i Platona, dowcipnie krytykuje tych, którzy początków logiki szukają w mytologicznych epokach, i z żartu Platona o Prometeuszu wnoszą, że Prometeusz był twórcą logiki. Co innego jest mieć rozum, co innego być logikiem,⁷⁴⁾ i dla tego Fabricius widzi początek logiki dopiero w szkole Sokratesa i Platona — sam jednak nie przedstawia obszernej logiki tych filozofów.

Pomimo humorystycznej krytyki Fabrycyusza, znowu kilkadziesiąt lat później Antoni Genovesi,⁷⁵⁾ w swej historii logiki oświadcza, że 1745 Adama uważa za wielkiego logika, i tylko wątpi, czy Adam przekazał potomstwu swą logiczną wiedzę.⁷⁶⁾ Ztąd dopiero wnosi Genovesi, że

jako nauka logika istnieje tylko od czasów greckiej filozofii.⁷⁷⁾ Genovesi uwzględniła zasługi Platona na polu logiki, jakkolwiek nie oddziela ich od zasług Sokratesa. Przypisuje im: po 1-e, ustanowienie zasad definicyj czyli określenia zarówno pojęć jak i zadań dotyczących się wzajemnych stosunków pojęć; po 2-e, metodyczne powątpiewanie prowadzące do wyjaśnienia ostatnich podstaw każdego twierdzenia; i po 3-e, indukcję analityczną, prowadzącą od szczególnych prawd do ogólnych zasad.⁷⁸⁾ Słuszne te spostrzeżenia bynajmniej nie wyczerpują bogactwa logiki Platona.

Darjes, Hollmann, Eberhard. Ustęp o logice Platona w dziele 1764 „*Droga do prawdy*,” które wydał Darjes,⁷⁹⁾ jest tylko powtórzeniem tego, co przedtem powiedział Gassendi. Również nie nowego nie zawiera 1767 ustęp o logice Platona w logice Hollmanna,⁸⁰⁾ w oczach którego zasługi logiczne Arystotelesa o wiele przewyższają zasługi wszystkich jego 1776 poprzedników. Eberhard⁸¹⁾ w swojej „*Ogólnej teorii myśli*” kładzie wielki nacisk na to, że Platon pierwszy odróżnił wiedzę i naukę od 1777 mniemań subiektywnych i uwydatnił niedokładność poznania za pomocą 1777 zmysłów. Jest to rzeczywiście rys charakterystyczny logiki Platona, ale spotykamy już i u poprzedników Platona to samo lekceważenie 1777 popularnych mniemań i zmysłowego doświadczenia.⁸²⁾

Engels, Nast. Obszerniejsze przedstawienie logiki Platona w dziele 1780 Engelsa⁸³⁾ ma jeszcze tę samą wadę, co i dawniejsze prace o tym przedmiocie: mianowicie autor nie odróżnia sformułowanych przez samego Platona logicznych zasad, od takich prawideł, których Platon nie wyraził, choć je, logicznie myśląc, mimowoli i być może nieświadomie stosował.

1787 O metodzie Platona pisał także Nast,⁸⁴⁾ który z wielką słusznością ostrzega, że nie należy weale brać teoryj neoplatoników za teorie samego Platona, jak to nieraz czyniono.⁸⁵⁾ Nast widzi w formie dialogu pewien objaw umiarkowanego sceptycyzmu u Platona i twierdzi, że Platon niechętnie wyrażał swoje zdania stanowczo i jasno, z dogmatyczną pewnością, właściwą Arystotelesowi.⁸⁶⁾ Tem chce Nast wytłomaczyć różnice zdań co do filozofii Platona. Ale wydając sąd taki, prawdopodobnie Nast miał na myśli jedynie mniejsze i wcześniejsze dialogi — gdyż w późniejszych dziełach, jak na przykład w dialogu o Państwie, w Tymenszu, Sofiste, Polityku forma dialogu bynajmniej Platonowi nie przeszkadza wyrażać swoje teorie logiczne z niewzruszoną pewnością i zupełną stanowczością.

1787 **Plessing.** Przedstawicielem bardzo jednostronnego zapatrywania na Platona był Plessing, który tak samo jak przed nim Patrizi, wszędzie 1787 upatrywał ślady odwiecznej egipskiej cywilizacji;⁸⁷⁾ za pośrednictwem 1787 misteryj greckich miała ona wywrzeć wpływ także na filozofię Platona i Arystotelesa.

Plessing, opierając się przeważnie na neoplatonikach, przyznaje Platonowi, że miał być jednym z najświetniejszych przedstawicieli owej odwiecznej filozofii.⁸⁸⁾ Ciekawem jest, że Plessing, chociaż Platonowi 1788 odmawia twórczej samodzielności, przedstawia jednak zależność Arystotelesa od Platona tak, jakby Platona dzieła stanowiły źródło wszystkich teoryj Arystotelesa,⁸⁹⁾ co bezwątpienia jest wielką przesadą. 1790

Tennemann. Wkrótce po fantastycznych nieco pismach Plessinga, nastąpiła trzeźwa i sumienna praca Tennemanna o całej filozofii Platona.⁹⁰⁾ 1792—1795
Przedstawienie logiki w tem dziele zajmuje tak obszernie miejsce, że stanowi wśród wszystkich dotąd wyliczonych najdokładniejszy wykład logiki Platona. Autor dzieli logikę Platona na teorię wyobrażeń, teorię poznania i teorię myśli. Tennemann opiera swoje przedstawienie filozofii na uprzedniej dyskusji o autentyczności dzieł Platona,⁹¹⁾ w czem się odznacza od wszystkich swoich poprzedników. Tennemann pierwszy pojął, że jeśli chcemy mieć jasne wyobrażenie o filozofii Platona, to niezbędnem jest przedewszystkiem rozwiązać kwestyę nie tylko autentyczności ale też i chronologicznego porządku dzieł Platona. To też usiłował rozwiązać trudności połączone z tem pytaniem, ale nie mając poprzedników na tem polu, nie był w stanie zadawalniająco rozstrzygnąć tak zawilej kwestyi.⁹²⁾ Dla tego w samem przedstawieniu logiki Platona Tennemann nie powołuje się na poprzednio wyłożone zapatrywania co do chronologicznego porządku dzieł filozofa; widocznie autor nie uważał swoich danych co do następstwa dyalogów za wystarczającą podstawę dla odróżnienia epok w rozwoju logicznych teoryj Platona.

Tennemann sądzi, że Arystoteles najwięcej Platonowi zawdzięcza na polu logiki i że ma tylko zasługę systematycznego wyłożenia tego, co jest rozproszonem w dyalogach Platona.⁹³⁾ Na poparcie tego zdania przytacza wiele logicznych zasad jasno wyrażonych przez Platona, później zaś powtórzonych przez Arystotelesa. Zasadniczą podstawę logiki Platona widzi w twierdzeniu, że to, co jest w myśli, jest rzeczywistem, czyli że myśl i rzeczywistość zawsze się zgadzają.⁹⁴⁾ Takie sformułowanie tej zasady więcej odpowiada filozofii Hegla niż Platona, który jedynie twierdził, że tylko za pomocą myśli poznajemy rzeczywistość.⁹⁵⁾ Dla tego też niesłusznym jest zarzut Tennemanna, jakoby Platon nie odróżniał myślenia od poznawania. Za to Tennemann starannie przedstawia teorię pojęć, definicyi i podziału pojęć, sądów, dowodzenia, naukowych metod i wyrażenia myśli według Platona. Przyznaje, że Platon wyraźnie o teorii wniosków nie mówi, ale przypuszcza, że nie była mu obca.⁹⁶⁾

Również w późniejszym swem dziele o historii filozofii Tennemann 1799 obszernie uwzględnił logikę Platona. Wykład jego jasny i prosty, wszędzie oparty na tekście dzieł Platona, dowodzi nam, że Tennemann

pierwszy pojął całą doniosłość logiki Platona i pierwszy umiał ją przedstawić obiektywnie.

- 1791—1797 **Tiedemann, Dammann, Buhle, Fülleborn, Morgenstern.** Jednocześnie z Tennemannem pisał też dosyć obszernie ale mniej dokładnie o logice Platona Tiedemann, ⁹⁷⁾ który widzi zasługę Platona w dokładniejszym odróżnieniu ścisłej naukowej metody badania od powierzchownych mniemań o rzeczach niedokładnie poznanych. Dwie krótkie rozprawy 1792 Dammana ⁹⁸⁾ o władzy uczucia i myślenia według Platona świadczą nam jak dalece zależy na tem, aby przedstawiając teorie Platona uwzględniać chronologiczny porządek dzieł, z których czerpiemy wiadomości o jego zapatrywaniach. Dammann skarży się na niestałość terminologii Platona i dziwi się, że Platon w różnych dyalogach daje różne klasyfikacje władz duszy, co przecie bardzo byłoby zrozumiałem, gdyby autor pojął, że mogły zachodzić zmiany w zapatrywaniach Platona. Słusznie kładzie Dammann nacisk na to, że odróżnienie metod analitycznej i syntetycznej zawdzięczamy Platonowi. ⁹⁹⁾ Dammann odróżnia czynność umysłu skierowaną ku ideom od zwykłego rozumowania i sądzi, że według Platona idee tak działają bezpośrednio na nasz umysł jak zmysłowe przedmioty na zmysły. ¹⁰⁰⁾ Spostrzeżenie to potwierdziły późniejsze badania nad logiką Platona.
- 1793 Buhle w swej historii logiki ¹⁰¹⁾ krótko przedstawia logikę Platona, ¹⁰²⁾ ostrzegając przy tem słusznie, że jedynem źródłem takiego przedstawienia powinny być tylko dzieła Platona, nie zaś późniejsze świadectwa o jego zapatrywaniach. Buhle dowodzi, że głównie strata licznych dzieł treści logicznej z epoki Platona mogła doprowadzić do mniemania, jakoby Arystoteles całą treść swej logiki sam pierwszy wymyślił. Gdybyśmy te dzieła posiadali, również jaśniej okazałby się wpływ Platona na rozwój logiki. ¹⁰³⁾
- Toż samo zdanie wyraża w swej historii logiki Fülleborn, jakkolwiek sądzi, że Platon dał tylko surowe materiały do logiki, i że dopiero od czasów Arystotelesa logika może być poczytywaną za naukę. ¹⁰⁴⁾
- 1797 Morgenstern ¹⁰⁵⁾ swem porównaniem filozofii Platona i Arystotelesa zamyka szereg autorów, którzy w XVIII-ym wieku o logice Platona pisali. ¹⁰⁶⁾ Przyznaje on, że Arystoteles więcej Platonowi zawdzięcza niż któremukolwiek ze swych poprzedników, ale też systematyczniej uporządkował materiały zebrane przez Platona niż sam Platon. Morgenstern porównywa stosunek Arystotelesa do Platona ze stosunkiem jaki w nowszych czasach zachodził między Wolfem i Leibnitzem. ¹⁰⁷⁾ Metodę Platona Morgenstern poczytuje za więcej interesującą i skuteczniejszą, ma ona rozbudzać zdolność badania, uczyć myśleć i uzdalniać do znajdowania prawdy. Jednak dla dojrzałych ludzi Morgenstern uważa za odpowiedniejszą metodę Arystotelesa. ¹⁰⁸⁾

V. Logika Platona w XIX-em stuleciu.

Wszystkie wyżej przytoczone prace od XV-go do XVIII-go stulecia nie stanowią nawet połowy całej literatury o logice Platona, gdyż w XIX-ym wieku napisano o tym przedmiocie więcej niż w ciągu poprzednich 400-tu lat. Na logikę Platona w naszym wieku zwracali uwagę nie tylko erudyci, jak dawniej, ale też pierwszorzędni samodzielni filozofowie, jak Herbart i Lotze.

Herbart. Rozprawa Herbarta ¹⁰⁹⁾ o podstawie systemu filozofii 1805 Platona głównie się dotyczy teorii idei, którą Herbart poczytuje za oś, około której się obraca cała filozofia Platona. Herbart żąda, aby przy przedstawianiu teorii Platona nie mięszać cytat z różnych dyalogów i zawsze pamiętać, w jakim związku każde zdanie Platona zostało wypowiedzianem. ¹¹⁰⁾ Słuszne to żądanie, ale niepodobna znowu zgodzić się na zdanie Herbarta, że zaledwie kilka dyalogów rzeczywiste zapamiętania Platona wyraża. Takie ograniczenie doprowadziło Herbarta do mniemania, jakoby logika za czasów Platona jeszcze nie istniała ¹¹¹⁾ dla tego, że Platon o definicyi i dzieleniu pojęć mówi jak o wielkich rzeczach! Z tego wręcz odwrotnie trzeba by wnosić, że Platon do kwestyj logicznych wielką przywiązuje wagę. To też niesłusznie zabrania nam Herbart szukać w dziełach Platona Logiki lub Psychologii. ¹¹²⁾ Zbyteczna obawa przed używaniem nowoczesnych wyrażeń mówiące o dawnych filozofach częstokroć prowadzi do niejasności i niezrozumienia doniosłości teoryj tych dawnych myślicieli.

Heigl wydał rozprawę pod tytułem *Dyalektyka Platona*, ¹¹³⁾ ale 1812 ktokolwiek w tym utworze będzie szukać danych o logicznych teoriach filozofa, dozna zawodu, gdyż znajdzie tylko wytwór fantazyi autora, w formie dyalogu naśladowującego dyalogi Platona. Heigl przy tem do swych reminiscencyj z Platona dołącza zupełnie dowolne zmyślenia: tak np. przedstawia nam Sokratesa grającego w ślepą babkę ze swymi uczniami.

Calker ¹¹⁴⁾ widzi główną zasługę logiczną ¹¹⁵⁾ Platona w jasnym 1822 przeciwstawieniu ideału poznania tego, co wiecznie i rzeczywiście istnieje, fałszywej wiedzy i sztuczkom sofistów; ale wątpi, żeby Platon miał kiedykolwiek wyobrażenie o zupełnej teorii myślenia. Jednak przyznaje, że Platon umiał doskonale dzielić i łączyć pojęcia, i że stosował w swych dziełach wszystkie zasady logicznego myślenia, później przez Arystotelesa jasno wyrażone. ¹¹⁶⁾

Bobertag, Lichtenstädt. Obszerniej przedstawił część logiki Platona 1824 Bobertag, który opiera się na ważniejszych dyalogach Platona w celu porównania zapamiętania tego filozofa na umysł ludzki z zapamiętaniem

na ten przedmiot, wyrażonemi w Nowym Testamencie.¹¹⁷⁾ Autor często cytuje dyalogi Platona, ale nie odróżnia wcześniejszych od późniejszych, zestawia ustępy z Tymeusza i z Fedona jakby zapatrywania Platona żadnym nie ulegały zmianom. Zgodność świętego Pawła i Platona Bobertag widzi w tem, że obydwoj uznają podobieństwo rozumu ludzkiego do rozumu boskiego—różnicę zaś w tem, że dla świętego Pawła rozum jest tylko jedną z boskich władz duszy, dla Platona zaś boskiem działaniem duszy jest tylko myślenie.¹¹⁸⁾

1826 Daleko dokładniej obrobił niektóre kwestye logiczne Lichtenstädt w swem dziele o teoryach przyrodniczych i medycznych Platona.¹¹⁹⁾ Lichtenstädt słusznie broni zasady, że przedstawiając jakiegokolwiek teorye Platona czerpać należy jedynie z dzieł jego, nie zaś z późniejszych komentarzy, ani też ze wzmianek o Platonie w dziełach Arystotelesa. Taki pisarz jak Platon nie zawsze i nie przez wszystkich mógł być dobrze zrozumiany, a sam niewątpliwie umiał najlepiej wyrazić wszystko to co myślał. Jakieś ukrywanie wiedzy, tajemne mysterye, umyślne przemilczanie najważniejszych kwestyj, niezgodnem byłoby z miłością prawdy i chęcią rozpowszechniania wiedzy, które są tak widoczne we wszystkich dziełach Platona.

1827—1831 **Van Heusde.** W słynnem dziele Van Heusde, pod tytułem: „*Początki*
1842 *filozofii Platona*”¹²⁰⁾ pierwsze miejsce zajmuje obszerny wykład logiki Platona zatytułowany „*Filozofia prawdy*.” Van Heusde słusznie wklucza do logiki Platona też jego poglądy na wyrażenie myśli: uczenie się, nauczanie, wymowę i piśmiennictwo, ale zbyt wielki kładzie nacisk na te drugorzędne kwestye. Zresztą celem dzieła Van Heusde nie jest wyczerpujące przedstawienie filozofii Platona, tylko przygotowanie młodzieży do czytania dzieł filozofa¹²¹⁾. Van Heusde wymownie podnosi znaczenie logiki Platona i zapałem swym przypomina Bessariona. Uwielbienie Platona prowadzi go nawet do jednostronnego lekcważenia syllogistyki Arystotelesa, tak, że twierdzi, jakoby syllogistyka nieraz szkodziła w poszukiwaniu prawdy.¹²²⁾ Metoda Platona, powtarza Van Heusde za Morgensternem, szczególnie jest zdatną do odkrywania nowych prawd, podczas kiedy syllogizmami można tylko dowieść znalezione już prawdy. To też, twierdzi Van Heusde, sam Arystoteles mało używał syllogizmów, a przeważnie posługiwał się metodą Platona dzielenia i łączenia pojęć. Metoda ta ma prowadzić do odkryć naukowych i często jest stosowaną przez samego Platona, podczas kiedy ścisłe dowodzenie, jak mniema Van Heusde, dopiero przez Arystotelesa zostało wprowadzonym do nauki.¹²³⁾ Gdyby Platon mógł sam słyszeć podobne zdanie swego wielbiiciela, bardzo byłby zdziwionym i wcale nie zgodziłby się na obronę Van Heusde, który dalej usiłuje nas przekonać,¹²⁴⁾ że dokładne dowodzenie wymaga jedynie pilności, podczas kiedy odkrycie

nowych prawd jest dziełem geniuszów. Van Heusde zapomina, że nowe prawdy nie są wcale odkryte i nie mogą być uznane za prawdy, dopóki nie są dowiedzione! Analiza, czyli umiejętne łączenie i dzielenie pojęć, jest, według mniemania Van Heusde, powołaniem młodzieży — dopiero dla dojrzałego wieku ma być odpowiednim ściśle dowodzenie! Van Heusde, wychwalając analizę, przytacza rezultaty, jakie za pomocą tej metody zostały osiągnięte w naukach przyrodniczych i twierdzi, że analiza Platona o wiele przewyższa późniejsze logiczne metody.¹²⁵⁾ Dalej widzi Van Heusde w Platonie twórcę naukowej krytyki, którą później Arystoteles rozwinął. Krytyka i analiza nie mogą być nadużywane jak syllogistyka i dla tego zaleca je Van Heusde badaczom na polu wszystkich nauk, a jako środek pozyskania umiejętności stosowania ich doradza pilne czytanie dzieł Platona.¹²⁶⁾

Całą logikę Arystotelesa wyprowadza Van Heusde z filozofii Platona.¹²⁷⁾ Jednak Van Heusde tak się przejął wyrażoną przez się zasadą, jakoby dowodzenie mało znaczyło w porównaniu z odkryciem, że i sam nie dowodzi swoich twierdzeń, tylko przeplata wykład długimi cytatami z dialogów Platona, wskutek czego dzieło to stanowi rodzaj antologii, świetnie i wymownie napisany wstęp do dzieł Platona, w celu zachęcenia czytelników do dokładniejszego poznania oryginału. Van Heusde oświadcza na końcu swego dzieła, że chodziło mu o to, aby zapoznać czytelnika nie tylko z treścią, ale i z formą dzieł Platona: w tym celu unikał on rozdzielania na części tego, co w samych dziełach jest połączonem i stosowania nowożytnego podziału nauk filozoficznych do jednolitej filozofii Platona.¹²⁸⁾

Ale, jeśli przedstawiając logikę Platona, nie będziemy mieli na myśli współczesnej logiki i nie zastosujemy się do jej podziałów, dla tego że nie są wyraźnie wskazane przez samego Platona, to będziemy zmuszeni przyjąć podział i porządek wykładu inny, więcej jeszcze dowolny i również nie wskazany przez filozofa, co też i Van Heusde uczynił: główne działy swego dzieła zapożyczył od nowoczesnej klasyfikacji filozoficznych nauk — bo w dziełach Platona nie ma nic coby mogło prowadzić do podziału jego filozofii na filozofię piękna, prawdy i sprawiedliwości. Podział ten raczej przypomina nowoczesne dzieło Cousina, niż autentyczne dzieła Platona. W pracy Van Heusde logika Platona przybiera pozór czegoś odrębnego, niewspółmiernego z logiką nowożytną. Taka odrębność nie zgadza się z historyczną rzeczywistością, bo każda nauka rozwijała się stopniowo w ten sposób, że w każdej epoce korzystano z doświadczenia epoki poprzedniej. Jeśli tego związku i tej łączności historycznej nie uwzględnimy, jeśli, jak Van Heusde tego żąda, będziemy chcieli logikę Platona przedstawiać zupełnie samodzielnie i niezależnie od jakiegokolwiek naszych wyobrażeń o logice



w ogóle, to przedstawienie teorii dawnego filozofa będzie jedynie mozaiką cytat z dzieł tego filozofa, nie zaś naukowem zestawieniem wniosków, jakie z dzieł jego o ówczesnym stanie nauki wyciągnąć można; wniosków, które od samych dzieł o tyle się różnią, że mogą być nowe nawet dla tych, co doskonale znają dzieła na których są oparte.

- Lowndes, Bachmann, Troxler.** W krótkim swem przedstawieniu logiki Platona wydanem jednocześnie z pierwszym tomem dzieła Van Heusde, Lowndes bardzo stanowczo broni niezależności Arystotelesa od Platona na polu logiki.¹²⁹⁾ Wręcz przeciwne stanowisko zajmuje Bachmann w swej historii logiki.¹³⁰⁾ Uważa on Platona również jak i Arystotelesa za twórców logiki i skarży się, że logika Platona nie jest dotychczas dosyć znaną i uznawą, podczas kiedy Arystotelesa wielu przecenia.¹³¹⁾ Bachmann słusznie kładzie nacisk na to, że Platon nie tylko wyraził w swych pismach wiele logicznych teoryj, ale też złożył dowody, że miał jasne pojęcie o znaczeniu i zadaniach nauki, którą później nazwano logiką.¹³²⁾
- 1829—1830 Również Troxler w swej historii logiki¹³³⁾ dowodzi, że Platon stworzył pojęcie nauki, które mu Arystoteles zawdzięcza i że w dziełach Platona tkwi obfity materiał logiczny.¹³⁴⁾

Schultgen, Wieck, Braut, Hoffmann. W tym samym czasie wydano kilka specjalnych rozpraw dotyczących się logiki Platona. Schultgen¹³⁵⁾ pisał o dyalektyce Platona dosyć ogólnikowo, powtarzając przeważnie frazesy zaczerpnięte z dzieła Van Heusde. Wieck¹³⁶⁾ jeszcze ogólniej o całej filozofii Platona rozprawia, opierając się zaledwie na znajomości kilku dyalogów filozofa; jest on przekonany, że pomimo pozornych sprzeczności można w dziełach Platona odnaleźć jedność teoryj. Skromniejszy tytuł i zakres ma rozprawka Braut'a,¹³⁷⁾ który również zaledwie kilka dyalogów Platona cytuje, chyba w celu zestawienia ustępów dotyczących się teorii uczenia się jako przypominania sobie, bo sam autor z przytoczonych przez się cytat żadnych wniosków nie wyprowadza. W ogóle trzy powyższe rozprawki nie zawierają nic nowego i należą do szkolnych dyssertacyj niepotrzebnie drukowanych, które w naszych czasach tak się rozmnożyły i tylko utrudniają przegląd literatury jakiegokolwiek bądź przedmiotu.

- 1832 Franciszek Hoffmann,¹³⁸⁾ znany filozof ze szkoły Baadera, także wydał krótką rozprawkę o dyalektyce Platona jako dopiero początkujący pisarz, przy czem za osnowę dyalektyki Platona poczytuje, tak jak Van Heusde, łączenie i dzielenie pojęć, a same pojęcia uważa tylko za odbicia idei.
- 1836—1838 **Ritter, Brüggemann.** Bardzo obszernie przedstawia dyalektykę Platona Ritter w swej historii filozofii.¹³⁹⁾ Jakkolwiek sam Ritter

twierdzi, że to, co Platon nazywał dyalektyką, jest to samo co dzisiejsza logika, to według jego własnego przedstawienia możnaby dyalektykę raczej uważać za metafizykę niż za logikę. Widocznie dla Rittera, jak i dla wielu innych, w dziełach Platona metafizyka zastąpiła logikę. Nazywanie logiki Platona dyalektyką w nowszych czasach nieraz spowodowało niejasność poglądów. To co sam Platon nazywał *διαλεκτική* nie zupełnie odpowiada dzisiejszemu pojęciu logiki i nie obejmuje wszystkich logicznych teoryj Platona.

Dowodzi tego również krótka rozprawa Brüggemanna¹⁴⁰⁾ o dyalektyce Platona. Brüggemann widzi zadanie dyalektyki jedynie w dokładnem określaniu pojęć, do czego ma prowadzić metoda analityczna i syntetyczna. Podobne ogólnikowe rozprawianie o dyalektyce Platona nie posuwa wcale naprzód naszej wiedzy o znaczeniu teoryi Platona w historii logiki. Nawet zkądinąd cenne dzieło Van Heusde spotyka ten zarzut. W myśl Herbarta i Van Heusde prawie wszyscy co o Platonie pisali w pierwszej połowie XIX-go wieku starali się unikać zastosowania pojęć współczesnych do zrozumienia filozofii Platona i trzymali się najogólniejszych kwestyj, tak jakby Platon wcale się nie zajmował szczegółowemi logicznemi badaniami.

Dissen, Kiesel. To też na wielkie uznanie zasługuje pierwsza praca więcej specjalnego i naukowego charakteru o jednej z kwestyj logicznych wyłożonych w dziełach Platona, mianowicie rozprawa Dissena¹⁴¹⁾ o zastosowaniu przez Platona matematycznej teoryi kombinacji do logicznej teoryi błędów.

Wkrótce potem o tym samym przedmiocie pisał Kiesel,¹⁴²⁾ który prócz tego wydał jeszcze kilka również specjalnych i cennych prac o teoryi wniosków według Platona.¹⁴³⁾ Kiesel przykładami z dzieł Platona dowodzi, że bardzo często Platon wnioski swe wyraża w formie syllogizmów, i ztąd wnosi, że teorya syllogizmu nie mogła być obcą Platonowi, który u współczesnych ciągle spostrzegał logiczne błędy i je prostował. Prace Kiesela, sumienne i staranne, uwzględniają przeważnie tylko mniejsze i łatwiejsze dyalogi Platona.

Kühn, Danzel, Doehn, Günther, Tissandier. Imże zadanie stawia sobie Karol Kühn w rozprawie o dyalektyce Platona.¹⁴⁴⁾ Chce on wytłomaczyć przejście od dawniejszej dyalektyki do współczesnej logiki. Kühn sądzi, że z dzieł Platona możnaby wyciągnąć zarys całej logiki, a nawet że to co Platon nazywał dyalektyką¹⁴⁵⁾ przeważnie odpowiada współczesnej logice. Autor jednak ogranicza się do ogólników o logice Platona i szczegółowo nie wskazuje zasad logicznych, których istnienie w dziełach Platona upatruje.¹⁴⁶⁾

Takież same ogólnikowe wywody o logice Platona dają nam Danzel,¹⁴⁷⁾ Doehn,¹⁴⁸⁾ Günther,¹⁴⁹⁾ Tissandier,¹⁵⁰⁾ w rozprawach, których

tytuły znacznie więcej zapowiadają niż treść dotrzymuje. Świadczą one jedynie o tem, że pod wpływem idealistycznej filozofii Hegla, Schellinga, Fichte'go uwaga na nowo została zwróconą na dawny idealizm Platona, co jednak nie mogło doprowadzić do wyczerpującego przedstawienia logiki Platona, dla tego, że autorowie, upatrujący ścisły związek między Platonem a nowszą niemiecką filozofią, przeważnie szukali w nim teoryj metafizycznych, pomijając szczegółowe logiczne zasady.

Kuno Fischer. Pomimo tego i pomimo uznania, jakie dla logiki 1851 Platona wyraził Blakey w swej historii logiki,¹⁵¹⁾ kilka lat później 1852 Kuno Fischer twierdzi,¹⁵²⁾ że dopiero Arystoteles stworzył logikę i że do tego trzeba było trzeźwiejszego umysłu niż Platon! Ale to co Kuno Fischer przytacza jako szczególnie charakterystyczne rysy logiki Arystotelesa wszystko znajduje się już u Platona; a nawet zasada wiedzy bezwzględnej, przez Kuno Fischera uważana za rys charakterystyczny dopiero nowszej filozofii, jest zupełnie jasno wyrażona przez Platona.¹⁵³⁾

Prantl. Większe znaczenie niż wszystkie dotąd wymienione rozprawy 1853 ma praca Prantla „o pochodzeniu logiki Arystotelesa z filozofii Platona.”¹⁵⁴⁾ Prantl uważa Platona również jak i Arystotelesa za uczni Sokratesa i w tem widzi ich łączność.¹⁵⁵⁾ Oprócz tego Prantl szczegółowo dowodzi, że nawet podział logiki Arystotelesa istnieje już u Platona; różnica między naukowem dowodzeniem a retorycznem przekonaniem jest ta sama dla Arystotelesa co i dla Platona;¹⁵⁶⁾ również stosunek Platona do sofistów jest ten sam co stosunek Arystotelesa do nich, jak Prantl dowodzi porównaniem dialogu Teeteta z niektórymi ustępami z *Metafizyki* Arystotelesa.¹⁵⁷⁾

W podobny sposób Prantl przytacza jeszcze wiele punktów wspólnych między Arystotelesem i Platonem; główną różnicę widzi tylko w teorii pojęć i wniosków, w której odróżnienie figur syllogizmu jest zasługą Arystotelesa.

Wkrótce po swej specjalnej rozprawie o logice Platona i Arystotelesa Prantl wydał I-y tom swojej historii logiki,¹⁵⁸⁾ w której obszernie jakkolwiek nie wyczerpująco przedstawia logikę Platona. Rozdział ten w dziele Prantla jest najdokładniejszą ze wszystkich dotychczas istniejących prac o logice Platona; jednak Prantl nie odróżnia kolejnych faz, przez które zapatrywania Platona przechodziły.

Alberti. Zupełnie inną wartość ma praca, którą napisał w tym 1855 samym czasie Alberti pod tytułem „*dyalektyka Platona.*”¹⁵⁹⁾ Autor przyznaje, że praca jego jest raczej wynikiem potrzeby zajęcia umysłowego, niż nadziei oddania jej pod sąd publiczności. Ale na nieszczęście autor nie zadowolnił się zaspokojeniem wyrażonej potrzeby i zapragnął być czytany, przez co wielu naraził na stratę czasu, bo jego rozprawka nie jest niczem innym jak streszczeniem czterech dyalogów Platona,

z luźnemi uwagami, które w oczach autora miały służyć jako komentarz do tekstu. O co autorowi chodzi trudno pojąć, bo ani celu swego nie wskazuje, ani też nie mówi, co uważa za rezultat swoich badań. To też Alberti należy do tych autorów, których przykład nam jasno wskazuje, jak nie należy pisać o dyalektyce Platona.

Waddington. W ścisłym związku z pracą Prantla stoi rozprawa Waddingtona o odkryciu syllogizmu.¹⁶⁰⁾ Waddington, jak przed nim 1857 Prantl i Mazoni, dowodzi, że w dziełach Platona szukać należy źródeł syllogizmu Arystotelesa, nie zaś w indyjskiej filozofii, jak to przypuszczali niektórzy angielscy uczeni.¹⁶¹⁾ Jednak Waddington niesłusznie twierdzi, że słowo *συλλογισμός* nie istniało w greckim języku przed Arystotelesem.¹⁶²⁾ Platon używa je kilkakrotnie zupełnie w tem samym znaczeniu co Arystoteles i nawet aby wiedzieć o tem, Waddington nie potrzebował zbyt starannie czytać wszystkich dzieł Platona, gdyż spotykamy ten wyraz w Teetecie i Kratyłu, dwóch bardzo znanych dyalogach. Dawno też już zauważyli to autorowie słowników, jak np. Mitchell¹⁶³⁾ i Ast.¹⁶⁴⁾ Więc twierdzenie Waddingtona, jakoby wszyscy poważni historycy filozofii zauważyli fakt, że Platon nie używa słowa „syllogizm“ — jest fałszywym i dowodzi elementarnej niezajomości rzeczy.¹⁶⁵⁾

Arnold. Specyalne dzieło filozofii Platona poświęcił Arnold.¹⁶⁶⁾ 1858 Ale to, co Arnold podaje za logikę Platona, jest właściwie wykładem logiki samego autora, z okolicznościowemi cytatami z Platona, tak samo jak o kilka wieków starsze dzieło Champera, przy czem czytelnik nie znający oryginału jest pozostawiony w zupełnej niepewności co do tego, co ma poczytywać za zdanie Arnolda, co zaś za zdanie Platona.

Michelis. Poważniejsze znaczenie ma dział logiki w dziele, które o filozofii Platona wydał Michelis.¹⁶⁷⁾ Tutaj po raz pierwszy spotykamy 1860 konsekwentnie przeprowadzone odróżnienie różnych epok zapatrywań logicznych Platona. Dla tego dzieło Michelis'a pozyskałoby wyjątkowe znaczenie, gdyby autor nie zapatrywał się zbyt jednostronnie i na logikę Platona i na kwestyę chronologii dyalogów. W logice Platona Michelis zbyt przeważnie uwzględnia teorię idei, nie zwracając prawie wcale uwagi na inne logiczne teorie filozofa. Również jednostronnie chce Michelis oznaczyć chronologiczne następstwo dyalogów jedynie według tego, jakie dane zawierają co do teorii idei. Podobna jednostronność prowadzi do rezultatów niezgodnych z obiektywnem badaniem.

Janet. Ze wskazówek Michelisa nie mógł skorzystać Janet, który 1848) 1860 jednocześnie wydał obszerniejszą pracę o dyalektyce Platona.¹⁶⁸⁾ Janet nie odróżnia epok rozwoju logiki Platona, tylko przedstawia głównie zasadnicze teorie logiczne i ich stosunek do nowszej filozofii, szczególnie do filozofii Hegla. Bardzo trafnie określa Janet zapatrywanie Platona

na stosunek człowieka do świata idei i do świata materialnego.¹⁶⁹⁾ Rzecz dziwna, że Janet mówiąc o postępach logiki przypisuje dopiero nowszym filozofom teorię błędów, zapominając o tem, że już u Platona spotykamy starannie obmyślaną teorię błędów, nad której wyjaśnieniem przed Janetem pracowali Dissen i Kiesel.

- Hölzer, Chaignet, Becker.** Na kilkunastu stronicach chciał przed-
 1861 stawić teorię poznania Platona Hölzer, opierając się jedynie na dyalogu
 o Państwie.¹⁷⁰⁾ Rozprawa ta, jak wiele innych, przedstawia głównie
 metafizyczne nie zaś logiczne teorie Platona i w tym zakresie zresztą
 nie nowego nie daje.
- 1862 Gruntowne dzieło Chaignet'a¹⁷¹⁾ o psychologii Platona zawiera
 też ustępy o logicznych teoriach filozofa. W późniejszym swem dziele
 (1887) o psychologii Greków¹⁷²⁾ Chaignet również obszernie uwzględnił teorię
 poznania Platona, jakkolwiek naturalnie tutaj nie mógł wyczerpać
 przedmiotu.

Jednocześnie z Chaignet'em pisał swe dzieło o filozofii Platona
 1862 Dietrich Becker¹⁷³⁾ z celem porównania teoryj Platona z zasadami
 Kościoła chrześcijańskiego. Becker, jak przed nim amerykański teolog
 Enoch Pond¹⁷⁴⁾ jest zdania, że Platon nie mógł posiadać prawd danych
 dopiero przez ewangelie. Rzecz dziwna, że Becker w ewangeliach
 odkrywa nie tylko zawarte w nich prawdy psychologiczne i metafizyczne,
 ale też prawdy logiczne, które, według jego zdania, udoskonaliły teorie
 logiczne Platona. Jednak Becker jest mniej surowym względem Platona
 niż kilka wieków temu Crispi,¹⁷⁵⁾ który w Platonie widział jedynie
 źródło niezliczonych herezj.

- Faber, Siebeck, Rabus, Schulte.** Porównanie logicznych zasad Platona
 1865 i Arystotelesa miał na celu Faber,¹⁷⁶⁾ który ogranicza się do ogólnych
 (1869) wywodów o zasadzie umysłowej działalności człowieka i o różnych
 stopniach jej rozwoju.

Większe znaczenie ma praca Siebecka o teorii poznania u Greków.
 1867 Siebeck¹⁷⁷⁾ widzi wielką zasługę Platona w odróżnieniu logicznych od
 metafizycznych stosunków i we wskazaniu zadania nauki jako okre-
 ślenia logicznych stosunków pojęć.¹⁷⁸⁾ Siebeck zarzuca Platonowi, że
 nie odróżniał myśli od poznawania i że nieuświadomił sobie pojęcia
 przyczynowości;¹⁷⁹⁾ jednak przyznaje, że Platon pierwszy dał szereg
 logicznych zasad, którym myśl nasza zadosyć czynić powinna
 jeśli ma zawierać prawdę. Także w późniejszym swem dziele o historii
 psychologii Siebeck oddaje sprawiedliwość Platonowi, nazywając go
 twórcą psychologii jako filozoficznej nauki i przedstawiając obszernie
 też niektóre logiczne teorie Platona.¹⁸⁰⁾

Po tylu pracach o logice Platona dziwnym anachronizmem się
 1868 wydaje zupełne przemilczenie Platona w historii logiki, którą wkluczył

do swej logiki Rabus.¹⁸¹⁾ Rozprawa, którą o teorii poznania Platona wydał Schulte,¹⁸²⁾ mniej zawiera, niż jej tytuł obiecuje. 1868

Fouillée, Steger. Z obszerniejszem przedstawieniem logiki Platona spotykamy się w dziele Fouillée o filozofii Platona;¹⁸³⁾ Fouillée, jak 1869 wielu dawniejszych autorów, widzi główną treść logiki Platona w jego teorii idei i ogranicza logiczne działania Platona do dzielenia pojęć, indukcji i definicji.¹⁸⁴⁾

Steger w swoim dziele o Platonie poświęca również jeden rozdział 1869 dyalektyce Platona, ale głównie zajmuje się stosunkiem Platona do Sofistów, tak że więcej przedstawia polemiczną niż pozytywną stronę logiki Platona.¹⁸⁵⁾

Struve. W polskiej literaturze pierwszą wzmiankę o logice Platona spotykamy w historii logiki, którą jako pierwszą część swojej logiki wydał Struve.¹⁸⁶⁾ Ze względu na ogólny zakres swego dzieła, autor 1870 nie mógł obszernie traktować logiki Platona, ale uwzględnił niektóre jej rysy, widząc w niej podstawę wszelkiego idealizmu.

Konkurs w Getyndze. Brak wyczerpującego przedstawienia logiki 1873 Platona skłonił fakultet filozoficzny uniwersytetu w Getyndze do ogłoszenia na rok 1873-i konkursu na rozprawę o dyalektyce Platona i o jej znaczeniu dla poznania rzeczywistości. Nagrodzone zostały dwie rozprawy: Oldenberga i Wolffa.

Oldenberg odróżnia dwie fazy zapatrywań logicznych Platona.¹⁸⁷⁾ 1873 Pierwsza miała znaleźć wyraz w dyalogach: Menonie, Fedrze, Filebie, Fedonie, Teetecie, Sofisteie, Polityku — do późniejszej zaś epoki zalicza Oldenberg dyalog o Państwie i Parmenida. Późniejsza forma dyalektyki Platona ma się różnić od wcześniejszej większem lekceważeniem zmysłowego doświadczenia. W pierwszej epoce, twierdzi Oldenberg, Platon jeszcze nie przedstawiał dyalektyki jako nauki o pewnym ograniczonym zakresie — dopiero później nabiera ona charakteru ściśle oznaczonej nauki. Zbyt są to ogólnikowe różnice, aby mogły one mieć dla nas znaczenie.

Wolff,¹⁸⁸⁾ jakkolwiek zatytułował swą pracę „Dyalektyką Platona,”¹⁸⁷⁴⁻¹⁸⁷⁵ wcale nie wyłożył systematycznie teorii Platona, tylko dał nam zbiór uwag o Platonie. W szczególny sposób autor zaczyna od streszczenia dyalogu o Sofisteie, z którego, według Wolffa, ma wynikać jedynie, że wszystkie pojęcia ogólniejsze i szczególniejsze łączą się między sobą.¹⁸⁹⁾ Dalej znowu robi Wolff zdumiewające odkrycie, że Platon nie zna różnicy między rodzajem a gatunkiem.¹⁹⁰⁾ W rozdziałach: „Teorya poznania Platona,”¹⁹¹⁾ „Dyalektyka jako teorya poznania,” „Teorya idei Platona,” „Połączenie idei,” „Dyalektyka Platona jako metoda“ i „Idee jako wzory“ Wolff daje nam jeszcze wiele spostrzeżeń podobnej wartości; oczywiście autor sobie nie zdaje sprawy z doniosłości i znaczenia tytułów, jakie daje pojedynczym rozdziałom swojej pracy.

Schnippel, Peipers. Dziwna skłonność niektórych autorów do pięknie brzmiących tytułów nieraz sprawia zawód czytelnikom. Tak naprzykład 1874 Schnippel¹⁹²⁾ podjął się pisać o głównych epokach rozwoju teorii poznania, a dał nam tylko zlepek cytaty z jednego dyalogu Platona.

Jeszcze większy zawód sprawia jednocześnie z krótką rozprawą 1874 Schnippela wydane grube dzieło Peipersa pod tytułem „*Teoryja poznania Platona.*“¹⁹³⁾ Autor w przedmowie usiłuje dowieść, że Platon miał pewien konsekwentny system zapatrywań filozoficznych,¹⁹⁴⁾ potem zaczyna od krótkiej historii logiki przed Platonem, mówi o Heraklicie, Parmenidzie, Zenonie, Empedoklesie, Anaxagorasie, o Sofistach i Sokratesie; gdy czytelnik już oczekuje, że Peipers da nareszcie ów system logiki Platona, którego istnienia gorąco dowodził w przedmowie, Peipers daje natomiast.... bardzo obszerny komentarz jednego dyalogu Platona, Teeteta!¹⁹⁵⁾ Komentarz ten jest niewątpliwie cenną filologiczną robotą, ale tytułować go „teoryją poznania Platona“ jest to chyba za pomocą tytułu przynęcać czytelników, którzy może nie dbali by tak bardzo o to dzieło, gdyby tytuł odpowiadał treści.

Peipers zaczyna swój komentarz od „*Betrachtung des zweiten Theils des Theätets,*“ i tłumaczy się obszernie z tego, dla czego zaczyna od komentarza części drugiej nie zaś od pierwszej części dyalogu,¹⁹⁶⁾ ale zapomina zupełnie wytłumaczyć, dla czego dzieło o teorii poznania Platona dzieli na badanie 2-ej, 3-ej i 1-ej części jednego z dyalogów Platona, i to dyalogu który weale nie jest najważniejszym źródłem dla teorii poznania Platona, bo dyalog o Państwie zawiera daleko więcej logicznych teoryj niż Teetet.

Trudno pojąć co skłoniło zkażdym zasłużonego badacza, jakim jest Peipers,¹⁹⁷⁾ do tak szczególnego przedstawiania teorii poznania Platona, lub raczej do tak balamutnego zatytułowania komentarza Teeteta. Dzieło to, jeśli na nie patrzeć jako na komentarz Teeteta, jest bezwątpienia bardzo cenne, zawiera wiele interesujących uwag i trafnych interpretacyj, za które pozyskało sobie zasłużone uznanie filologów.¹⁹⁸⁾ Ale na pochwały zasługuje tylko jako komentarz Teeteta, zawierający wiele surowego materiału do logiki Platona. Inne dyalogi są tutaj o tyle tylko uwzględniane, o ile to zwykle miewa miejsce w obszernych komentarzach jednego dyalogu. Gdyby Peipers pisząc swe dzieło rzeczywiście miał na myśli przedstawienie teorii poznania Platona, to nie by nie usprawiedliwiło tak wyłącznego uwzględnienia dyalogu przeważnie krytycznego jak Teetet — bo jest kilka innych dyalogów, w których Platon nie tyle krytykuje poprzedników ile wyklada swoje własne teorie logiczne. Skoro Peipers tak wyłącznie uwagę zwraca na Teeteta, to jest widocznem, że pisząc swe dzieło miał na myśli jedynie komentarz tego dyalogu, a dopiero gdy zamierzał je

wydać, uznał tytuł: „*Die Erkenntnisstheorie Platos*“ za więcej zajmujący niż skromniejszy tytuł „*Kommentar zu Platos Theaet.*“

Gdy dziewięć lat później Peipers wydał drugie dzieło o filozofii 1883 Platona,¹⁹⁹) już nie dzielił go na rozmyślenia nad różnemi częściami jednego dialogu, tylko w równej mierze uwzględnił wszystkie, przy czem zdołał jednak włączyć jeszcze do całości zupełny komentarz dialogu „*Parmenides.*“²⁰⁰)

Janet et Séailles. Cesca. Janet i Séailles w historii logiki, którą 1887 zawiera ich historia filozofii,²⁰¹) przyznają, że Platon usiłował dać teorię dowodzenia; pomimo tego jednak uważają Arystotelesa za twórcę logiki.²⁰²) Podobna niekonsekwencja możliwą jest tylko jeśli pojęcie logiki autorowie wyłącznie ograniczają do syllogistyki, co nie zgadza się z powszechnie przyjętym znaczeniem wyrazów. Logika zawsze zawiera teorię dowodzenia; więc kto dał teorię dowodzenia, ten stworzył logikę.

Cesca²⁰³) w swej historii teorii poznania robi często powtarzany 1887 zarzut Platonowi, że nie odróżnia idei od rzeczywistości; jednak autor uznaje wielkie znaczenie Platona w historii teorii myśli.

Lukas. Zupełnie inne wrażenie niż te pobieżne wzmianki robi wzorowa praca Lukasa o jednej części logiki Platona, mianowicie o teorii 1888 dzielenia pojęć.²⁰⁴) Lukas opiera się przeważnie tylko na 9-u dialogach Platona, ale za to z wielką gruntownością korzysta z materiałów zawartych w tych dialogach. Lukas pojął, że przedstawić jakąś teorię Platona, to nie jest streścić lub objaśnić kilka dialogów, ani też luźno związać między sobą kilkadziesiąt cytata. Bada on osobno klasyfikacyę i podziały pojęć zawarte w każdym dialogu, porównywa rezultaty tych szczegółowych badań starannie i to go prowadzi do ogólnych wniosków o teorii podziału pojęć według Platona. Lukas, zawsze mając przed oczyma cel swego dzieła, starannie odróżnia wyrażone przez samego Platona prawa logiczne, od takich zasad, które Platon stosuje, choć ich wyraźnie sam nie wypowiedział. Odróżnienie to ma wielką wagę, gdyż można bezwiednie stosować pewne logiczne zasady, których istnienia ktoś jeszcze nie zauważył. Wskutek zapomnienia o tej elementarnej prawdzie, kilka wieków temu Patrizi przypisywał Platonowi takie teorie, które weale nie są zawarte w jego dziełach. Lukas jaknajstaranniej zestawia zasady dzielenia pojęć przez Platona wyraźnie wypowiedziane, przytacza wszystkie przykłady zastosowania tych zasad jakie znalazł w dialogach przezeń badanych i zastanawia się jak Platon stosował zasady, które wyraził i jakie inne zasady były przezeń stale stosowane, chociaż ich sam Platon nie wyraził. Nareszcie zastanawia się też Lukas nad tem, jaki cel miał Platon przy tych logicznych operacyach i odróżnia różne zastosowania metody dzielenia pojęć. Jedną tylko wadę ma praca Lukasa: mianowicie

autor wyrzeka się wszelkich wniosków o chronologii dyalogów na podstawie ich logicznej treści, obawiając się, aby myśl o chronologii dyalogów nie uczyniła jego pracy jednostronną. Obawa ta jest nieuzasadnioną, bo właśnie bez uwzględnienia chronologii dyalogów każda praca o teoriach filozoficznych Platona pozostaje zupełnie jednostronną.

1888 **Stein, Mille, Biach.** Stein w swej historii teorii poznania poświęca krótki rozdział Platonowi i uważa teorię idei za najważniejszą część logiki Platona.²⁰⁵⁾ To jednak co Stein mówi o logice Platona nie jest zbyt dokładnem i widocznie autor czerpie z drugiej ręki. Także rozprawka Mille'a o podmiocie i przedmiocie w greckiej filozofii zbyt pobieżnie traktuje kwestye wielkiej wagi i dla tego nie odznacza się gruntownością. Mille,²⁰⁶⁾ idąc w tem za Janet'em twierdzi, że Platon nie umiał wytłumaczyć istnienia błędów logicznych, z czego widać, że Mille nie czytał Teeteta ani też rozpraw Dissena, Kiesela, Peipersa²⁰⁷⁾ o teorii błędów Platona.

1890 Poważniejsze znaczenie ma praca Biach'a²⁰⁸⁾ o zależności teorii zmysłowych wrażeń Arystotelesa od odnośnej teorii Platona. Biach dowodzi, że Arystoteles opierał się na Platonie w swoich zapatrywaniach na wrażenia zmysłowe, na pamięć i na fantazyę.

VI. Zadania dalszych badań nad logiką Platona.

Wskazówki dotychczasowego doświadczenia. Z przeglądu dotychczasowych²⁰⁹⁾ zapatrywań na logikę Platona wynika, że jakkolwiek zajęcie tym przedmiotem od XV-go wieku stale wzrastało, wielkie dotychczas panują różnice poglądów nań między uczonymi. Jedni przesadzają znaczenie jej, drudzy zupełnie ją przemilczają, a ta chwiejność pochodzi ztąd, że nie ma dotąd zupełnie wyczerpującego przedstawienia logicznych teoryj Platona. Pojedyncze specjalne prace wielu badaczy przygotowały grunt do ogólnego i obiektywnego opracowania tego przedmiotu i wskazały nam czego należy szczególnie przy takim opracowaniu unikać. Poznanie logicznych zapatrywań Platona interesuje nas jako środek zrozumienia całego rozwoju logiki od Platona do naszych czasów—więc chodzi przedewszystkiem o to, ażeby z okolicznościowych logicznych dygresyj w dyalogach Platona wyrozumieć rzeczywistą myśl filozofa, niezmaconą jednostronną interpretacją późniejszych jego zwolenników i komentatorów. Wszelkie przedstawianie teoryj Platona oparte na tem, co o nim mówią późniejsi pisarze, naraziłoby nas jedynie na niepotrzebną jednostronność, bo o wszystkim, co Platon myślał możemy znaleźć świadectwa w licznych jego własnych dziełach. Patrizi,

Morainvillier, Plessing przykładem swoim nam wskazali, do czego prowadzi zbyt duże zaufanie do neoplatoników—prace nowsze Tennemanna, Lichtenstäda, Kuno Fischera, Chaignet'a, Janet'a ostrzegają nas, abyśmy nie mieli Arystotelesa za bezstronnego świadka co do teorii Platona²¹⁰⁾ — nareszcie Michelis, Oldenberg, Peipers dowodzą nam niezbędności odróżnienia różnych epok w zapatrywaniach filozofa,²¹¹⁾ który tak długo działał. Przykład Bessariona, Champera, Engelsa nas powstrzyma od niekrytycznego mięszania teoryj, wyrażonych jasno przez filozofa, z teoryjami, które on nieświadomie stosował, albo które raczej dałyby się wysnuć z jego rozumowań.²¹²⁾ Ale z drugiej strony pamiętając będziemy, że Platon mógł też wyznawać teorie, których nie wyraził, a których istnienie w jego świadomości może być zupełnie ściśle dowiedzionem właśnie na mocy takich zastosowań, które uznamy za niemożliwe bez świadomości teorii. Za każdym razem kiedy Platonowi ktoś przypisuje taką teorię, której on jasno nie wyraził, powinien dowieść, że znajomość tej teorii była niezbędną dla niektórych jej zastosowań, widocznych w dziełach Platona.

Już Ramus zwrócił uwagę na konieczność korzystania ze wszystkich bez wyjątku dzieł Platona przy przedstawianiu jego filozofii — ale dotychczas wszystkie prace o logice Platona były oparte na materiale niepełnym i kwestyi nie wyczerpywały. Ztąd wynika, że jest niezbędnem przy nowem przedstawieniu logiki Platona uwzględnić wszystkie bez wyjątku pisma filozofa, po uprzednim rozwiązaniu kwestyi ich autentyczności. Za wzorem Lukasa powinny być najprzód zbadane logiczne pierwiastki każdego dialogu osobno, przy czem należy skorzystać z porównania między sobą pojedynczych dzieł dla pozyskania psychologicznego obrazu stopniowego rozwoju teoryj logicznych w umyśle Platona. W ten sposób przekonania o chronologicznem następstwie dialogów mogą ułatwić nam uporządkowanie logicznego materiału w nich zawartego, i odwrotnie, zbadanie tego materiału odbije się w naszych zapatrywaniach na chronologię dialogów.

Odrębne poglądy Zellera. Najkompetentniejszy z żyjących znawców historii filozofii greckiej, Zeller, twierdzi, że logika Platona ogranicza się do teoryi tworzenia i dzielenia pojęć i że zresztą dzieła Platona nie zawierają śladów istniejącego dla ich autora systemu logicznych teoryj i że nikt nie ma prawa łączyć rozproszonych w dialogach logicznych wskazówek w jedną całość, aby z nich sztucznie logikę Platona odtworzyć.²¹³⁾ Jeśli Zeller ma rację, to wszystkie wyżej przytoczone i nadal zamierzone usiłowania odtworzenia logiki Platona są z natury rzeczy chybione i nie zasługują na uwagę historyków filozofii. Stanowiłyby one w takim razie również moźolną, jak bezużyteczną gimnastykę umysłu, nie prowadzącą do prawd, mających jakiegokolwiek dla nauki

znaczenie. To też sam Zeller, jakkolwiek gruby tom poświęca filozofii Platona, nie mówi ani o logice, ani o metafizyce Platona, tylko przedstawia jego filozofię w ogóle, mięszając kwestye logiczne, etyczne, psychologiczne, metafizyczne, i twierdząc, że idzie w tem za wskazówkami samego Platona. Zaczyna od psychologiczno-logicznej teoryi wrażeń i wyobrażeń, potem mówi o enocie, sofistyce, miłości, o tworzeniu pojęć i ich dzieleniu, jedną stronicę poświęca logicznym prawidłom Platona, zwraca się do teoryi mowy, przechodzi do przedstawienia poglądu Platona na całość filozofii — pod tytułem dyalektyki omawia idee i etyczny ideał, następnie daje nam obraz zapatrywań Platona na materye, na świat zmysłowy, na rozum i konieczność, na duszę świata, na powstanie świata, na jego pierwiastki i budowę, na gwiazdy, na duszę i jej nieśmiertelność, na wędrówkę dusz, na części duszy, na wolność woli, na stosunek duszy do ciała i t. d. Jakkolwiek Zeller umiejętnie łączy między sobą te różne przedmioty, tak, że czytając jego dzieło brak związku mniej się daje uziuć, niż przy takim suchym wykazie treści, — to każdy bezstronny znawca Platona przyzna, że ten szczególny podział jego filozofii nie ma podstawy w samych dziełach filozofa i jest zupełnie dowolnym. Nie daje on nam przeto wierniejszego obrazu filozofii Platona, niż systematyczniejsze jej przedstawienie, zgodne z naszymi własnymi współczesnymi poglądami na podział filozofii.

Zeller gani Tennemanna za to, że przedstawiając logikę Platona uczynił to zgodnie z podziałem przyjętym w nowszych dziełach o logice. Ztąd miały wyniknąć niedokładności, prowadzące do upatrywania w Platonie tego, czego sam Platon nie myślał. Ale bezwątpienia każdy inny dowolny podział filozofii Platona narazi nas na to samo niebezpieczeństwo, skoro sam Platon nie przedstawił swojej filozofii systematycznie i nie wskazał nam, w jaki sposób on sam by to uczynił. Gdyby chodziło o to, aby możliwie najmniej oddalać się od tekstu Platona, to w takim razie najlepszem przedstawieniem filozofii Platona byłoby streszczenie jego dyalogów w ich przypuszczalnym chronologicznym porządku. Wszak wiemy, że tak pojęło swoje zadanie wielu autorów prac o filozofii Platona.

Ale podobne streszczenie wcale nie zastąpiłoby nam samych dzieł Platona i tylko mogłoby ułatwić szybszy przegląd tego, co Platon napisał, nie zaś posłużyć do odkrycia nowych prawd, dotychczas nie znanych.

Zasady właściwego przedstawienia logiki Platona. Nawet gdyby Platon pozostawił systematyczne dzieło o logice, to jeszcze zachodziłaby wątpliwość, czy w historycznej ocenie zasług logicznych Platona powinniśmy się krępować porządkiem pojęć przezeń wybranym. W przedstawieniu teoryi każdego filozofa przedewszystkiem trzeba mieć na widoku

cel podobnej pracy. Celem jej nie może być jedynie wierne oddanie treści dzieł filozofa, o którym mowa, gdyż w takim razie najwierniejszym obrazem jego filozofii byłyby tylko jego własne dzieła — i wszelkie streszczenia tych dzieł miałyby zupełnie drugorzędne znaczenie. Celem pracy historyczno-filozoficznej jest wyrażenie i zrozumienie także tego, co sam filozof, o którym piszemy, myślał, choć nie zawsze dosyć jasno wyraził. Tutaj właśnie ma miejsce praca myśli, wyprowadzanie wniosków z danego materiału, w skutek czego praca historyczna zawiera nowe rezultaty i ułatwia zrozumienie filozofii danego filozofa lepsze, niż jego własne dzieła. ²¹⁴⁾

Aby jakikolwiek zewnętrzny przedmiot najlepiej zrozumieć, trzeba pojąć jego własności i przymioty zasadnicze, pojąć zależność własności drugorzędnych od pierwszorzędnych, również jak i wzajemną zależność charakterystycznych jego własności między sobą. Dopiero takie pojmowanie przedmiotu jest pojmowaniem naukowym, podczas kiedy prosty opis tego przedmiotu nie wymaga jeszcze wielkiej znajomości rzeczy. Gdy chcemy utworzyć sobie jasne pojęcie o jakiejś nieznaney dotąd roślinie, to wcale nie opisujemy po kolei naszych spostrzeżeń, tylko od razu szukamy cech charakterystycznych, które tą roślinę odróżniają od wszystkich innych roślin. W ten sposób określamy jej stanowisko w świecie roślinnym. Takim samym przedmiotem badania jak roślina może stać się i system naukowych myśli wypracowany przez pewnego filozofa. Badając taki system, nie będziemy dbać jedynie o to, aby powtarzać słowa filozofa i dać najdokładniejsze wyobrażenie o jego dziełach, bo żadne streszczenie ani opisanie nie zastąpi samych dzieł, tak samo jak opis rośliny nie zastąpi dla botanika znajomości tej rośliny z naocznej obserwacyi. Nie będziemy też obawiać się w przedstawieniu czyjejkolwiek filozofii rozłączyć to, co sam autor złączył, ani wahać się łączyć to, co u niego jest rozłączonem, bylebyśmy tylko zawsze łączyli to, co należy do siebie, z uwzględnieniem różnicy czasu, w którym każde zdanie zostało wypowiedziane. Celem takiej pracy będzie osiągnięcie wyobrażenia o psychologicznym rozwoju teoryi filozofa, nawet gdy on sam o tym rozwoju w swych dziełach nie wspomina. Dalej celem naszym będzie pojęcie istotnej treści, rzeczywistego znaczenia, podstaw i konsekwencyi teoryi filozofa, nawet jeśli ów filozof w dziełach swych tylko ubocznie i przypadkowo te teorye wyraża, w ustępach gdzie ich najmniej możnaby się spodziewać.

Tak samo jak pojęcie ciężkiego ciała w mechanice jest innem, niż pierwsze wyobrażenie ciężkiego ciała, jakie sobie tworzymy, gdy zaczynamy zastanawiać się nad ciężkością ciał w ogólności — tak samo dokładne naukowe pojęcie filozofa zawiera w sobie coś więcej niż to, co zeń rozumiemy przy pierwszym powierzchownem czytaniu dzieł jego.

Zapominają o tem tacy historycy filozofii, którzy pragnęliby przedewszystkiem, aby ich historia mogła zastąpić same dzieła filozofów. Falszywa ta ambicya prowadzi ich do tego, że nawet boją się używać nowoczesnych wyrazów dla określenia dawnych teoryj, nie chcą mówić o *logice* Platona, dla tego, że wyraz logika jeszcze nie był znany Platonowi. Do współczesnego przedstawienia logiki Platona wprowadzają mnóstwo greckich wyrazów i długie cytaty z dzieł filozofa, zapominając, że cytaty służyc mogą jedynie dla udowodnienia wniosków, jakie historyk z dzieł filozofa wyciągnął.

Takie to przedstawienia filozoficznych teoryj nieuprzedzonym czytelnikom zawsze będą się wydawały próżną pracą, bezużytecznem powtarzaniem tego, co z samych dzieł filozofów można poznać. Jeśli praca historyczno-filozoficzna ma mieć cokolwiek większe znaczenie, niż podręczne streszczenie dzieł filozofów dla osób nie mających czasu na przeczytanie samych dzieł, to historyk powinien zupełnie inaczej pojmować swoje zadanie. Celem historycznego badania jest nie tylko stwierdzenie oddzielnych faktów przeszłości, lecz także przedewszystkiem pojęcie ich związku. Więc w przedstawieniu logiki Platona mamy do odróżnienia dwa różne zadania—najprzód określenie samego historycznego faktu zapatrywań logicznych Platona—powtóre określenie stosunku tego faktu do innych pokrewnych historycznych faktów, to jest zbadanie znaczenia, wpływu i doniosłości teoryj logicznych Platona. Jeśli uważamy zapatrywania logiczne Platona, jako fakt historyczny, to zewnętrznym objawem tego faktu są istniejące dzieła Platona. Ze względu na formę tych dzieł zachodzą specjalne trudności pojęcia ich właściwej treści, to jest tego, co Platon jako swoje zdanie chciał wypowiedzieć. Wszystkie dzieła mają formę dyalogów, przy czem nie zawsze łatwo jest orzec, które ze zdań wyrażonych przez różne osobistości dyalogu jest zdaniem Platona. Więc za każdym razem, gdy jakiegokolwiek zdanie z dyalogów Platona cytujemy, winniśmy dowieść, że zdanie to nie tylko Platon włożył w usta jednej z osób dyalogu, ale też sam je wyznawał.

Sam przedmiot rozmów opisanych przez Platona często się zmienia, tak że każdy dyalog zawiera jego zdanie o wielu przedmiotach. Ztąd wynika, że chcąc zebrać w jedną całość to, co o jednym przedmiocie Platon myślał, nie możemy poprzestać na gruntownem zbadaniu treści jednego dyalogu, jak to uczynił Peipers, tylko musimy ciągle mieć przed oczyma wszystkie jego dzieła, bo o jednym i tym samym przedmiocie znajdziemy zdania wyrażone w różnych ustępach różnych dyalogów. Gdy będziemy porównywać różne dyalogi między sobą, trzeba jeszcze mieć ciągle na myśli pytanie: czy dwa zdania były równoczesne, czy też jedno było wyrażone wcześniej, drugie później? Dla tego, nim będzie można przystąpić do ogólnego obrazu psychologicznie

wytłomaczonego rozwoju teoryj logicznych Platona, potrzeba dla każdego dyalogu osobno rozstrzygnąć kwestyę jego autentyczności, przypuszczalnej epoki napisania tego dyalogu i danych, jakie dla logiki Platona zawiera, to jest o ile zapatrywania w nim wyrażone można poczytywać za rzeczywiste zapatrywania Platona, nie zaś za cytowane lub krytykowane przezeń zapatrywania innych filozofów.

Dopiero przy uwzględnieniu tych wszystkich warunków otrzymamy obiektywne pojęcie logiki Platona. Gdyby na tem zadanie nasze się kończyło, mogłoby być obojętnem, w jakim porządku przedstawilibyśmy teorye logiczne Platona. Ale i tutaj jeszcze jasność pojęcia logiki Platona w pewnej części zależałaby od umiejętnego usystematyzowania rozproszonych jego zdań. Bezwątpienia sam Platon nie wyobrażał sobie swoich zapatrywań tak systematycznie, jak my je dziś możemy przedstawić — ale wszak i rośliną, którą badamy, jeszcze mniej jest zdolną pojąć własności, które w niej upatrujemy, pomimo tego, że te własności jej w stosunku do naszego sposobu pojmowania są najrzeczywistsze i wyrażenie ich rozszerza zakres naszej wiedzy. Tak samo bywa i z produkeyami umysłu ludzkiego. Właściwe ich znaczenie, ich doniosłość, często pozostaje zagadką dla tych, którzy je tworzą. Dopiero historycy i krytycy przyczyniają się do pojęcia płodów ducha wielkich myślicieli przeszłości lepiej, niż oni sami byli w stanie je pojąć — nie dla tego, żeby krytycy i historycy sami przewyższali umysłowo tych, których badają, ale jedynie dla tego, że mają wiedzę porównawczą, której myśliciele, będący przedmiotem ich badań, mieć nie mogli.

Wielbiciele filozofów, ci co nadewszystko do treści i formy ubóstwianych przez się mistrzów są przywiązani, zwykle robią zarzut, że przedstawianie dawnego filozofa za pomocą współczesnych pojęć i w systemie, odpowiadającym naszym współczesnym wyobrażeniom, ma być kaleczeniem wielkich dzieł, niby przykrojeniem ich do przemijającej współczesnej mody. Zarzut ten nieraz robiono Tennemannowi za to, że przedstawiając filozofię Platona, podzielił ją na także części, na jakie się dzieli współczesna filozofia.

Ale jeśli celem historycznego badania ma być nie tylko powtórzenie treści dzieł, których piszemy historię, jeśli zadaniem historyka jest także oznaczenie doniosłości faktów, których historię podaje, to najlepiej osiągnie on ten cel, jeśli już, tworząc sobie pojęcie filozofii Platona, uczyni to z współczesnego punktu widzenia, starać się będzie sprawdzić, jakie i dziś za prawdziwe poczytywane zapatrywania można odnaleźć w Platonie, jakie zaś inne Platon wyznawał, choć dziś już straciły znaczenie. Dla takiego porównania potrzeba niejako przetłumaczyć Platona na pojęcia nowoczesne, starannie zaznaczając, w czem się te pojęcia różnią od pojęć używanych przez Platona.

Więc forma systemu filozofii dla historyka istnieje jedna i tylko odmiany jej bada on w dziełach różnych filozofów. Zapatrywania ich, dla lepszego ich pojęcia, układa on w tym porządku, w którym najlepiej i najjaśniej mogą być pojęte — to jest tak, aby każda część systemu opierała się na poprzedzających i aby to, co istotnie w naszych pojęciach należy do siebie, także i w systemie stało obok siebie, nawet jeśli przez filozofa, którego zapatrywania przedstawiamy, nie było jeszcze pojęte w tej łączności, w jakiej my dziś cały system pojmujemy.

Jeśli system i porządek myśli przez historyka wybrany i za najlepszy uznany różni się od porządku przestrzegane go przez badanego filozofa, to wystarczy, jeśli historyk różnice te zaznaczy i w ten sposób sformułuje krytyczne zarzuty przeciwko formie dzieł filozofa. Co się tyczy Platona, to wcale o takiej różnicy mowy być nie może, bo w dziełach jego wcale nie ma porządku systematycznego, tylko ład i porządek artystyczny i estetyczny. Dzieła Platona są dziełami sztuki, wzorami piękna, zawierającymi tylko ślady systemu zapatrywań autora na istotę prawdy. Chcąc ten system pojąć i odtworzyć, nie mamy gotowych ku temu wskazówek Platona, i wskutek tego pozostawiona jest nam taka nieograniczona swoboda porządkowania tego materiału, z jaką porządkujemy naukowo przedmioty martwe w naukach przyrodniczych. Wcale nas nie potrzebuje krępować myśl, że Platon sam inaczej mógł sobie wyobrażać swój system, bylebyśmy mogli dowieść, że to wyobrażenie jego systemu, jakie przekładamy, odpowiada jego istotnej wewnętrznej treści i że każde zdanie, które my w tym systemie pomieszczamy, było rzeczywiście zdaniem Platona. Mógł on sam tak dokładnie związku wszystkich swoich zdań nie odczuwać, ale związek ten istnieje i daje nam klucz do wytłomaczenia istnienia pojedynczych zdań Platona.

W ten sposób pojęli swoje zadanie ci, co najgruntowniej dotąd o logice Platona pisali, Tennemann i Prantl. Jakkolwiek ich pojmowanie systemu Platona pod pewnym względem było jednostronne, to wcale nas nie powinno zrażać do metody, którą używali, bo zupełna obiektywność w nauce jest ideałem, do którego tylko stopniowo się zbliżamy. Praca Prantla jest bezstronniejszą niż praca Tennemanna, jakkolwiek obydwaj wcale się nie krępują żadnym, z samych dzieł Platona wynikającym porządkiem łączenia i przedstawiania teoryj Platona, tylko przedstawiają je w tym porządku, który każdemu z nich się wydał najistotniejszym i najnaturalniejszym.²¹⁵⁾ Pewien udział subiektywnych zapatrywań historyka w historycznych badaniach jest nieuchronnym i lepiej z góry sobie zdać zeń sprawę, niż wypierać się go i wmawiać w siebie i w innych, że tylko z samych dzieł filozofa zacierpnęliśmy zasady usystematyzowania jego myśli.

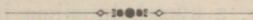
Prace Prantla i Tennemanna nie są wyczerpujące i nie są oparte na uprzednim odróżnieniu różnych epok w poglądach Platona — dla tego pozostawiają pole dla dalszych prac o tym przedmiocie. Odróżnienie epoki napisania każdego dzieła jest niezbędnem dla zrozumienia psychologicznego rozwoju Platona i jego logicznych teoryj — dla tego zbadanie oddzielnych dyalogów pod względem ich treści logicznej, ich chronologii i autentyczności powinno poprzedzać wykład całokształtu logicznych teoryj Platona.

Tylko praca, czyniąca zadość tym warunkom, zdoła osiągnąć rzeczywisty postęp w zakresie historii logiki. Gdy raz, na mocy porównania treści logicznej dyalogów, z uwzględnieniem innych rozumowań mogących posłużyć do oznaczenia ich chronologicznego następstwa, zostanie określony prawdopodobny porządek, w którym Platon swe dzieła napisał — nie potrzebujemy dalej w systematycznym wykładzie jego teoryj kępować się estetycznym porządkiem i ładem tekstu Platona: mamy nie tylko prawo ale i obowiązek ustanowić czysto logiczny porządek logicznego materiału w dziełach Platona zawartego.

A ponieważ Platon pisząc swe dyalogi więcej się kierował względami artystycznymi, niż chęcią wyłożenia swych logicznych zapatrywań, więc mamy też prawo na pierwszy plan wysunąć to, co w samych dyalogach na pozór pierwszego nie zajmuje miejsca — jeśli tylko są to myśli, które istotnie mają największe znaczenie dla logiki Platona. Również z drugiej strony nie potrzeba w systematycznym wykładzie logiki Platona dbać o to, aby takie logiczne myśli, które najeczęściej w dyalogach spotykamy, najpierwsze też w przedstawieniu jego logiki zajęły miejsce. Uwaga ta szczególnie się tyczy teoryi idei, która w dziełach Platona bardzo dużo zajmuje miejsca, zaś w dobrze pojętym systemie jego logiki nie powinna innego mieć znaczenia, niż teorya pojęć w systemie współczesnej logiki. Ogromna literatura specjalna o teoryi idei Platona, nieskończone i nie zamknięte jeszcze dyskusyje o znaczeniu tych idei świadczą tylko o tem, że większość ludzi najczęściej zwraca uwagę na to, co jest najwidoczniejszem i chętnie upatrują w tem istotę rzeczy, co jest tylko zewnętrzną jej cechą.

Właśnie określenie istotnych cech logiki Platona i jej istotnych wyników powinno być zadaniem każdego naukowego i bezstronnego jej przedstawienia. Logiczne to wymaganie dobrze daje się pogodzić z psychologicznem wyjaśnieniem rozwoju teoryi w tych przypadkach, w których pierwotne teorye ulegały zmianom. Aby porządek tych zmian określić, trzeba zacząć od starannego określenia logicznej treści oddzielnych dyalogów, ich chronologii i autentyczności. Jeśli to szczegółowe określenie logicznego znaczenia oddzielnych dyalogów przedstawi nam je w przypuszczalnym ich chronologicznym porządku,

to już wstępna dyskusja o logice, chronologii i autentyczności oddzielnych dialogów da nam jasny obraz rozwoju logiki Platona. Jako rezultat tego wstępnego badania okaże się podział piśmienniczej działalności Platona na pewne epoki, różniące się między sobą niektórymi cechami logicznych zapatrywań, jakie w każdej z nich Platon wyznawał.



PRZYPISKI.

¹⁾ Zaledwie drobna część istniejących prac, dotyczących się logiki Platona, bywa wskazywaną nawet w najlepszych współczesnych podręcznikach, jak np. **Ueberwega** „Logika“ i „Historia Filozofii,“ lub **Zellera** „Filozofia Greków.“ Nawet zkadinał cenna bibliograficzna rozprawa: **Teuffel**, „Uebersicht der platonischen Literatur,“ Tübingen 1874, zawiera bardzo niewiele tytułów prac o logice Platona. Nowszych rozpraw dużo wylicza **Engelmann**, „Bibliotheca scriptorum classicorum.“ (8-e wydanie opracował **E. Preuss** w 2-ch tomach, Lipsk 1880-82).

Najzupełniejsze zestawienie literatury o Platonie znajdujemy w dwóch tomach, zatytułowanych „Plato“, katalogu biblioteki „British Museum“ w Londynie. Również cennym jest oddział katalogu „Berlińskiej cesarskiej biblioteki“ w tomie II „Philosophie,“ fol. 303, „Plato“ i tamże dział „Griechische Philosophen“ fol. 97 „Plato.“ Oba katalogi tych dwóch bogatych bibliotek są dotychczas nie wydane i mogą być tylko przeglądane na miejscu, w Londynie lub Berlinie. Również tylko korzystając z bogactw obu bibliotek można mieć w rękę wszystkie rozprawy uwzględnione w obecnym przeglądzie literatury o logice Platona. Berlińska biblioteka jest bogatsza, szczególnie co do dzieł niemieckich — za to British Museum zawiera nie tylko więcej dzieł angielskich, ale też więcej dzieł francuzkich i włoskich.

²⁾ Bliższe dane o Plethonie zawiera dzieło:

Fritz Schultze, „Georgios Gemistos Plethon und seine reformatorischen Bestrebungen,“ Jena 1874. Str. 320. 8-o.

Plethon urodził się w 1355 r. w Konstantynopolu. Później od 1393-go roku działał w Peloponezie jako nauczyciel. Dopiero we Florencyi przyjął nazwę Plethona. Umarł w 1450-ym roku, w 95-ym roku swego życia.

³⁾ Rozprawa Plethona wydana została po raz pierwszy dopiero w 1532 roku w Wenecyi. Pierwsze to wydanie jest bardzo rzadkie, i nie miałem okazji go poznać. Cytuję według przedruku weneckiego z 1540-go roku, którego egzemplarz posiada British Museum. Rozprawa Plethona w tem wydaniu jest razem z drugą rozprawą:

Bernardini Donati Veronensis, „De Platonicae atque Aristotelicae philosophiae differentia,“ Venetiis 1540. 8-o.

Dopiero po tekście łacińskiej rozprawy, zajmującym 71 stron, następuje osobno numerowanych kart 23, na których mieści się grecki tekst rozprawy Plethona pod tytułem:

Γεωργίου τοῦ Γεμιστοῦ τοῦ καὶ Πλήθωνος περὶ ὧν Ἀριστοτέλης πρὸς Πλάτωνα διαφέρειται.

Ale pierwsza rozprawa łacińska jest tylko niezręczną przeróbką, w większej części nawet tłumaczeniem dziełka Plethona. Poprzedza ona tekst grecki także w wydaniu paryskim, które również posiada British Museum:

Bernardini Donati Veronensis, „De Platonicae atque Aristotelicae philosophiae differentia. Libellus nuper in lucem editus.“ Parisiis 1541. 8-o.

W tem wydaniu, którego papier i druk jest piękniejszy niż w wydaniu weneckiem, tekst łaciński Bernardini Donati mieści się na str. 1—48, zaś tekst grecki na nienumerowanych 23-ch kartkach. Donato przeniósł ostatni rozdział do wstępu i przeobraził rozprawę Plethona na dyalog między Polikarpem i Kallistem, przy czem Kallistus tłumaczy Polikarpowi zapatrywania Platona. Rozprawa Plethona wydana została jeszcze w Bazylei w roku 1574-ym in 4-o i przedrukowana też w „Patrologiae cursus completus“ ed. J. P. Migne tom 160. Paris 1866, szpalty 889—934.

4) W wydaniu weneckiem z 1540 roku karta 23-a (Migne szp. 928d):

„Κάκεινο δὲ ῥητέον ἐπὶ πάντιν, ὡς Πλάτων μὲν τῶν πρὸ αὐτοῦ τοῖς μὲν ἐπιόμενος, τοῖς δ' ἀντιλέγων φαίνεται. Ἀριστοτέλης δὲ πᾶσιν ἐναντιούμενος καὶ πάντας κολούων, καὶ οὐδ' ἂν τισι τῶν πρότερον εἰρημένων κεχηρημένους εἴη, ἐνδοχὸς ἐστὶ καὶ τούτοις οὐ πᾶν βουλόμενος φανερὸς εἶναι ἐτέροις εἰρημένους χρωόμενος, πᾶν σοφιστικὸν τοῦτο ποιῶν καὶ φιλοσόφου τρόπου ἀλλοτριώτατον, οἷον καὶ ἐκεῖνο αὐτοῦ τὸ ἐπὶ τελευτῇ τῶν λογικῶν ἀγχιόντος τε ὡς τὸ πᾶν αὐτῷ εἴη τῆς μεθόδου ταύτης καὶ ἐπάγοντος ὡς ταύτης τῆς μεθόδου οὐ τὸ μὲν ἴην τὸ δ' οὐκ ἴην, ἀλλὰ παντελῶς οὐκ ἴην. Καὶ ταῦτα Ἀρχύτῳ τε πρὸ αὐτοῦ λογικὰ συγγεγραφότος, ὧν τισι καὶ αὐτὸς κέχηρηται, καὶ Πλάτωνος αὐτοῦ τοῦτο μὲν τῶν λογικῶν ἀρχὰς παραδιδόντος, τοῦτο δὲ πανταχοῦ τοῖς λόγοις οὐκ ἄνευ τέχνης χρωόμενος, καὶ λόγων μεθόδον καλούωντος ὡς οὐσάν γε οὐχὶ μὴ οὐσαν οὐδὲ ὡς οὐδέπω εἰρημένῃν, ἀλλὰ καὶ πᾶν οὐκ ἔν χρήσει οὐσαν.“

5) Druga rozprawa Plethona została wydana dopiero w 1844 r. przez Gassa, w dziele:

W. Gass, „Gennadius und Pletho, Aristotelismus und Platonismus in der griechischen Kirche,“ Breslau 1844. Tutaj na str. 54—117 tomu II-go spotykamy wydanie: „Plethonis liber contra Gennadii scripta pro Aristotele, ex codice Vratislaviensi nunc primum editus. Γεωργίου τοῦ Γεμιστοῦ πρὸς τοὺς ὑπὲρ Ἀριστοτέλους Γεωργίου τοῦ Σχολαρίου ἀντιλήψεις.“

Gass na str. 37—58 tomu I-go wyżej wymienionego dzieła przedstawia treściwie polemikę między Plethonem a Gennadyuszem, porównyując ją z polemiką o kilkadziesiąt lat dawniejszą, którą prowadzili Philoponus i Simplicius. Simplicius w swoich komentarzach do Arystotelesa uwydatnia, że Platon i Arystoteles wszędzie w głównych punktach się zgadzają, podczas kiedy nie ma takiej zgodności między pisarzami chrześcijańskimi, do których należał Philoponus.

6) Dziełko tego wydanie z 1523-go roku istnieje w British Museum:

„Comparationes Philosophorum Aristotelis et Platonis a Georgio Trapezuntio viro clarissimo.... Venetiis... a partu Virgineo MDXXIII nonis Januarii.“

7) Pierwsze wydanie tego dzieła rozpoczyna się od słów:

„Bessarioni Cardinalis Sabini et Patriarchae Constantinopolitani capitula libri primi adversus calumniatorem Platonis incipitur feliciter“ — w Rzymie bez daty, ale wydane, według Bruneta? w 1469-ym roku. Egzemplarz tego rzadkiego i pięknego wydania posiada British Museum, z kunsztownie malowanymi inicjałami. Mniej rzadkiem jest następne wydanie:

„Bessarionis Cardinalis Niceni et Patriarchae Constantinopolitani in calumniatorem Platonis libri quatuor... Venetiis, in aedibus Aldi Romani. Julio mense 1503.“

Ponieważ karty wydania z 1469-go roku nie są numerowane, więc cytuję według wydania z 1503-go roku.

8) Fol. 8 verso: „Quamquam pudet me eam rem tueri, quam nemo unquam praeter hunc hominonem in dubium vocavit, veruntamen ita agere necesse est: cum affirmare impudenter ausus fuerit, Platonem ne figuram quidem aut modum aliquem syllogismi tenuisse, nec prorsus aliquid scripsisse, quod vim demonstrationis haberet. Quam vera

haec calumnia sit, primum videamus. Cum triplex sit syllogismi genus: demonstrativum, dialecticum et quod a fallendo sophisticum dicitur, quodnam eorum genus Plato non tractavit? Dalej Bessarion przytacza przykłady różnych gatunków syllogizmów, napotykaných w dziełach Platona. Po wyliczeniu wielu przykładów dochodzi do twierdzenia (fol. 9 verso): „philosophi hujus sermo omnis ex syllogismis constat“ — „Tractatur scilicet pro rei oportunitate modo demonstrative; modo dialectice: hoc est probabili quadam ratione; interdum etiam captiose“ — „Disseritur syllogismo directo: prima, secunda, tertia figura et modibus figurarum omnibus.“ W Parmenidzie według Bessariona Platon „tradit facultatem reperiendarum propositionum.“ Po wyliczeniu dalszych przykładów Bessarion kończy: „Itaque Plato in disserendi ratione facile princeps fuisse existimandus est, et quasi fons quiddam, a quo artificium disputandi omne defluerit.“ Dalej w księdze II-ej Bessarion przedstawia zasługi, wiedzę i znaczenie Platona dla nauki przyrody, teologii i matematyki i usiłuje dowieść, że religia chrześcijańska lepiej się zgadza z dziełami Platona, niż Arystotelesa, ale że w głównych punktach Arystoteles zgadza się z Platonem (fol. 13 verso). To też na końcu swego dzieła Bessarion składa dowód, że nie jest tak jednostronnie zaślepionym jak jego przeciwnik: „nos autem admiremur quidem Aristotelem, admiremur etiam Platonem, et ex utriusque disciplina quantum possumus fructum haurire conemur, Georgium et qui Georgio similes sunt cum eorum moribus relinquentes.“

9) **Symphoriani Champerii**, „Symphonia Platonis cum Aristotele et Galeni cum Hippocrate...“ Parrhisii 1516. Autor w przedmowie tytułuje się „primarius medicus illustrissimi lotharingiae ducis“ — „patricius lugdunensis.“

Logika jest tutaj uwzględniona tylko wyjątkowo. Całe dzieło przedstawia głównie filozofię natury, psychologię i medycynę, przy czem Champer wymienionych w tytule czterech autorów często cytuje.

10) **„Symphoriani Champerii**, Philosophi ac medici ingenio eruditioneque summi viri libri VII de Dialectica, Rhetorica, Geometria, Arithmetica, Astronomia, Musica Philosophia, naturali Medicina et Theologia, et de legibus et republica, eaque parte philosophiae, quae de moribus tractat. Atque haec omnia sunt tractata ex Aristotelis et Platonis sententia... Basileae per Henricum Petrum mense Martio anno MDXXXVII.“

W dziele tem część pierwsza zawiera rozdziały:

Cap. II. „De rhetorica, quae pars est dialecticae speculativae apud Platonem.“ Autor mówi: „de enthymemate, qui imperfectus vocatur syllogismus“ — wylicza różne „partes officii“ (inventio, dispositio, elocutio etc.), „causarum genera“ (demonstrativum, deliberativum et iudiciale), przy czem nie zupełnie właściwie powołuje się na Platona.

Cap. III. „De ratione“ zawiera podział władz umysłowych, zaczynając od „ratio dei“, kończąc na „sensus.“

Cap. IV. „De sensu et opinione“ zawiera oprócz teorii wrażeń zmysłowych też teoryę wyobraźni.

Cap. V. „Quid intellectio secundum Platonem.“

Cap. VI. „De orationis partibus“ (exordium, narratio, propositio, argumentatio, peroratio) opisuje też różne rodzaje każdej z tych 5-ciu części. Następuje na str. 11-ej: Tractatus II. Cap. I. „Dialecticae divisio“ (de eloquendo, proloquendo, proloquiorum summa, de iudicando et de his, quae dicenda sunt).

Cap. II. „De divisione et definitione.“

Cap. III. „De resolutione“ (resolutionis species tres: a sensibilibus ad prima intelligibilia, et per probabilia ad demonstrabiles et immediatas propositiones; et est ascensus a suppositione ad principia, quae non subjiciuntur). Autor daje przykłady każdego z tych trzech gatunków.

Cap. IV. „De propositione“ (orationis duae species: una affirmationis, altera negationis—triple negatio: negans, infinitans et privans).

Cap. V. „Quid syllogismus secundum Platonem.“ Tutaj autor najwięcej puszcza wodze swej imaginacji: „Plato noster syllogismorum tractatu utitur arguendo et demonstrando.“—„Utitur autem Plato demonstrativis in narrativis dialogis, opinativis vero et ad sophistas et adolescentes.“

Cap. VI. „De Syllogismis categoricis.“ Champer śmiało twierdzi: „Syllogismorum categoricorum tres figuras posuit Plato.“—„Per primam sic in Alcibiade: Quae justa honesta, quae honesta bona, justa igitur bona.“ Z tego przykładu widać, że Champer zbyt ogólnikowo cytuje, tak że tylko ktoś doskonale znający Platona prędko może odnaleźć ustępy wskazane. Ale i sam Champer nie ściśle przytacza cytowane przez się ustępy. Np. powyższy przykład pierwszej figury syllogizmu wzięty jest z Alcib. I, 116 cd:

„ALC. Sądzę że ci, co postępują sprawiedliwie, z konieczności też postępują pięknie.

— SOKR. Wszak także ci, co pięknie postępują, postępują dobrze?

— ALC. Tak.

— SOKR. A to, co jest dobre, przynosi korzyść?

— ALC. Tak.

— SOKR. Więc, o Alcibiadesie, to, co jest sprawiedliwe, zarazem jest pożytecznem.

ΑΑ. Οἱμαί γε τοὺς τὰ δίκαια πράττοντας ἀναγκαῖο νεῖναι καλὰ πράττειν.

ΣΩ. Οὐδὸν καὶ τοὺς τὰ καλὰ ἀγαθὰ;

ΑΑ. Ναί.

ΣΩ. Τὰ δὲ ἀγαθὰ συμφέρειν;

ΑΑ. Ναί.

ΣΩ. Τὰ δίκαια ἄρα, ὦ Ἀλκιβιάδη, συμφέροντά ἐστιν.

Oczywiście tekst grecki nie przedstawia nam tak prostego syllogizmu, jak Champer twierdzi. Wiele podobnie sztucznie upatrywanych syllogizmów przytacza Champer i w następnym rozdziale:

Cap. VII. „De hypotheticis syllogismis.“

Nareszcie w rozdziale VIII: „De praedicamentis secundum Platonem“ Champer twierdzi, że Platon w Parmenidzie odróżnił dziesięć kategorii, co również nie zgadza się z odnośnym tekstem Platona. Widzimy jak pierwsza próba obszerniejszego przedstawienia logiki Platona odległa jest od naukowej obiektywności.

¹⁾ **Ramus** już w 1543-im roku wydał dzieło pod tytułem: „Aristotelicae animadversiones,“ skierowane przeciwko Arystotelesowi i za to ściągnął na siebie ciężkie prześladowania. Miał wielu przeciwników, ale żaden nie dorównywał słynnemu obrońcom Arystotelesowi z XV-go wieku. Charpentier, którego oskarżają o zamordowanie Piotra de la Ramée w 1572-im roku, napisał przeciwko swemu wrogowi polemiczną rozprawę: **J. Carpentarii**, „Platonis cum Aristotele in universa philosophia comparatio,“ Lutetiae 1573. Rozprawa ta nie tylko tytułem, ale też i treścią przypomina wzmiankowane wyżej dzieło Jerzego z Trebizondy. Po śmierci Piotra de la Ramée wydane zostało jego dzieło:

Petri Rami, „Scholae in liberales artes,“ Basileae 1578 fol. Jeden dział tego dzieła, „Scholae dialecticae,“ zawiera krótką historię logiki.

Szp. 773—776 Ramus za Plethonem dowodzi, że Arystoteles niesłusznie ma siebie za twórcę logiki, bo przed nim było już wiele prac logicznej treści. Niesłusznym jest zarzut Ramusa: „ubi considerabis, quod Aristoteles dicit, logicae artis exempla a logicis veteribus tradita fuisse, artem traditam non fuisse: calceos denique, non calceorum faciendorum artem.“ Logiczne myślenie trzeba odróżnić koniecznie od teoryi

logicznego myślenia, inaczej zawsze będziemy przypisywać, jak Bessarion, Platonowi teorię syllogizmu za to, że niektóre wnioski w dziełach Platona mają formę syllogizmu.

¹⁸⁾ „Scholae dialecticae,” Lib. I szp. 312:

„Omnium certe antiquissimus Logicus Prometheus artificiosae methodi auctor et inventor Philebo Platonis traditur, cum Socrates docet omnes homines natura logicos esse, sed naturalem hunc humanae rationis ardorem temerarium esse, nisi consilio regatur.“

Ramus ma tu na myśli ustęę z Fileba 16 c:

(Właściwa metoda badania), jak przynajmniej mi się oczywiście wydaje, została z nieba rzuconą przez jakiegoś Prometeusza, jako dar bogów dla ludzi, jakby jakieś najjaśniejsze światło...

Θεῶν μὲν εἰς ἀνθρώπους δόσις, ὡς γὰρ καταφαίνεται ἔμοι, ποτὲν ἐκ θεῶν ἐρρίφη διὰ τινος Προμηθέως ἅμα φανωτάτῳ τινὶ πορρί.

Mówiąc tu o „jakimś Prometeuszu,” Platon wcale nie miał na myśli historycznego ani tradycyjnego Prometeusza, tylko „jakiegoś drugiego Prometeusza” — w tem do pierwszego podobnego, że z nieba pozyskał światło myśli, jak tamten ludziom przyniósł światło materialnego ognia. Podobnej poetycznej metafory nie można brać za świadectwo historyczne, jak to czyni Ramus.

¹⁹⁾ „Schol. dialect.“ szp. 325:

„Logica Platonis non tantum 4 dialogis continetur, ut videtur Laertius dicere, sed omnibus fere aspergitur.“

²⁰⁾ „Schol. dialect.“ szp. 325:

„Speusippo nunquam persuasisset Aristoteles, Aristotelem primum logicae artis auctorem fuisse, cum hac in arte Speusippi discipulus Aristoteles potius fuisset et ex ejus emptis libris suos contextuisset.“

²¹⁾ **Francisci Patricii**, „Discussionum peripateticarum tomi IV,” Basileae 1581.

Istnieje dawniejsze wydanie tego dzieła Venetiis 1571, ale że w British Museum znalazłem tylko pierwszy tom tego wydania, cytuję według wydania bazylejskiego. Autor, według bibliografii Bruneta i katalogu British Museum, nazywał się Francesco Patrizi — według zaś biograficznej encyklopedyi Didota — Francesco Patrizzi; po łacinie w jednych wydaniach Patricius, w drugich Patritius. Urodził się w 1529-ym roku w Dalnacyi, umarł w Rzymie w 1597-ym roku. Wykładał przez 14 lat w Ferrarze a potem w Rzymie — był jednym z ostatnich reprezentantów szkoły neoplatoników XV-go stulecia. O nim pisze **R. Bobba**, Rivista italiana di filosofia. Styczeń 1892 r.

¹⁸⁾ „Disc. perip.“ tom II pag. 180: Patrizi nazywa Platona tutaj „logices sive dialectices inventor,” powołując się na Diog. Laert. i na Favorina.

¹⁷⁾ „Disc. perip.“ tom III pag. 336: Patrizi twierdzi, że Arystoteles Platona nie nawidził i we wszystkim starał się mu przeczyć.

¹⁸⁾ „Disc. perip.“ tom II pag. 189: „Syllogismi frequens est apud Platonem mentio.“ Na poparcie tego twierdzenia Patrizi cytuję ustęę z Teeteta, Kratyła i Polityka Platona.

¹⁹⁾ „Disc. perip.“ tom III księga IV str. 313—323: „Platonicae dialectices cum Aristotelica collatio ac discordia.“ Główną różnicę obu filozofów Patrizi widzi w tem, że „Aristoteles scientiae instrumentum demonstrationem fecit, Plato definitionem.“ Właśnie dla tego Patrizi Platona wyżej stawia niż Arystotelesa.

²⁰⁾ „Disc. perip.“ tom II pag. 191—194.

²¹⁾ **Franciscus Patritius**, „Nova de universis philosophia libris quinquaginta comprehensa,” Venetiis 1593. Dzieło to, według Bruneta, wyszło najprzód w Ferrarze w 1591-ym roku; British Museum posiada tylko wydanie z 1593-go roku (w wykwińskiej oprawie), z osobną paginacją każdej części. Pierwszy traktat „Panaugia“ zawierają karty 1—23; po tem następują:

„Zoroaster“ karty 1—11.

„Panarchia Pampsychia Pancosmia“ karty 1—154.

„Hermes Trismegistus“ karty 1—51.

„Asclepius Hermetis Trismegisti“ karty 1—6.

„De Asclepio“ 5 kart nienumerowanych.

„Plato et Aristoteles mystici atque exoterici“ karty 1—40.

„Plato exotericus“ karty 41—44.

„De dialogorum ordine“ karta 44-a—48.

„Aristoteles exotericus“ karta 49-a—51.

Następują dwie karty „Veritatis studiosis“ i „Indices“ do każdej części osobno. Nareszcie „Registrum“, które dowodzi, że ten zbiór stanowi jedną całość i jako jedno dzieło został wydany.

²²⁾ „Plato exoter.“ karta 42: Ammoniusz Sakkas miał odnaleźć tajemną (esoteryczną) naukę Platona, spisaną przez Arystotelesa, razem z dziełami Hermesa Trismegista. Znane zaś dyalogi Platona, jak sądzi Patrizi, były przeznaczone dla szerszej publiczności i nie zawierają właściwej nauki Platona: są *exoteryczne* i oddają wiernie rozinowy historycznego Sokratesa. Patrizi tak się unosi nad Platonem, że twierdzi: „in philosophia Aristotelis nihil est certum“— zaś w filozofii Platona „rarissima sunt ea, quae non sint certissima.“

²³⁾ **Gabriel Buratellus**, „Conciliatio praecipuarum controversiarum Aristotelis et Platonis,“ Venetiis 1573.

Morhof (w „Polyhistor literarius“ ed. 2-a Lubecae 1714, tom II lib. I Cap. VII str. 40) mówi o tem dziele: „Gabriel Buratellus... ordinis Eremitarum... potius suo, quam auctorum ingenio rem egit, ut solent plerumque omnes conciliatores.“

²⁴⁾ **Jacobi Mazonii Caesenatis**, „De triplici hominum vita, de activa nempe contemplativa et religiosa, methodi tres, quaestionibus quinque millibus centum et nonaginta septem distinctae, in quibus omnes Platonis et Aristotelis, multae vero aliorum Graecorum, Arabum et Latinorum in universo scientiarum orbe discordiae componuntur, quae omnia publice disputanda Romae proposuit anno salutis 1576.“ Caeserae 1576.

Mazoni, protegowany kardynała Aldobrandini, pozyskał sobie niemałą sławę w drugiej połowie XVI-go wieku. Odnaczał się niesłychaną pamięcią i umiał cytować bez błędu całe stronice z dzieł Platona, Arystotelesa i Ojców kościoła. Rozległych swych planów naukowych nie mógł skutecznie, gdyż umarł w roku 1598, mając zaledwie lat 40. **Erithraeus (Jani Nicii Erithraei)** „Pinacotheca imaginum illustrium doctrinae vel ingenii laude virorum, qui auctore superstite diem suum obierunt,“ Colon. Agrip. 1643, str. 65—68) twierdzi, że Mazoni umarł wskutek nieumiarkowanego jedzenia i picia, do którego życzliwi wielbiciele go zmuszali, nie zważając na to, że od młodu przywykł do wstrzemięźliwości.

²⁵⁾ „De tripl. hom. vit.“ fol. 148 recto, quaestio 2142: „Plato demum veram excogitavit Dialecticam, quam praeterea Aristoteles auxit et prorsus absolvit, illamque licet Plato interdum partem, interdum supellectilem et instrumentum Philosophiae nuncupet, sibi tamen non repugnat, nec Aristoteli adversatur, qui eam uti organum quoddam appellavit, quo ad ceteras scientias aditus nobis patefieret.“

²⁶⁾ „De tripl. hom. vit.“ fol. 156 quaest. 2206: „divisio“ ma być „syllogismus“ zarówno dla Platona jak i dla Arystotelesa.

²⁷⁾ **Jacobi Mazonii Caesenatis**, „In universam Platonis et Aristotelis Philosophiam Praeludia, sive de comparatione Platonis et Aristotelis,“ Venetiis 1597.

²⁸⁾ Str. 1158 Mazoni mówi o różnicach między Platonem i Arystotelesem. Pierwsza różnica polega według niego na tem, „quod Plato existimat unanquamque formam receptam in materia pendere ab ente, in quo illa forma reperitur cum omni

plenitudine illi formae possibili—quod certe video valde alienum ab Aristotelis philosophia.“ Drugą różnicę tak określa Mazoni (str. 115T): „alterum est, quod etiam si uterque in rerum naturalium cognitionem rationem quandam idealem a Deo menti nostrae communicatam cognoscat, Aristoteles tamen has naturales formas, ut sinum, cognoscat, Plato vero, ut concavum, contempletur.“

Zasadnicze podobieństwa obu filozofów Mazoni wyraża tak (str. 118FF):

„Concordia inter eos philosophos est triplex. Et prima est, quia videmus ex utriusque philosophi sententia lumen divinum necessarium esse pro purae et sincerae veritatis cognitione. Secunda est, quia ex utriusque philosophi opinione ens illud, quod est actu mentis nostrae objectum, abstrahitur ab existentia, quae continua motione agitatur; abstrahitur etiam ab ordine sensibilium, quia sit actu intelligibile per illapsam et participationem quandam Divinitatis. Tertia est, quia ex utroque philosopho habemus, objectum mentis abjunctae a sensu, non esse extra ipsum intellectum; sed intra ejus latitudinem constitui.“

²⁹⁾ **Joann. a Wower**, „De Polymathia tractatio,“ Basileae 1603. W dziele tem rozdział XX-ty (str. 184—187) zawiera rozbiór kwestyi o początku logiki. Autor Platona robi twórcą tej nauki.

³⁰⁾ Prócz wyżej wymienionych zwolenników Platona należałoby jeszcze uwzględnić dwa dzieła, których nie miałem okazji poznać:

1. **J. B. Bernardi**, „Seminarium philosophicum continens Platoniorum definitiones conclusiones,“ Venetiis 1599 fol.

Dzieło to cytuje **Tennemann** („System der platon. Philosophie,“ Leipzig 1792—1795, w tomie II-ym). **Morhof** („Polyhistor literarius philosophicus et practicus,“ ed. 3-a, Lubecae 1714, tom II Lib. I Cap. VII pag. 34) mówi o autorze: „omnium Platoniorum syllabum, operumque illorum enarrationem, quamquam valde imperfectam, praemisit Seminario suo Philosophiae platonicae Lugd. Gall. 1599 in fol. excuso.“

2. **Petri Calannae**, „Philosophia senior, sacerdotia et Platonica,“ Palermi 1599, in 4-o. Również i to dzieło jest cytowane przez **Tennemanna**.

³¹⁾ **Bartłomiej Keckermann** urodził się w Gdańsku w 1571-ym roku i tamże umarł w 1608 r. Pomimo niemieckiego nazwiska był Polakiem i Polskę nazywa „dulcissima patria mea“ (tom II szpalta 1009 wydania dzieł Keckermanna z 1614-go roku: Cursus philosophici disputatio XXXVI) i sądzi, że wzmianką o demokratycznym ustroju Polski najwłaściwiej zakończy kurs filozofii.

³²⁾ „Praecognitorum logicorum tractatus III, a Bartholomaeo **Keckermanno** Dantiscano, systemati logico annis abhinc aliquot praemissi, nunc secunda editione recogniti atque emendati, Hanoviae 1606.“

Pierwsze wydanie tego dzieła (według **Prantla**) miało miejsce w r. 1598-ym. Cytuję według wydania z 1606-go roku, które jako ostatnie za życia autora powinno być uważane za najpoprawniejsze. To samo dzieło jest przedrukowane w „**Barth. Keckermanni Dantiscani opera**, Genevae 1614.“

³³⁾ „Praec. log. tract. II“ Cap. II § 10 str. 78: „Hoc vitii habet Platonica disciplina, quod nihil ordinate docet, quod nullum ullius disciplinae systema integra methodo conformat, quod omnia, quasi ἐν πᾶσι dialogorum exoterica congerit“ (w wydaniu dzieł z 1614-go r. tom I szpalta 100).

³⁴⁾ Tamże § 15 str. 82: „Dicamus ergo, quod verum est, solam peripateticam sectam Deum hac gloria et honore dignari voluisse, ut quae Plato et alii confuse, sine methodo et ordine, semiplena, imperfecta, per flosculos metaphorarum et fabularum involucria tradidissent, ea Aristoteles naturae miraculum et auctor Peripateticae familiae primus humano generi traderet sub forma methodi dextrae, regulatae, et quoad partes omnes plenae, id est, ut cum Logicae, tum Philosophiae reliquae ordinata, methodica,

acroamatica, atque ad intellectus humani usum informata systemata divino artificio conformaret (w wydaniu dzieł z 1614-go roku w tomie I szp. 101).“

²⁵⁾ Tamże § 3—6.

²⁶⁾ „Gymnasii Logici.“ Liber I (opera, Vol. I, szp. 409):

„Fuit his (Platoni et Socrati) usus Logicae mediocris, et primum in dividendo, ut apparet ex aliquot Dialogis Platonis et in primis ex Phaedro. Definiendi etiam aliquem usum Socrates et Plato habuerunt—sed is usus minutus fuit planeque imbecillis, si cum accurata definitionum doctrina atque exercitatione, quam in Aristotele observamus, comparetur.—Inductionis etiam artificium Socrati tribuit Aristoteles.—Plato, etsi quidem in Philebo et alibi utilia nonnunquam methodi praecepta inspergat, nullum tamen ullius disciplinae corpus plene atque methodice disposuit, atque omnibus suis membris et partibus absolvit.—Quocirca magnum hoc fuit Dei in humanum genus beneficium, quod Aristotelem excitavit principem et parentem tum artis, tum exercitationis logicae.“

²⁷⁾ **Jacobi Zabarellae Patavini**, „Opera, quae in hunc diem edidit,“ Lugduni 1587.

Str. 42: „Syllogismi inventorem possumus universae artis logicae inventorem appellare: haec enim est communis forma omnium methodorum seu omnium logicorum instrumentorum.—Quo autem modo Aristoteles artem logicam invenerit et construxerit, ex iis, quae nos alias de natura logicae diximus, manifestum est: quum enim duplex sit logica, una naturalis, altera artificiosa; logicam quidem naturalem nemo unquam invenit vel composuit—sed logica artificiosa ab Aristotele inventa et composita esse dicitur.“ (W wyd. opera logica Francof. 1623 str. 105f—106a).

²⁸⁾ Jest rzeczą szczególną, jak dalece ten uczony nie zostawił śladów w bibliografii i literaturze. Dzieła jego nie wzmiankują bibliografowie, jak np. Brunet, Graesse, Georgii, Maittaire, ale też i w ogólnych encyklopediach Brockhousa i Meyera nazwisko autora jaśnieje nieobecnością, a nawet francuzkie encyklopedye biograficzne Michaud, Didot, Dezobry, Bouillet pomijają go.

Oprócz British Museum także biblioteka Bodlejana posiada egzemplarz wzmiankowanego dzieła. Tytuł jest:

Lud. de Morainvillier d'Orgeville, „Examen Philosophiae Platonicae,“ Maclovii 1650, 8-o str. 634.

Z kartki tytułowej dowiadujemy się, że autor był wikaryuszem biskupa w Saint Malo i że gdy Achilles de Harley de Sancy, biskup w Saint Malo, krewny autora, przywiózł z Konstantynopola różne rękopisy dzieł neoplatoników, zbadanie i użytkowanie tych materyałów zostało poruczone autorowi z zastrzeżeniem, aby praca ta wypadła na korzyść i chwałę kościoła katolickiego. Wskutek tego w przedmowie oznajmia Morainvillier: „nullam aliam praestat quam fidei regulam adhibere“—„non sunt propositiones Platonicae exponendae quasi per modum historiae, sed ad quamlibet propositionem adhibendae sunt rationes, per quas si verae sint confirmantur, si vero falsae, refellantur.“

²⁹⁾ O logice Morainvillier pisze na str. 5:

„Quamvis Plato neque Logicam neque Mathematicas disciplinas admittat inter Philosophiae partes, tamen agnoscit esse instrumenta, quibus necessario indiget intellectus ad Philosophiam.“

Oprócz części III-ej są jeszcze propositiones treści logicznej i w części I-ej, rozdziale IV-ym sekcji III-ej „De vero et falso,“ str. 56—59. Tezy swoje stawia Morainvillier krótko i jasno, np.:

Str. 56: „Verum non tantum est in cognitione, sed etiam in ipsis rebus.“

Str. 57: „Verum et falsum sunt in intellectu per respectum ad res.“

Str. 58: „Veritas in rebus non est per dependentiam ab intellectu.“

Gdy jaką tezę uważa za prawdziwą, Morainvillier usiłuje dowieść jej słuszności albo rozumowaniem, albo cytatami z Ojców świętych, i oprócz tego dowodzi, że dana teza stanowi zdanie Platona, cytując dyalogi Platona, lub świadectwa Arystotelesa, Prokla, Plotina i innych autorów, którzy pisali o Platonie.

⁴⁰⁾ **Thomas Stanley**, „The history of philosophy,” London 1655—56—60, 3 tomy in 4-o.

W tomie II-im str. 58—67 mowa jest o logice Platona.

⁴¹⁾ **Ger. Joh. Vossii**, „De logices et rhetoricae natura et constitutione,” Hagae comitis 1658.

W rozdziale VIII § 1-ym tego dzieła Voss pisze:

„Proximum est, ut logices causam effectricem, sive inventionem consideremus. Disciplinae hujus originem esse a Numine coelesti, satis est apertum, cum id etiam agnoscant gentiles— — § 2: At non aequè convenit, quis mortalium primus logicem sit professus. Quod si ascendendum ultra tempora Aristotelis, vel Plato si fuerit, vel Platonis praeceptor Socrates, vel, quem Socrates audivit, Zeno.“ Jednak po porównaniu logicznych zasług tych filozofów, Voss kończy słowami: „Haec satis ostendunt, fuisse Logicam antè tempora Aristotelis— — priorum inventa, etiam quae apud Platonem leguntur, levia sunt prae iis, quae Aristoteles reperit. Siquidem is vir primus totius artis naturam perspexit atque ejus praecepta accurate ac justo ordine consignavit.“ (Cap. VIII § 5).

⁴²⁾ **Sam. Parker**, „A free and impartial Censure of the Platonick Philosophie, being a letter written to his much honoured friend Mr. N. B.“ Oxford 1666, str. 115.

Na str. 34 rozpoczyna się „An account of the Platonick Logic.“

⁴³⁾ Str. 36: „When Patricius (in his Plato exotericus) confidently asserts Platos demonstrations in his Parmenides to be so strong and undeniable „ut nullae tales apud mathematicum ullum reperiuntur,“ I commend his confidence, but dare not contradict his assertion, because I think it unhandsome to contradict in a matter, which I dare not be very confident I understand. But when Cardinal Bessarion asserts: „totum Platonis Timaeum ex syllogismis demonstrativis constare,“ I, who have read over that discourse with as much caution and attention as I could, dare pronounce, that there is not one demonstrative syllogisme in the whole Book; nay that there is not one true and valid argument, but that the whole discourse is weak and incoherent.“

⁴⁴⁾ Str. 37 o rozumowaniach Platona: 1. They bottom upon uncertain and invident principles.

2. They are circular.

3. He wanders into matters remote and impertinent to the Subject and Argument of his Discourse.

4. Taking a wide and tedious compass to pursue and drive a trivial word into its proper signification.

5. There is some flaw and incoherence in some of the intermediate propositions.

⁴⁵⁾ Parker ma tutaj na myśli następujący ustęp z Fedona:

„Następnie powiedział Kebes: Wszak, Sokratesie, jeśli prawdziwym jest ów pogląd, często przez ciebie powtarzany, że uczenie się nie jest niczem innym, jak tylko przypominaniem sobie, to i według tego zapatrywania koniecznem jest, abysmy w jakiejś przeszłości nauczyli się tego, co sobie teraz przypominamy—a to byłoby

Καὶ μὴν, ἔφη ὁ Κέβης ὑπολαβών, 72 e.
καὶ κατ' ἐκεῖνόν γε τὸν λόγον, ὃ Σώκρατες, εἰ ἀληθὴς ἐστίν, ὃν σὺ εἶπδας θαμὰ λέγειν, ὅτι ἡμῖν ἢ μάθησις οὐκ ἄλλο τι ἢ ἀνάμνησις τυγχάνει οὕσα, καὶ κατὰ τοῦτον ἀνάγκη τοῦ ἡμᾶς ἐν προτέρῳ τινὶ χρόνῳ μεμαθηκέναι ἃ νῦν ἀναμνησκόμεθα· τοῦτο δὲ ἀδύ-

niemożliwym, jeśli by nasza dusza nie istniała gdzieś przedtem nim się w tej ludzkiej postaci narodziła. Więc i ztąd widać wynika, że dusza jest czemś nieśmiertelnym. — Ale, Kebesie, przerwał Simmias, jakie są na to dowody? Przypomnij mi, bo ich teraz dobrze nie pamiętam. — Dowodzi się to jednym bardzo pięknym argumentem, mianowicie tem, że gdy kto umiejętnie ludziom stawia pytania, oni wszystko mówią jak jest. Jesliby zaś nie posiadali wiedzy i słusznych mniemań, to by nie byli w stanie tego uczynić.“

40) W dialogu „Menonie“ Sokrates za pomocą pytań doprowadza młodego chłopca do tego, że ten sam dochodzi do rozwiązania matematycznego zadania; a mianowicie odpowiada na pytanie: jaką długość będzie miał bok kwadratu, którego powierzchnia wynosi 8 stóp kwadratowych. Następnie Sokrates rozmawia o tem z Menonem:

— SOKR. Wszak ten chłopiec wiedzę, którą ma obecnie, osiągnął kiedyś, albo też miał ją zawsze?

— MEN. Bez wątpienia.

— SOKR. Wszak jeśli ją miał zawsze, to zawsze też był wiedzącym, jeśli zaś kiedyś ją osiągnął, to na pewno nie w tem życiu swem obecnem mógł ją osiągnąć. Albo czy też kto go uczył geometryi? Bo on w ten sam sposób przypomniał by sobie całą geometryę i wszystkie inne nauki. Czy ktoś go wszystkiego tego uczył? Wszak ty najlepiej to powinieśś wiedzieć, szczególnie jeśli w twoim domu (ten chłopiec) się urodził i wychował.

— MEN. I owszem, wiem, że nikt go nigdy nie uczył.

— SOKR. Jednak czy posiada on te mniemania (które wypowiedział), czy też nie?

— MEN. Bez wątpienia zdaje się, że posiada.

— SOKR. Więc jeśli nie w tem obecnem życiu je osiągnął, czy to już nie jest jasnym, że w jakimś innym czasie posiadał je i nauczył się ich?

— MEN. Tak jest, zdaje się.

— SOKR. Czyż nie jest to właśnie czas, kiedy on jeszcze nie był człowiekiem?

— MEN. Tak jest.

— SOKR. Więc jeśli również podczas kiedy już jest, jak i podczas kiedy jeszcze

νατον, εἰ μὴ ἦν πῶς ἤμων ἢ ψυχῆ πρὶν ἐν τῷδε τῷ ἀνθρωπίνῳ εἶδει γενέσθαι ὥστε καὶ ταύτῃ ἀθάνατόν τι 73a. εἶσκεν ἢ ψυχῆ εἶναι. Ἀλλ', ὦ Κέβηρ, ἔφη ὁ Σιμμίας ὑπολαβὼν, ποῖα τούτων αἰ ἀποδείξετε; ὑπόμνησόν με· ὃ γὰρ σφόδρα ἐν τῷ παρόντι μέμνημαι. Ἐνὶ μὲν λόγῳ, ἔφη ὁ Κέβηρ, καλλίστῳ, ὅτι ἐρωτούμενοι οἱ ἄνθρωποι, ἐάν τις καλῶς ἐρωτᾷ, αὐτοὶ λέγουσι πάντα ἣ ἔχει· καίτοι εἰ μὴ ἐτόλχανεν αὐτοῖς ἐπιστήμη ἐνόησα καὶ ὁρθὸς λόγος, ὡς ἂν οἱ αὐτὸ τ' ἦσαν τοῦτο ποιήσειν.

ΣΩ. Ἐὰρ ὄν ὃν τὴν ἐπιστήμην, ἦν 85 d. ὄν οὗτος ἔχει, ἤτοι ἔλαβέν ποτε, ἢ ἀεὶ εἶχεν;

ΜΕΝ. Ναί.

ΣΩ. Οὐκοῦν εἰ μὲν ἀεὶ εἶχεν, ἀεὶ καὶ τὴν ἐπιστήμῳν· εἰ δὲ ἔλαβέν ποτε, ὡς ἂν ἐν γε τῷ ὄν βίῳ εἰληφῶς εἴη· ἢ δεδίδαχέν τις τοῦτον γεωμετρεῖν; ε. οὗτος γὰρ ποιήσει περὶ πάσης γεωμετρίας ταῦτά ταῦτα, καὶ τῶν ἄλλων μαθημάτων ἀπάντων. ἔστιν ὄν ὅστις τοῦτον πάντα δεδίδαχεν; δίκαιος γὰρ πῶς εἰ εἰδέναι, ἄλλως τε ἐπειδὴ ἐν τῇ σῆ οἰκίᾳ γέγονε καὶ τέθραπται.

ΜΕΝ. Ἄλλ' οἶδα ἔγωγε, ὅτι οὐδεὶς πώποτε ἐδίδαξεν.

ΣΩ. Ἐχει δὲ ταύτας τὰς δόξας, ἢ οὐχί;

ΜΕΝ. Ἀνάγκη, ὦ Σώκρατες, φαίνεται.

XXI. ΣΩ. Εἰ δὲ μὴ ἐν τῷ ὄν βίῳ λαβὼν, ὡς ἦδη τοῦτο δήλον, ὅτι ἐν ἄλλῳ τινὶ χρόνῳ εἶχε καὶ ἐμεμα- 86a. θήκει;

ΜΕΝ. Φαίνεται.

ΣΩ. Οὐκοῦν οὕτως γέ ἐστιν ὁ χρόνος, ὅτ' ὡς ἦν ἄνθρωπος;

ΜΕΝ. Ναί.

ΣΩ. Εἰ ὄν ὄν τ' ἂν ἢ χρόνον καὶ ὄν ἂν μὴ ἢ ἄνθρωπος, ἐνέσονται αὐτῷ

nie był człowiekiem, posiada słuszne mniemanie, które, gdy je za pomocą pytań rozbudzić, stają się wiedzą, czy to nie znaczy, że jego dusza zawsze była już nauczona? Bo przecie oczywiście zawsze albo był, albo nie był człowiekiem.

— MEN. Zdaje się.

— SOKR. Więc jeśli zawsze posiadamy w duszy prawdę czyli odbicie rzeczywistości, to dusza powinna być nieśmiertelna (bo istnieje *zawsze*, t. j. w *każdym* czasie).

ἀλήθεις ὄντας, αἱ ἐρωτήσεις ἐπεγεγενησάσαι ἐπιστήμασι γίνονται, ἀρ' οὐν τὸν αἰεὶ χρόνον μεμαθηγμένα ἔσται ἡ ψυχὴ αὐτοῦ; ὁ γὰρ ὅτι τὸν πάντα χρόνον ἔστιν ἢ οὐκ ἔστιν ἄνθρωπος.

MEN. Φαίνεται.

ΣΩ. Οὐκοῦν εἰ αἰεὶ ἡ ἀλήθεια ἴμῃν ἔσται τῶν ὄντων ἔστιν ἐν τῇ ψυχῇ, ἀθάνατος ἂν ἡ ψυχὴ εἴη.

43) Sam Parker nie jest konsekwentnym, bo na wstępie przyznał Platonowi jasność i przekonującą siłę:

Str. 34—35: „As Platos manner of arguing is more succint than the tedious way of syllogising, so 'tis not less sure and evident; for what discourse can proceed with greater evidence and conviction, then after you have explained the Terms of the Question and agreed with your Adversary about the matter debated of, to propose to him some Principles so clear and palpable, that they shall either presuppose or enforce his assent, and from thence to lead him by Induction through a series of propositions depending upon and orderly deduced from your first proleptick Principles, till he is fairly brought, or unawares betrayed into an unavoidable necessity of assenting to the Truth you assert? Which is the method that Plato pretends to.“ Trudno pojąć, jak po takiej wyrażnej pochwalie metody Platona, Parker tak sprzeczne z nią zarzuty mógł formułować.

44) Rozprawa: „Reflexions sur la Logique“ znajduje się na str. 370—384 tomu II-go wydania dzieł:

„Oeuvres diverses du père Rapin,“ Amsterdam 1693.

Autor za twórcę logiki poczytuje Zenona Eleate—o Platonie mówi: „La logique de Platon, qui est la même que celle de Socrate, consiste moins dans les préceptes, que dans les exemples; elle n'a rien de particulier pour le raisonnement. Après tout il paroît de ces principes de la Logique de Socrate et de Platon, que n'y ayant rien de vrai que dans les idées, toute leur école faisait profession de ne rien scavoir: parcequ'on ne peut juger des choses singulières et individuelles que par les sens qui sont trompeurs.“

Rapin, niesłusznie upatruje w dziełach Platona zarodki sceptycyzmu, który się później w akademii Platona rozwinął. To też wynosi pod niebiosa Arystotelesa:

Str. 374: „Il ne parut rien de réglé et d'établi sur la logique devant Aristote. Ce génie— —approfondit tellement l'abîme de l'esprit humain, qu'il en pénétra tous les ressorts par la distinction exacte qu'il fit de ses opérations. Aristote fut le premier, qui découvrit cette nouvelle voye pour parvenir à la science par l'évidence de la démonstration, et pour aller géométriquement à la démonstration par l'infailibilité du syllogisme, l'ouvrage le plus accompli et l'effort le plus grand de l'esprit humain.“

45) „La comparaison de Platon et Aristote avec les sentiments des pères sur leur doctrine.“ Rozprawa ta mieści się w tomie I-ym na str. 269—432 wydania ogólnego dzieł:

„Oeuvres diverses du P. Rapin,“ Amsterdam 1693.

Bedykacja nosi datę 1678-go roku, zżąd można wnosić, że powyższa praca koło tego czasu powstała.

46) Tamże, str. 292 Rapin mówi, że Platon miał „une vie plus simple, une conduite plus vertueuse, des sentiments plus honnêtes envers ses amis, plus religieux envers les dieux (que Aristote).“

⁵¹⁾ Tamże, str. 315 — o metodach Platona:

1. Le dialogue.
2. Définition et division.

Str. 319, 3: „Sa troisième méthode consiste à expliquer les choses humaines par, les divines, les sensibles par les intellectuelles, les particulières par les universelles, les images et les copies par les idées, qui en sont les premiers modèles.“

⁵²⁾ Tamże, str. 324: „Il se trouve dans Platon une 4-me méthode, encore plus cachée que les autres, qui consiste à expliquer la vérité des choses par leurs figures.“

⁵³⁾ Część III-a dzieła: „La comparaison de Platon et Aristote“ rozpoczyna się od „La logique de Platon.“

Tam czytamy na str. 333: „Platon n'a écrit aucun ouvrage qui porte le nom de Dialectique ou de Logique — — — — — mais si l'on examine soigneusement la logique de Platon, on trouvera qu'il en a une, dont la fin est de délivrer l'esprit de l'erreur, et de l'opinion, pour y introduire la science. Le premier emploi de la Dialectique de Platon est de purifier l'esprit, pour le disposer à la parfaite connaissance des choses par leurs idées. Les moyens dont il se sert sont la division, la définition, l'induction et la supposition.“

⁵⁴⁾ Tamże, str. 334: „On ne peut pas douter que Platon n'ait eu la connaissance des trois opérations de l'esprit: il les a distinguées dans son Sophiste et il a scéu sans doute les catégories, parce qu'il avait vu l'ouvrage de cet Archytas, qui fut disciple de Pythagore, et le premier qui en ait écrit“

„Mais quoiqu'en dise Alcinoüs, il n'a point du tout connu, ni la forme du syllogisme, ni la distinction des trois figures de l'argumentation“

⁵⁵⁾ Tamże, str. 335: „On peut dire que Archytas, Zenon, Euclide et Platon ont inventé la matière de la Dialectique — mais qu' Aristote en a lui seul dressé la forme.“ — — Str. 336: „On ne peut concevoir rien de plus ingénieux que cette invention des trois figures du syllogisme.“

⁵⁶⁾ Chr. Thomasii, „Introductio ad Philosophiam aulicam, seu lineae primae libri de prudentia cogitandi et ratiocinandi, ubi ostenditur media inter praejudicia Cartesianorum et ineptias Peripateticorum veritatem inveniendi via.“ Lipsiae 1688.

⁵⁷⁾ Realis de Vienna, „Discursus et Dubia in Christ. Thomasii Introductionem ad philosophiam aulicam,“ 8-o str. 275. Ratisbonnae 1691.

Dziełko to jest krytyką poprzedzającego. Autor nazywa Thomasius'a „Germanorum Socrates“ i opowiada, jak wielkie wrażenie zrobiła „Philosophia aulica,“ wydana w 1688-ym roku. Proszony był o wykłady o niej. Ofiarowano mu honorarium 5 talarów, jak się dowiadujemy z przedmowy, ale odmówił i urządził tylko colloquium privatum o tym przedmiocie. Rezultaty tego colloquium właśnie podaje w obecnym dziele. O Platonie mówi str. 137.

Ciekawy daje komentarz do zdania Thomasius'a: „sunt, qui credunt logicam a protoplastis esse posteris traditam.“ Wagner wykrzykuje: „infamis sim, si hoc verum est, blasphemus autem sit oportet, qui Adamo ineptiarum fontem, artium monstrum tribuat.“

Szczególny kontrast stanowi ten sceptycyzm w porównaniu z uniesieniem Rapin'a nad syllogizmami!

⁵⁸⁾ Dla uzupełnienia obrazu prac nad logiką Platona w XVII-em stuleciu wspomnę dwie rozprawy, których nie miałem okazji poznać.

1. Petrus Aurivillius, „Oratio de origine, antiquitate et priscis Logicae cultoribus.“

Autor, profesor w Upsali, umarł w 1677-ym roku — wzmiankę o jego rozprawie spotkałem na str. 229-ej dzieła Joannis Schefferi Argentoratis, „Suecia literata,“ Holmiae 1680.

2. **Georgii Wagneri**, „De origine Logices,“ Oelsnae Silesiorum 1667 12-o.

O tej rozprawie jest wzmianka na str. 369-ej dzieła:

Burcardi Gotthelfi Struvii, „Bibliotheca philosophica, rec. Johannes Georgius Lot-ternus,“ Jenae 1728.

3. Nareszcie rozprawa pod tytułem:

M. H. Trierenbergius, „De λόγῳ et νοῦ platónico,“ Wittenberg 1676, jest treści nie tyle logicznej, ile gramatycznej. Autor bada różne znaczenia, jakie niewąją wyrazy λόγος i νοῦς nie tylko w dziełach Platona, ale też w pismach jego szkoły.

⁵⁹⁾ **Jacob Friedrich Reimmann**, wydał już w 1699-ym roku humorystycznie zatytułowane dzieło:

„Critisirender Geschichts-Calender von der Logica, darin das Steigen und Fallen dieser hoch vortrefflichen Disciplin von Anfang der Welt bis auf das Jahr nach Christi Geburt 1600 entworfen, die Erfindung sowohl als die Erhaltung derselben bemercket, die Wandel-Fata erwogen, die Scriptorum nach meriten beurtheilet und das gesammte Wesen dieser güldenen Wissenschaft in solcher Verfassung vorgestellet wird, dass der geneigte Leser benebst der längst verlangten Historie auch eine zulängliche Bibliothecam Scriptorum Logicorum vor Augen haben kann. Dem curiensen Seculo zur gütigen Censur überreicht von **Jacob Friedrich Reimmann**, Schol. Martin. Halberst. Rectore, Frankfurt am Mayn. Im Jahr 1699.“

Tytuł ten słusznie przez jednego współczesnego krytyka nazwany został „ridiculus atque absurdus“ (**D. Georgii Morhofi** „Polyhistor literarius philosophicus et practicus,“ Lubecae 1714 ed. II-a na str. 13-ej przedmowy **Johannis Molleri** „flensburgensis.“)

Nie zraziło to Reimmanna, który i w późniejszych swych dziełach chętnie powracał do tego przedmiotu. Mówi on o pożytku, wynikającym z historii logiki:

„Sie nutzt dazu, dass ich sehe:

1. Wie unbeständig die Philosophie jederzeit gewesen in statuendis veritatis principiis et determinandis mediis queis ad eandem pervenire queamus.

2. Wie wenig Wahrheiten bis dahero durch Hülfe der gemeinen Logica gefunden worden, und dass dieselbe in ihrer gegenwärtigen Verfassung hierzu ebenso geschickt sei, als die Goldschmiedekunst zur Hervorbringung des Goldes oder die Baukunst zur Zeugung des Holzes.“

(**Jacob Friedrich Reimmann**, „Versuch einer Einleitung in die Historiam literariam sowohl insgemein, als auch in die historiam literariam derer Teutschen insonderheit,“ Halle 1708, w tomie I-ym na str. 173-ej.)

Szczególniej nie mógł Reimmann znieść logiki Arystotelesa, i często na nią narzeka (tegoż dzieła tom. II str. 158; tom III-ci str. 447). Aby zmniejszyć zasługi Arystotelesa, Reimmann ze szczególną ironią przedstawia logikę przedpotopową:

„Die Logica der ersten Eltern, die sie von Gott empfangen, hat nicht in der künstlichen Ausgrübelung und Beschaulichkeit vieler unnützen Wahrheiten, sondern in dem vielfältigen Gebrauch und lebendigen Anwendung einiger wenigen und nutzbaren Wahrheiten bestanden. — Die heutige, so genannte Kunst, die Wahrheit zu finden, wurde von dem Geiste der Lügen zuerst erfunden und gebraucht, und es ist daher kein Wunder, wenn die Logici die inventionem veritatis pro fine externo ausgeben müssen.“

(**Jacob Friedrich Reimmann**, „Versuch einer Einleitung in die Historiam literariam antediluvianam d. i. in die Geschichte der Gelehrsamkeit und derer Gelehrten vor der Sündfluth,“ Halle 1709, na str. 132-ej.)

Dzieło to jest wyborną satyrą na fałszywą uczoność niektórych ówczesnych autorów. Reimmann cytuje wszystkich pisarzy, którzy jakiegokolwiek przypuszczenia

o literaturze przedpotopowej robili i w ten sposób zestawia szereg dzieł, przypisywanych Adamowi, Ewie i t. d.

Dziwna rzecz, że w obec tak wyraźnej ironii późniejszy historyk logiki, Hollmann, na serjo przypisywał Reinmannowi zdanie: „homines ante diluuium iam in formam artis praecepta logices redelegisse.“ (Sam. Christ. Hollmannus, „Philosophiae rationalis, quae Logica vulgo dicitur editio aetior et emendatior,“ Goettingae 1767, na str. 53).

⁶⁰⁾ Petrus Gassendus, „Logica in quattuor partes distributa, cui praemittuntur libri duo: I. De origine et varietate logicae, II. De logicae fine.“ Oxonii 1718.

⁶¹⁾ W rozprawie: „De origine et varietate logicae“ rozdział IV nosi tytuł „Logica Platonis.“

⁶²⁾ Str. 49-a mówi o Arystotelesie: „abs quo Logica longe amplius, quam ab ullo alio habuit incrementi.“

⁶³⁾ Tamże, str. 25.

⁶⁴⁾ Tamże, str. 25—26: „Quin Aristoteles ipse, tametsi sub organi finem arrogare sibi totius Logicae inventionem videatur, denique nihilominus solam sibi propriam syllogismorum artem fecit; non quod ipsius Antecessores tali arte caruerint, sed quod confectos arte syllogismos, at non tamen artem conficiendi tradiderint, ut si sutoriam artem professus exhiberet quidem confectos arte calceos, sed artem celaret, qua conficerentur.“

Jest to odpowiedź na zarzut, który kiedyś stawiał Ramus (patrz przypisek 11).

⁶⁵⁾ Tamże, str. 26: „Et tradita certe ante ipsum (Aristotelem) fuisse praecepta aliqua Logicae, negare ipse non potuit, non modo ob varia, quae apud Platonem forent loca, maximeque ob citatum mox (Parmenid.), sed etiam ob librum Diogenis Apolloniatae, qui coaetaneus Zenonis fuit, cum vel relatum a Laertio libri ejus initium rem satis manifestam faciat. Id videlicet ita habet: „Videtur mihi, qui sermonem de re quacunque aggreditur, facere debere principium perspicuum ac elocutionem adhibere simplicem et gravem.“ Itemque ob Democriti, qui contemporaneus fuit Socratis, Canonas ante memoratos, quos argumenti logici fuisse satis declarant verba illa, quae Empiricus ex ipsis attingit.“

⁶⁶⁾ Tutaj należałoby uwzględnić jeszcze jedną rozprawę, której nie miałem okazji poznać:

Christiani Friderici Ayrmanni, „De dialectica veterum,“ Vitenbergae 1716.

Rozprawę tą cytuje Lotter w Burcardi Gotthelfi Struvii, „Bibliotheca philosophica, rec. Johannes Georgius Lotternus,“ Jenae 1728, na str. 369-ej.

⁶⁷⁾ Gottlieb Stollen, „Kurtze Anleitung zur Historie der Gelahrtheit,“ Halle 1718. W tomie II-im str. 115—172 jest historia logiki.

Str. 118: autor nazywa Zenona „Erfinder der Dialectik,“ ale dodaje: „er hat sie mehr zum Sophistisiren als zur Erfindung der Wahrheit eingerichtet.“

Str. 119: „Aristoteles ist der älteste Logicus, den wir haben.“

⁶⁸⁾ Jo. Georgii Walchii, „Parerga Academica,“ Lipsiae 1721, str. 453—848 zawiera historję logiki. Walch odrzuca właściwe dawniejszym autorom twierdzenie o boskiem pochodzeniu logiki, opierając się na tem, że Bóg, mając mądrość, nie potrzebuje logiki. Ostrej krytyce poddaje liczne rozprawy o logice aniołów, bohaterów, patryarchów, Adama, Kaina, Abela, Noego, Abrahama, Joba, Mojżesza, Salomona i t. d. (str. 472—493). Między innymi zapytuje: „quale sofisma fecerit Cain adversus fratrem Abelem, num fuerit petitio principii, an ignoratio elenchi, aut fallacia non causae, ut causae?“ (str. 485). W rozdziale: „de vera origine artis logicae,“ Walch uznaje Zenona z Elei za pierwszego logika. O Platonie mówi w następnym rozdziale: „de Progressu ac fatis logicae“ (str. 514—520). Po wyliczeniu logicznych zasad, właściwych Platonowi, Walch szczególny sąd wydaje o logice Platona: „ingenii vis fuerit maior in Platone, quam

judicii, quo si quis destitutus, haud aptus erit ad genuinam utilemque logicae artem ornandam.“

⁶⁹⁾ Tamże, str. 529: „Ante eum (Aristotelem) cultus artis hujus haud nitidus aut elegans fuit, siquidem ea, quae philosophi scholae Eleaticae proposuerunt, brevia erant praecepta, minus inter se cohaerentia: nec Plato tam feliciori successu, tam singulari studio opus hoc adgrediebatur, quam Aristoteles. Etenim primus logices systema molitus est, eamque redegit in formam artis.“

⁷⁰⁾ **R. D. Eusebius Amort**, „Philosophia Pollingana, ad normam Burgundicae, Augustae Vindelicorum 1730“ zawiera na str. 539—544 rozdział: „de logica Platonis.“

⁷¹⁾ Tamże, str. 541: „Haec et multa alia observari merentur in Platone laude digna; ea tamen talia ac tanta non sunt, ut Logica Platonica Aristoteleae, aut Plato Aristoteli in scholis praeferrī debeat, nam in primis Logica illa, si recte tractari velit, eget prorsus summo ingenio— —2-o ea Logica non est apta ad convincendos pertinaces, 3-o non adstringit, ut singula objecti attributa distinctius ac enucleatius considerentur, quamvis id intendat et praecipiat.“

⁷²⁾ Amort różnicę między Platonem a Arystotelesem tak określa (str. 539):

1. Plato non utitur Syllogismo, sed Dialogo, seu discursu.
2. Plato in omni controversia sic instruit statum quaestionis, ut tantum quaerat definitionem cujusdam rei.
3. Plato definitionem rei quaerit per divisionem.
4. Plato non utitur modo contentioso, statuendo ab initio suam sententiam, eamque probando, sed per totum discursum primum inquirīt veritatem, eamque inquirīt potissimum interrogando, non asserendo, quasi arte quadam obstetricia educturus veritatem latentem ex aliorum mentibus.

Do tego określenia dodaje Amort jeszcze 20 uwag, w rodzaju następujących: „1. Ad disputationem neminem trahit, nisi loco congruo et opportuno tempore. 2. Materiam disputationis sumit congruentem personis colloquentibus et praecedenti discursui.— —7. Non dicit suam sententiam in principio discursus, sed finito tantum discursu. 8. In omni proposita quaestione clarā rei definitionem ac divisionem exigit.— —16. Suas rationes non solet vendere pro certis.— —20. Finita disputatione nulli obtrudit suam sententiam, nisi sponte eam amplecteretur.“ Naturalnie, że banalne te i powierzchowne określenia dać nikomu nie mogły pojęcia o logice Platona.

⁷³⁾ **B. Jo. Alberti Fabricii**, „Opusculorum historico critico literaricrum sylloge“, Hamburgi 1738, na str. 161—184-ej zawiera: „Specimen elencticum Historiae Logicae“ (1-e wydanie miało miejsce w Hamburgu w 1690-ym r.).

⁷⁴⁾ Tamże, str. 165: „Aliud longe est gaudere ratione, aliud esse Logicum. Quare ignoscent mihi, qui historiam Logicae me ab ipsa generis humani origine cum Keckermanno repetere volunt, si existimo aequē absurdum esse affirmare, quod Adamus omnia—et quod nihili omnino perspectum habuerit.“

⁷⁵⁾ **Antonio Genovesi** (urodzony w 1712-ym roku, umarł w 1769-ym r.) profesor filozofii uniwersytetu w Neapolu, wydał w 1745-ym roku logikę, która podówczas cieszyła się tak wielkiem uznaniem, że do 1758-ego roku miała 4 wydania. Cytuję według ostatniego wydania:

„**Antonii Genuensis**, in regia Neapolitana Academia ethicae professoris elementorum artis logico-criticae Libri V,“ ed. IV-a neapolitana. Neapoli 1758.

(O osobistości autora bliższe informacje zawiera bezimiennie dzieło: „Elogio storico del Signor abate **Antonio Genovesi** publico professore di civil economia nella università di Napoli.“ Venezia 1774.

⁷⁶⁾ Tamże, str. 7: „Ego non negaverim, quin, cum Ada magna sapientia a Deo fuerit ornatus, usu rationis plurimum valuerit, id est, quin egregius fuerit Logicus.“

Sei an is regulas recte ratiocinandi et res naturae perquirendi in justam artem collectas filios suos et nepotes docerit, id vero est, quod ignoramus. Haec vero ars est, cujus originem quaerimus, quae scilicet praeceptis constet, quaeque per manus tradatur certa disciplina.“

⁷⁷⁾ Tamże, str. 8: „Ante Graecorum Philosophorum aetatem Logicam in artem collatam fuisse, saltem quod sciamus, nego: quippe qui ex veterum monumentis, quae supersunt, nihil tale suspicari possum. Conjecturas vero leves pro factis obtrudere, ejus est, qui garrere pueriliter velit.“

⁷⁸⁾ Tamże, str. 9: „Ex scriptis Xenophontis et Platonis discimus, scholam Socraticam et Platoniam acute definivisse, divisisse accurate, opportune dubitasse, diligenter et ordine pervestigasse, argumentorum vim et pondus solerter perpendisse, adeoque plurimum ratione et judicio valuisse. Tria autem sunt, quae potissimum Socraticae et Platonicae scholae ad hanc rem, quod attinet, debemus: 1. Artem recte definiendi vocabula et statum quaestionis constituendi, qua nihil est utilius seu doceas, seu perquiras veritatem. 2. Artem dubitandi opportune, quae totius Philosophiae principium est. 3. Inductionem analyticam, qua nihil validius ad veritatis inquisitionem esse censet Franciscus Baconus; singularium enim doctrina, non syllogismus, in naturae cognitionem nos ducit.“

⁷⁹⁾ **Joachimi Georgii Darjes**, „Via ad veritatem,“ editio 2-a. Jenae 1764.

W dziele tem str. 195—328 następują: „Meditationes in logicas veterum“—a str. 210: „De logica Platonis.“

⁸⁰⁾ **Sam. Christ. Hollmannus**, „Philosophiae rationalis, quae logica vulgo dicitur, editio auctior et emendatior,“ Goettingae 1767.

Dzieło to zawiera str. 53—76 krótki zarys historyi logiki. O Platonie czytamy krótką wzmiankę, jako o poprzedniku Arystotelesa.

⁸¹⁾ **J. A. Eberhard**, „Allgemeine Theorie des Denkens und Empfindens,“ Berlin 1776.

Str. 109: „Plato und Aristoteles haben die Unveränderlichkeit zum Attribut der Wissenschaft— —gemacht— —und ihr die nothwendigen Wahrheiten zum Gegenstande gegeben. Sie urtheilten ferner richtig, dass wir durch den Verstand die Eigenschaften der Dinge erkennen, die ihnen für sich zukommen, durch die Sinne aber nur diejenigen, die ihnen beziehungsweise zukommen.“

⁸²⁾ Słusznie widzi w tem zasługę Parmenidesa **L. Szczerbowski** w rozprawie: „Parmenides, filozof z Elei, jego nauka i jej znaczenie.“ Warszawa 1868.

Na str. 38 tej pracy czytamy: „Zadanie filozofii, przekazane przez Parmenidesa, zostało po raz pierwszy pojęte i wystawione przez Platona; różnica między istotą rzeczy a zjawiskiem już otrzymała prawo obywatelstwa w filozofii i jako pewnik stała się podstawą wszystkich późniejszych filozoficznych systemów idealizmu.“

⁸³⁾ **J. J. Engels**, „Versuch einer Methode, die Vernunftlehre aus Platonischen Dialogen zu entwickeln,“ Berlin 1780.

⁸⁴⁾ **J. J. H. Nast**, „Opuscula latina,“ Tubingae 1821.

Zbiór ten zawiera na str. 123—141 rozprawę, pierwszy raz wydaną w 1787 r.:

„De methodo Platonis philosophiam docendi dialogica.“

⁸⁵⁾ Tamże, str. 125: o neoplatonikach Nast mówi, że oni „veros Philosophi sensus turpiter depravarunt, eidemque varia opinionum monstra affuxerunt.“

⁸⁶⁾ Tamże, str. 132, Nast twierdzi, że Platona „temperamentum effecit, ut in philosophia tractanda ad amoeniores et soltiores dialogos deflecteret, in quibus, velut in aperto campo liberum se efferre, ad episodica quaevis digredi, legentem pariter oblectare ac docere, et imprimis ingenii acumen delicatumque omnis venustatis sensum ostentare poterat.“

⁸⁷⁾ **Fr. Vict. Leberecht Plessing**, „Memnonium,“ Leipzig 1787.

Plessing w tomie I-ym z wielką fantazyą opisuje, jak w Egipcie powstała najdawniejsza cywilizacya i religia. Dalej w II-im tomie stara się udowodnić, że wiele zapatrywań Platona pochodzi z tych egipskich tradycyi. Na poparcie cytuje niektóre ustępy z dzieł Platona, w których Platon powołuje się na dawną tradycyę filozoficzną, np. w wyżej przytoczonym ustępie z Fileba (patrz przypisek 12-ty). Ale cytaty te są zbyt ogólnikowe, aby miały nas przekonać o tak nieprawdopodobnej rzeczy, jak utrzymywane przez Plessinga egipskie pochodzenie całej prawie filozofii Platona.

⁸⁸⁾ **Friedrich Victor Lebrecht Plessing**, „Versuche zur Aufklärung der Philosophie des ältesten Alterthums,“ Leipzig 1788—1790.

Cały I-y tom jest poświęcony „metafizycznej filozofii“ (?) Platona, którego autor nazywa: „einen der vorzüglichsten Anhänger dieses, aus dem frühen Alterthum herstammenden metaphysischen Systems.“ Zarówno idee, jak i sam rozum są według Plessinga istoty odrębne, boskie, od najwyższego bóstwa niezależne, jakkolwiek przezeń stworzone! Po wyłożeniu swych poglądów, opartych także na fantastycznej nieco interpretacyi textów Platona, Plessing mówi o tej filozofii: „dieses sonderbare Lehrgebäude trägt das Gepräge des tiefsten Alterthums — — diese Metaphysik leitet alles aus hyperphysischen Ursachen her — — ihr Character widerspricht der Lage und Fassung des menschlichen Geistes in den neueren Zeiten Griechenlands, wo die Erfahrungskennntnisse sehr erweitert und die Naturlehre mehr vervollkommt war. — — Diese Bemerkung ist den Gelehrten entgangen, welche die Erfindung dieser Philosophie — — dem Plato selbst zugeschrieben haben.“ Plessing nie spostrzega wcale, że tej filozofii, o której on mówi, nikt Platonowi przypisywać nie mógł, bo z dzieł Platona zupełnie inna filozofia dla bezstronnego badacza wygląda niż ta, którą Plessing upatrywał jednocześnie w samych dziełach Platona i w dawnych egipskich filozoficznych tradycyach.

⁸⁹⁾ Tamże, w tomie II-im str. 239—496.

⁹⁰⁾ **Wilhelm Gottlieb Tennemann**, „System der platonischen Philosophie,“ Leipzig, 1792—1795 4 tomy.

W tomie II-im str. 3—283 zawiera *Theorie des Vorstellens, Denkens, Erkennens*.

⁹¹⁾ Tamże, w tomie I-ym str. 87—115 Tennemann broni autentyczności wszystkich zachowanych dzieł Platona.

⁹²⁾ Tamże, w tomie I-ym str. 115—124

⁹³⁾ Tom II-i str. 214: „Aristoteles hat in der Logik nur den Stoff der älteren Denker in eine systematische Form gebracht, und verdankt das Meiste Plato; — — es ist wahrscheinlich, dass Plato eine Art von Logik gelehrt hat; auch in seinen Schriften finden sich viele logische Regeln.“

⁹⁴⁾ Tom II-i str. 214: „Plato verwechselte Denken und Erkennen, und so fiel ihm zusammen die Lehre von den Gesetzen des Denkens mit der Metaphysik.“

Także w tomie IV-ym str. 297, twierdzi Tennemann, że Platon nie odróżnia myślenia od poznawania.

⁹⁵⁾ Szczególniej jasno wyraża to Platon w Fedonie 99d—100a, gdzie Sokrates porównywa chęć bezpośredniego uchwycenia samej rzeczywistości z patrzeniem na słońce; jedno męczy rozum, drugie zaś oczy, przez co narażamy się na umysłową lub fizyczną ślepotę. Dla tego radzi, aby tylko w *pojęciach* badać obraz rzeczywistości, tak jak na gładkiej powierzchni wody oglądamy odbicie słońca.

⁹⁶⁾ Tom II-i str. 240. To samo z większą jeszcze stanowczością twierdzi Tennemann w późniejszym swem dziele:

W. G. Tennemann, „Geschichte der Philosophie,“ 2-ter Band, Leipzig 1799.

Tutaj autor mówi o Platonie str. 188—560, szczegółowo zaś o logice Platona str. 242—269, 276—344; o teorii wniosków str. 254.

⁹⁷⁾ **Dieterich Tiedemann**, „Geist der speculativen Philosophie,“ 6 tomów. Marburg 1791—1797.

W tomie II-im str. 63—198 mowa o Platonie.

Autor Platonowi przypisuje stworzenie pojęcia nauki. Str. 87: „Neu und tief ist die Bemerkung, dass wissenschaftliche Erkenntniss unveränderliche, nothwendige Grundsätze und Begriffe heischt.“

⁹⁸⁾ **J. F. Dammann**, „De humanae sentiendi et cogitandi facultatis natura ex mente Platonis,“ Helmstadii 1792— --idem, sectio posterior Helmstadii 1792.

⁹⁹⁾ Tamże, str. 29 pierwszej części: „Plato primus distincte vidit duplex esse methodi genus, alterum analyticae, alterum syntheticae, et propriam utriusque vim ac indolem feliciter enucleavit.“

¹⁰⁰⁾ Tamże, str. 28 drugiej części: „Intellectus, si Platoni fides habenda est, non solum cogitando sed intuendo etiam ea, ad quae intentus est comprehendit....quia ab ideis vere exstantibus et olim afficiebatur et nunc quodammodo afficitur....nisi ideae intellectum impulissent, nulla existere *notio* posset.“

¹⁰¹⁾ **I. Gottlieb Buhle**, „Commentatio de philosophorum graecorum ante Aristotelem in arte logica inveniendae et perficiendae conaminibus.“ W Commentationes societatis regiae scientiarum Gottingensis ad annos 1791—1792, volum. XI, Gottingae 1793 — str. 234—259.

¹⁰²⁾ Tamże, str. 249—254.

¹⁰³⁾ Tamże, str. 259: „Satis elucescere arbitror, omnia fere doctrinae logicae capita egregie jam exculpta fuisse, cum Aristoteles organo suo elaborando se accingeret; quod quidem magis adeo constaret, si tot argumenti logici, dialectici et rhetorici scripta, quae graeca antiquitas tulit, ad nostram aetatem pervenissent.“

¹⁰⁴⁾ **G. G. Fülleborn**, „Beyträge zur Geschichte der Philosophie,“ 4-tes Stück, Züllichau und Freystadt, 1794: str. 160—180 zawiera „Kurze Geschichte der Logik bei den Griechen.“

O Platonie Fülleborn mówi str. 167: „Plato hat für die systematische Bearbeitung einer Logik nur Materialien geliefert. Indess ward seit seiner Zeit die Eintheilung dergesammten Philosophie in Physik, Ethik und Dialektik in Gang gebracht — — — durch diese Abtheilung musste natürlich der erste Grund zu einer besonderen und zusammenhängenden Abhandlung der Logik gelegt werden, und man fing an die Fragen über Wahrheit und Kriterien der menschlichen Erkenntniss, die Kapitel vom Beweisen und Schliessen ... zu bearbeiten.“

Dalej o Arystotelesie str. 175: „Aristoteles ist wohl ohne Zweifel der erste, der sich den Unterschied zwischen metaphysischer und logischer Wahrheit am bestimtesten dachte, und auf die Idee eines Organons der Philosophie gerieth.“ Str. 179: „Von Aristoteles an kann also die Logik erst als Wissenschaft gelten.“

¹⁰⁵⁾ „Entwurf von Platons Leben, aus dem englischen übersetzt und mit Zusätzen versehen“ von **Karl Morgenstern**, Leipzig 1797.

Jest to tłumaczenie bezimiennego dzieła: „Remarks on the Life and Writings of Plato, with Answers to the principal objections against him and a general view of his Dialogues.“ Edinburgh 1760. Ale dodatki Morgensterna przeważają nad tekstem oryginału, i często poprawiają bezimiennego autora. Oprócz tego na str. 181 — 194 następuje samodzielna rozprawa tłumacza: „Gedanken zu einer Vergleichung des Platona und Aristoteles,“ w której Morgenstern przedstawia odmienne swoje zapatrywania na stosunek obu filozofów.

¹⁰⁶⁾ Późniejsze dziełko: **Johann Jakob Wagner**, „Wörterbuch der Platonischen Philosophie,“ Göttingen 1799, jest tylko powierzchownym zbiorem kilkudziesięciu cytat i definicji z dzieł Platona, i nie ma żadnego znaczenia dla historii logiki Platona.

¹⁰⁷⁾ „Vergleichung des Platon und Aristoteles,“ str. 184: „Aristoteles ragt als *systematischer* Denker über alle alten Philosophen hervor, wenn auch Plato zu einer Systematik der Philosophie viel vorgearbeitet hatte und sich in dieser Rücksicht zu Aristoteles beinahe verhält, wie unter den Neueren Leibnitz zu Wolf.“

¹⁰⁸⁾ Tamze, str. 187: „Die Methode der Untersuchung von Plato ist anziehender und wirksamer, sie weckt den Forschungsgeist, lehrt denken und befähigt uns, die Wahrheit zu finden — str. 189: „aber die Methode von Aristoteles ist für Männer von reiferem Alter vielleicht noch anziehender und in höherem Grade die Denkkraft übend.“

¹⁰⁹⁾ **I. F. Herbart**, „De Platonici systematis fundamento commentatio,“ 1805 — w tomie I-ym str. 69--98 wydania **I. F. Herbarts** „Kleinere philosophische Schriften,“ herausgegeben von Hartenstein, Leipzig 1842.

¹¹⁰⁾ Str. 77: „Memoria tenendum quo loco quidque reperiatur: nec quicquam undecumque depromendum, nisi totius operis lectione eo usque repetita, ut consilii, quo scriptum sit. nexusque, quo omnia cohaerant, clara quaequam oculis obversetur imago.“

¹¹¹⁾ Str. 83: „Memores nos esse oportet, Platonis temporibus Logicam nondum inventam, sed inventioni proximam fuisse, ipsumque de definiendo atque partiendo quasi de maximis rebus in philosophia semper loqui.“

¹¹²⁾ Str. 69: „Quotiescunque ad philosophum a nostra aetate remotum accedimus, cavendum est, ne formulis nobis usitatis, quod nos scire nobis videmur, eum interrogemus — itaque desistamus quaerere Platonis qualis fuerit Psychologia, Logica, Theologia, Physica!“

¹¹³⁾ **G. A. Heigl**, „Die Platonische Dialektik,“ Landshut 1812.

¹¹⁴⁾ **Fr. Calker**, „Denklehre oder Logik und Dialektik,“ Bonn 1822. Dzieło to zawiera na str. 12—199 historię logiki, na str. 29—34 autor mówi o Platonie.

¹¹⁵⁾ Str. 29: „Die logisch dialektischen Lehren des Platon haben ihre Bedeutsamkeit darin, dass derselbe im schärfsten Gegensatz mit der Scheinwisserei und den Scheinkünsten der Sophisten allem Denken die Erkennung des ewigen und wahren Seyns und die auf dieser beruhende Ueberzeugung von der höheren Bestimmung des Menschen und den Entschluss zum Streben nach der Verähnlichung mit Gott als wahres und höchstes Ziel aufstellte.“

¹¹⁶⁾ Str. 34: „Es wird, wenn man die Schriften des Aristoteles mit denen des Platon vergleicht, bis zum höchsten Grade wahrscheinlich, dass eine vollständige Theorie des Denkens von Platon niemals vorhanden gewesen, wenigstens nicht öffentlich bekannt geworden ist. Aber alle Platonischen Schriften zeigen, noch abgesehen von der Vortrefflichkeit ihres Inhalts, die scharfsinnigsten Unterscheidungen und Zergliederungen in Bildung der Begriffe und Erfindung der Beweise, die feinste Beachtung der mannigfaltigen Gänge und Windungen der Schlüsse, und eine wahrhaft künstlerische Ausübung aller Gesetze des Denkens.“

¹¹⁷⁾ **R. Bobertag**, „De ratione inter spiritum sanctum et mentem humanam ex Platonis philosophia intercedente. Pars prima, mentem humanam ex Platonis doctrina et sacrorum scriptorum dictis inter se comparatis describens,“ Vratislaviae, 1824.

¹¹⁸⁾ Str. 56: „Paulum et Platonem eo consentire videmus, quod supremam animae vim deo similem esse statuunt, sed eo discedere, quod ille ipsum divinum singularem animae vim esse statuit, hic vero hoc divinum ponit in mente, cuius omnis actio versatur in cogitando.“

¹¹⁹⁾ **I. R. Lichtenstädt**, „Platons Lehren auf dem Gebiete der Naturforschung und der Heilkunde,“ Leipzig 1826.

¹²⁰⁾ **P. G. Van Heusde**, „Initia philosophiae platonicae,“ Trajecti ad Rhenum, 1827—1831—1836, w trzech tomach.

Tom I-y zawiera ogólny wstęp i „filozofię piękną.“

Tom II-i zawiera „filozofię prawdy.“

Tom III-i zawiera „filozofię sprawiedliwości.“

Dzieło to po śmierci autora wyszło w jednym tomie: „Initia philosophiae platonicae,“ Lugduni Batavorum 1842. Według tego ostatniego wydania cytuję.

¹²¹⁾ Wypływa to nie tylko z treści i formy samego dzieła, ale też z wyraźnego oświadczenia syna autora, w przedmowie do pośmiertnego wydania.

¹²²⁾ Str. 244, w rozdziale de Dialectica. Także dalej str. 246: „Syllogismus connectendis nemo unquam mortalium quidquam invenit novi: hoc est Socraticae methodi. Quodsi, quod inventum est, probare aliis et demonstrare, vel, si sit rejiciendum illud, confutare volumus, syllogismus utendum est— — — usi sunt syllogismus Stoici ut aliorum confutarent doctrinam, suam confirmarent, usi sunt eodem consilio scholastici, ipse Aristoteles vix est illis usus.“ O nadużyciach syllogistyki także dalej str. 280, 289.

¹²³⁾ Str. 277—279: „Nondum ille (Plato) mathematicam istam demonstrandi rationem, cujus leges dedit Aristoteles, cognovit; si vero cognovisset, hanc in primis adultae virilique aetati destinavisset. Nam is omnino in studio dialecticae extremus labor est, ut, quae vel ipse inveneris, vel ab aliis inventa acceperis, cum ordine disponas atque explices, quod fecit Aristoteles“....

¹²⁴⁾ Str. 278: „Syllogistice Aristotelis, quaeque proprie synthesis dicitur ipsa continetur Platonis ratione, quae partim constat *συναγωγῆς* — et sane nec Socrates comparando, nec cernendo Plato invenisset quidquam, nisi *junxisset* uterque, quod idem est atque *συλλογίζεσθαι*. — — — Artem multo magis in analysi Platonis, quam in Socratis inductione agnoscimus, refertque illa eam mentis sagacitatem, felicitatem, *εὐπροχίαν*, quam vocant, quae invenit et nova in lucem profert. Aristotelis vero ratio, quamquam nec ipsa a natura aliena, neque acumine destituta, *diligentiam* tamen magis studiique assiduitatem requirit, — — — rationem sequi quam Aristoteles induxit nec singularium plane nec paucorum hominum. Nam, ut in *probando*, quod inventum est atque ex aliorum inventis conficiendo aliquid et quasi construendo versatur, ita *sagacitate* minus quam *diligentia* procedit. (Str. 279) — — — Pueris adhibenda *ἐπαγωγὴ* est, ut Socrates fecit, methodi auctor. — — — Analysis vero, sive acute cernendi jungendique studium et ars, adolescentium est, cui maxime aetati acumen atque inveniendi sagacitas propria est. Aegre illi ad probandi demonstrandique severitatem adducuntur, et nocent ingeniis magistri, qui maturius, quam natura fert, dialecticam iis Aristotelicam addiscendam proponunt.“

¹²⁵⁾ Str. 280: „Quodsi methodum quaerimus, qua maxime uti philosophos decet, siquidem summum attingere in philosophia, id est *verum* in rebus omnibus velint, est sane Platonica analysis.“ — — — Str. 281: „Analysis nullos habet, nisi ipsius ingenii humani terminos — — — naturalis philosophia, quae hodie una hac analytica ratione tractatur, quot quantosque inde fructus et ipsa perceperit et generi humano percipiendos praebuerit, scimus: eademque et exemplum nobis est, quod secuti, theoreticam universamque philosophiam tractemus, et vero documentum, quos quantosque in hac etiam progressus simus facturi, si, rejecto systematorum condendorum consilio, *verum* cernendo unice jungendoque, id est, analytici et vere philosopha inquirendi ratione, *assequi* studeamus.“

Str. 284: „Dialectica Platonis est ad inveniendum, ad artes doctrinasque et discernendas recte et tractandas apta et efficax. Hac ubertate — — — insignis est ratio illa Platonica, excellitque longe disciplinis cunctis, quae sive *dialecticae* sive *logicae* nomine apud recentiores prodierunt. Ad acuendum hae ingenium fere, praesertim ad disputandi artem instruendam, valent, animi vero sensus et studia vix attingunt.“

¹²⁶⁾ Str. 289: „Artium omnium abusus est — — — sed uti Platonicae analyseos, ita criticae hujus nostrae, qua nos gloriamur merito, tam praeclarus fere usus fuit, tamque efficax ad dispellendas in studio veritatis nebulas omnes, ut neutram aliquis unquam vituperare aut spernere sustinuerit. Quo magis opera danda philosophis est, ut eam et recte usurpent et nulli doctrinarum generi non adhibeant constanter. Id autem ita optime instituent, ut diligentissime et scripta Platonis legerint et verissimae inde dialecticae, e qua nata critica est, cum rationem tum usum assecuti fuerint.“

¹²⁷⁾ Str. 298: „De topica Aristotelis. Ex Platonis ducenda dialectica videtur.“
Str. 299: „Latet in dialectica veterum maximeque Platonis ipsa ars inveniendi: hanc autem non tantum inde in lucem protrahere sed adhibere eandem cum juvenum ingenii acuendis atque erudiendis, tum artibus omnibus et doctrinis majoribus et colendis et inventis locupletandis — — — philosophorum est.“

¹²⁸⁾ Str. 575: „Cavendum potissimum ab his censui: primum ne *doctrinam* spectarem Platonis, *formam* negligere: traderem dogmata philosophi, quasi essent haec singula singulatim ab auctore quodam libro metaphysico condita, non attenderem dialogi, imo Socraticam rationem, qua usus ille, interrogando, inquirendo, distinguendo, admirabilem in modum illustravit omnia; quam qui neglexerunt, Platonem nobis fere, non ut lumen philosophiae, sed tanquam de schola philosophorum aliquem, proposuerunt. Deinde ne dividerem in partes et veluti dissecarem philosophiam Platonis, ac si contineretur haec physica, dialectica, ethica, quod fecerunt a Xenocrate inde ad hanc nostram aetatem interpretes — — — omnium vero maxime cavendum esse duxi, ne aetatis meae opiniones philosophandique normam in antiquum illud Platonis aevum traderem.“

¹²⁹⁾ William Lowndes, „Remarks on the life and writings of Plato.“ London 1827.

¹³⁰⁾ C. F. Bachmann, „System der Logik.“ Leipzig 1828.

Trzecia część tego dzieła, str. 569—644, ma za przedmiot historyę logiki.

¹³¹⁾ Str. 580: „Platos Verdienste um die Ausbildung der Logik werden gewöhnlich zu gering angeschlagen, dagegen Aristoteles zu hoch gestellt auf Kosten seines Lehrers; ja man pflegt wohl den ersten ganz zu ignorieren, um den letzten als eine Art Wunderthäter erscheinen zu lassen, der die Logik aus Nichts hervorgerufen.“

¹³²⁾ Str. 581: „Die Hauptfrage ist: hat Plato eine klare Idee von der Wissenschaft gehabt, welche man in der Folgezeit Logik nannte, und hat er etwas Bedeutendes zu ihrem Fortschritt beigetragen? Und diese Frage muss bejaht werden.“

¹³³⁾ Dr. Troxler, „Logik.“ Stuttgart und Tübingen 1829 — 1830. 3 tomy. W tomie 3-im str. 1—204 mieści się: „Skizze der Literatur und Geschichte der Logik.“

¹³⁴⁾ Str. 10: „Plato gewann die Erkenntniß des wahren ewigen Seins der Dinge im Ideenreich, und als Zielpunkt menschlicher Bestimmung das Streben nach Gottähnlichkeit. — — — In allen seinen Schriften findet man eine künstlerische Ausübung aller Gesetze des Denkens — — —“

¹³⁵⁾ G. Schultgen, „De Platonis Arte dialectica.“ Wesel 1829.

¹³⁶⁾ C. F. Wieck, „De Platonis philosophia.“ Merseburgi 1830, str. 36, in 4-o.

¹³⁷⁾ F. W. Braut, „Bemerkungen über die platonische Lehre vom Lernen als einer Wiedererinnerung.“ Brandenburg 1832.

¹³⁸⁾ Franz Hoffmann, „Die Dialektik Platons.“ München 1832.

Autor opiera się tylko na Teetecie, Sofście, Polityku i Parmenidzie. Na str. 21 pisze: „Behandlung der Begriffe nach ihrer Vereinbarkeit und Trennbarkeit gilt dem Plato als die Grundlage der Dialektik.“ — — — „Begriffe sind nur Abdrücke der Ideen.“

¹³⁹⁾ Heinrich Ritter, „Geschichte der Philosophie alter Zeit.“ Hamburg 1836—1838. W tomie II-im str. 159—522 Ritter przedstawia filozofię Platona, a str. 259—388 specjalnie dyalektykę Platona.

- ¹⁴⁰⁾ **H. Brueggemann**, „De artis dialecticae, qua Plato sibi viam ad scientiam veri munivit, forma ac ratione.“ Berolini 1838.
- ¹⁴¹⁾ **L. Dissen**, „Kleine lateinische und deutsche Schriften.“ Göttingen 1839. W wydaniu tem na str. 151–160 przedrukowana jest rozprawa: „De Arte combinatoria in Platonis Theaetheto,“ po raz pierwszy wydana 1836-ym r. w Proemium indicis scholarum in Academia Georgia Augusta, za półrocze zimowe 1836–1837.
- ¹⁴²⁾ **C. Kiesel**, „De ratione quam Plato arti mathematicae cum dialectica intercedere voluerit commentatio.“ Köln am Rhein 1840.
- ¹⁴³⁾ **C. Kiesel**, „De primis artis logicae praecaptis Platone duce tradendis.“ 1851.
— **C. Kiesel**, „Exempla ad illustrandam concludendi doctrinam ex Platonis libris.“ Düsseldorf 1857.
— **K. Kiesel**, „De conclusionibus platonis.“ Düsseldorf 1863.
- ¹⁴⁴⁾ **Corolus Kuehn**, „De dialectica Platonis.“ Berolini 1843.
- ¹⁴⁵⁾ Str. 19: „Universae logices lineamenta ex Platone monstrari possunt et ex ipsius verbis apparet, quae plurimis locis de dialectica dixerit, ad logicam convenire.“
- ¹⁴⁶⁾ Str. 50 autor tak streszcza rezultaty swego badania: „In ipsis placitis philosophicis exponendis Platonem logicas formas adhibere, et eas, ubi de dialectica via praecipit, spectare. Omnes autem logicas leges eum jam innuisse quamquam eam earum tantum partem, quae ad definitionem et divisionem pertinet, excoluerit. Dialecticam, quatenus est systema idearum nusquam in dialogis expositam inveniri, quamquam lineamenta ejus et permulta praecepta ad eam pertinentia inveniuntur; (str. 51) denique eum non eas Idealismi specis quas ei tribuere soleant, tuitum esse...“
- ¹⁴⁷⁾ **T. G. Danzel**, „Plato philosophiae in formam disciplinae redactae parens et auctor, dissertatio pro obtinenda venia legendi.“ Lipsiae 1845.
- ¹⁴⁸⁾ **R. Doehn**, „De Speculativo logices platonicae principio,“ Gryphiae 1855.
- ¹⁴⁹⁾ **Carl Günther**, „Betrachtungen über die Platonische Dialektik.“ Philologus Band 5, str. 36–84. Göttingen 1850.
- ¹⁵⁰⁾ **I. B. Tissandier**, „Examen critique de la Psychologie de Platon.“ Paris 1851. Autor mówi nie tylko o psychologii ale też i o logice Platona, szczególnie str. 107–108.
- ¹⁵¹⁾ **R. Blakey**, „Historical sketch of Logic from the earliest times to the present day,“ Edinburgh 1851.
- ¹⁵²⁾ **Kuno Fischer**, „Logik und Metaphysik,“ Stuttgart 1852.
- ¹⁵³⁾ Prócz wielu innych ustępów można tu przytoczyć Civitas 510b, gdzie mowa jest o ἀρχὴ ἀνοπίθετος.
- ¹⁵⁴⁾ Abhandlungen der philosophisch-philologischen Classe der königlich bayrischen Akademie der Wissenschaften. VII-er Band, I-e Abtheilung. München 1853. Str. 129: **Carl Prantl**, „Ueber die Entwicklung der Aristotelischen Logik aus der Platonischen Philosophie.“
- ¹⁵⁵⁾ Str. 134: „Aristoteles und Plato sind Sokratiker: darin haben sie ihre gemeinschaftliche Wurzel.“
- ¹⁵⁶⁾ Str. 152–168.
- ¹⁵⁷⁾ Str. 181.
- ¹⁵⁸⁾ **Carl Prantl**, „Geschichte der Logik im Abendlande,“ I-ter Band. Leipzig 1855. O Platonie rozdział III-i str. 59–84.
- ¹⁵⁹⁾ **E. Alberti**, „Zur Dialektik des Plato.“ W Jahrbücher für classische Philologie, I-ter Supplementband. Neue Folge, Leipzig 1855.
- ¹⁶⁰⁾ **C. Waddington**, Essais de Logique.“ Paris 1857. Str. 81: Essai III „De la decouverte du syllogisme.“
- ¹⁶¹⁾ Gdy w 1740-ym roku pierwsza doszła do Europy wiadomość o treści Nyaya, wielu uczonych zaczęło przypuszczać, że Aristoteles zawdzięcza swą teorię syllogizmu

indyjskim kapłanem. Mniemanie to w 1794-ym roku potwierdził sir William Jones, który też przytaczał na poparcie tej hipotezy podanie, jakoby zachowane wśród braminów, że Callisthenes posłał z Indyi Arystotelesowi traktat logiczny. Dopiero Barthelemy Saint-Hilaire dowiódł, że Nyaya nie ma nic wspólnego z Organonem Arystotelesa. Waddington streszcza całą tą polemikę na str. 86—92.

¹⁶²⁾ Str. 93: „On doit constater ce fait, remarqué par tous les historiens sérieux de la philosophie, que ni le mot de *sylogisme*, ni la description du procédé qu'il exprime ne se trouvent en Grèce avant Aristote, a moins qu'on n'ait le parti pris de les retrouver partout.“

¹⁶³⁾ T. Mitchell, „Index Graecitatis Platonicae,“ Oxonii 1832.

¹⁶⁴⁾ Fridericus Astius, „Lexicon Platicum,“ Lipsiae 1835.

¹⁶⁵⁾ Nie ostatni to raz pan Karol Waddington, członek Akademii, profesor filozofii paryzkiego uniwersytetu, dał dowód nieznamości rzeczy, o której pisze. Trzydzieści lat później w rozprawie, poświęconej obronie autentyczności pism Platona (Séanc. et trav. de l'Acad. des sc. morales, tome 126, pag. 5: Ch. Waddington, „De l'authenticité des écrits de Platon,“ Paris 1886) mówi o Serranie, że wydał w 1578-ym roku w Bazylei słynne wydanie Platona „qui fait encore autorité.“ Coś podobnego twierdzić może tylko ktoś nie mający jasnego pojęcia o historii tekstu Platona, gdyż wydanie Estienne'a nie zaś Serrana, wydane w Paryżu nie zaś w Bazylei, obecnie po wydaniach Bekkera, Stallbauma, Hermanna i Schanza nie ma żadnego znaczenia. Patrz „O Logice Platona,“ Część I-a, str. 36—37.

¹⁶⁶⁾ A. Arnold, „System der platonischen Philosophie, als Einleitung in das Studium des Platon und der Philosophie überhaupt,“ Erfurt 1858.

Po teologii, fizyce, psychologii następuje str. 109—188 „logika Platona.“

¹⁶⁷⁾ Fr. Michelis, „Die Philosophie Platons in ihrer inneren Beziehung zur geoffenbarten Wahrheit,“ Münster 1859—1860.

W tomie 2-im, str. 261—273 zawierają „Die Dialektik Platos,“ a str. 273—278 „Die Erkenntnisslehre Platos.“

¹⁶⁸⁾ Paul Janet, „Etudes sur la dialectique dans Platon et dans Hegel,“ Paris 1860.

W dziele tem po długiej przedmowie, w której Janet usiłuje przeciwko Renanowi wykazać istnienie postępu i rozwoju na polu filozofii, następuje pobieżne przedstawienie dyalektyki Eleatów i Sofistów, a str. 89—295 rozdział: „De la Dialectique de Platon,“ będący przeważnie powtórzeniem dawniejszego dzieła tegoż autora: „Essai sur la dialectique de Platon“ par Paul Janet, Paris 1848.

¹⁶⁹⁾ Str. 164: „Si la généralisation était le procédé véritable de Platon, comment expliquer que partout il conseille au philosophe de se séparer du corps, de ne pas chercher la vérité dans les choses, mais dans la raison, de rentrer en soi même, de contempler la pure essence des choses avec la pure essence de la pensée?“ Str. 165: „Rien ne prouve mieux que Platon reconnait dans l'homme un mouvement spécial et direct par lequel il atteint le monde intelligible, que cette distinction qu'il établit entre nos perceptions, celles qui portent à réfléchir, et celles qui n'y portent pas“ (w dawniejszem wydaniu str. 103—104).

Str. 241: „L'homme est uni aux autres corps par son propre corps, mais il participe à l'être véritable par l'esprit. L'être est son objet naturel, quoique le corps l'enchaîne par le besoin et la passion. La science a pour objet la connaissance de l'être. Pour cela, l'âme possède naturellement une méthode. Unie à l'être, il lui suffit d'y faire attention pour le connaître. Le plus grand obstacle à l'attention c'est le corps.“ (w dawniejszem wydaniu str. 167).

¹⁷⁰⁾ Hölzer, „Grundzüge der Erkenntnisslehre in Platons Staate,“ Cottbus 1861. Gymnasialprogramm.

¹⁷¹⁾ E. Chaignot, „De la psychologie de Platon,“ Paris 1862.

¹⁷²⁾ **A. E. Chaignet**, „Histoire de la psychologie des Grecs,“ tome I-er Paris 1887.

¹⁷³⁾ **Dietrich Becker**, „Das philosophische System Platos in seiner Beziehung zum christlichen Dogma,“ Freiburg 1862. Str. 10: „Platon ist nirgends im Besitz von wirklich christlichen Wahrheiten gewesen.“ — Str. 11: „Platons Gedankenwelt erscheint als eine Vorbereitung und als ein vorläufiges unklares Abbild für das, was im Christenthume kommen sollte, und worauf die ahnende Seele hingewiesen wird, ohne es wirklich fassen zu können.“

¹⁷⁴⁾ **Enoch Pond**, Professor in the theol. Semin. Bangor, „Plato, his life, works and opinions,“ Portland 1847. (Maiue U. S. A.)

Autor zna Platona tylko z tłumaczenia Taylora; jako rezultat badania swego podaje „the unspeakable importance of the Bible, as compared with the best productions of the heathen.“

¹⁷⁵⁾ **I. Baptistae Crispi**, „De ethnicis philosophis caute legendis,“ Romae 1594 fol.

Główne miejsce zajmuje tutaj specjalna praca „De Platone caute legendo.“ Autor na 529 stronnicach in folio wykazuje różne herezyje wynikające z filozofii Platona. Ciekawe to i systematycznie napisane dzieło zawiera prócz tego dla orientacyi czytelnika: 1. „Index haereticorum atque haeresum, quarum origo in hoc primo quinario detegitur atque cavetur.“ 2. „Index ecclesiasticorum dogmatum, quibus confutatas haereses occurritur.“ Na końcu 3. „Index rerum, quae philosophice atque platonice tractantur.“ Autora najwięcej niepokoi w Platonie preegzystencya dusz, ilość ich niezmienna, zależność ich od duszy świata, troistość duszy, emancypacya kobiet, wspólność żon, i t. d.

¹⁷⁶⁾ **Ferdinandus Faber**, „De universa cognitionis lege, qualem Plato statuit, cum aristotelea comparata,“ Vratislaviae 1865.

Autor też później wydał po niemiecku: „Die platonische Erkenntnisslehre,“ Neustadt-Eberswalde 1869.

¹⁷⁷⁾ **H. Siebeck**, „Die Anfänge der Erkenntnisslehre in der griechischen Philosophie,“ Zeitschrift für exacte Philosophie, Band VII, (str. 357—380) Leipzig 1867.

Autor tak określa stosunek Platona do poprzedników:

„Den Sophisten diene die scheinbare Unmöglichkeit sinnliche und intellectuelle Erkenntniss wissenschaftlich auf einander zu beziehen, dazu, die Möglichkeit objectiver Erkenntniss überhaupt zu läugnen, und an deren Stelle die unmittelbare empirische Subjectivität zu setzen. Die Sokratische Methode der Begriffbestimmung hatte das Verhältniss der Erkenntniss zu den einzelnen Vorstellungen durch ein logisches Zusammenordnen der Gedanken zu Begriffen festzustellen gesucht, und den allgemeinen Begriff als die Schranke der subjectiven Willkür im Erkennen aufgestellt.“

Mit der Unterscheidung der *logischen* und der *Beziehungsverhältnisse* der Dinge that Plato den Schritt über die Resultate seiner Vorgänger hinaus. Während Heraklit das Seiende als die Veränderung, Parmenides die Veränderung als das Nichtseiende bezeichneten, blieb Plato nichts übrig, als die Welt des Veränderlichen weder vom Sein noch vom Nichtsein unbedingt auszuschliessen.“

¹⁷⁸⁾ Dalej, str. 377: „Da die Verhältnisse, welche zwischen den logischen Begriffen obwalten, und die an ihnen zum Ausdruck kommenden Vorstellungsformen als „reale Prädicate jener als real gedachten Objecte“ anzusehen sind, so besteht die Aufgabe der *ἐπιστήμη*, als der Wissenschaft von den Ideen, in der Entwicklung der Verhältnisse der Begriffe, ihre Methode also in der Anwendung der *logischen Operationen*, welche von Plato zum Theil erst aufgefunden wurden.“ — „Die Methode dieser Wissenschaft ist zweiseitig, eine synthetische und eine analytische.“

¹⁷⁹⁾ Str. 377: „Wer in den Beziehungen der Begriffe, welche das *logische Denken* aufweist, die Qualitäten des Seienden sieht, weil er sich „nicht darein finden kann,

dass allgemeine Begriffe lediglich Producte des Vorstellers sind,“ (Herbart, *Metaph.* 600), hat zu der Frage, wodurch diese angeblichen Beziehungen des Seienden entstehen, nicht mehr Veranlassung, als zu der nach der Grundursache der a priori gegebenen Formen des Denkens.“ Ztąd wnosi Siebeck: „die Nothwendigkeit des Begriffs der Causalität gelangte bei Plato nicht zum Bewusstsein,“ w czym się oczywiście myli.

¹⁸⁰⁾ **Hermann Siebeck**, „Geschichte der Psychologie,“ Band I, Gotha 1880.

O Platonie mowa str. 176—284.

¹⁸¹⁾ **L. Rabus**, „Logik und Metaphysik,“ Erlangen 1868.

Str. 123—240 zawiera historię logiki, zaczynając od Arystotelesa, którego autor nazywa „Urheber der später so genannten Logik.“

¹⁸²⁾ **E. Schulte**, „Platos Lehre von der Erkenntniss,“ Fürstenwalde 1868.

¹⁸³⁾ **A. Fouillée**, „La philosophie de Platon,“ Paris 1868.

Drugie wydanie tego dzieła, z r. 1888 jest zupełniejszym, i według niego cytuję.

¹⁸⁴⁾ Tom I-y str. 215 — 225 zawiera krótki przegląd tych trzech działań logicznych.

¹⁸⁵⁾ **I. Steger**, „Platonische Studien,“ Innsbruck 1869—1872.

¹⁸⁶⁾ Patrz przypisek 14-y do I-ej części „() logice Platona.“

¹⁸⁷⁾ **Herm. Oldenberg**, „De Platonis arte dialectica,“ Gottingae 1873.

Autor dzieli swą pracę na „Cap. I: de priore artis dialecticae forma“—i „Cap. II: de posteriore artis dialecticae forma.“ str. 36—62.

¹⁸⁸⁾ Praca **Wolffa**, pierwotnie po łacinie napisana, została nagrodzoną z zastrzeżeniem, że ze względu na wadliwą łacinę do druku się nie nadaje. Dla tego Wolff wydał ją później po niemiecku w „Zeitschrift für Philosophie und philosophische Kritik,“ w tomie 64-ym (str. 200 — 253), 65-ym (str. 12 — 34), 66-ym (str. 69 — 85 i 185—220) w ciągu 1874-go—1875-go roku.

¹⁸⁹⁾ Resultat „der Interpretation des Sophisten“ Wolff wyraża w sposób następujący: „dass die Dialektik nichts mehr und nichts weniger lehrt, als die uns ganz geläufige Thatsache, dass sich die Gattungsbegriffe mit den Artbegriffen und zwar mit allen Arten und Unterarten bis auf die niedrigste Stufe verbinden“ (tom 64 str. 221).

¹⁹⁰⁾ Tamże, str. 221, Wolff ze swego spostrzeżenia taki wniosek wyciąga: „Es kann also keine Rede davon sein, das Plato einen logischen Grund der Ideenverbindung angenommen habe, etwa wie wir uns das Verhältniss denken, dass in dem Artbegriffe alle seine Gattungsbegriffe mitgedacht werden.“ Tak samo str. 251 Wolff twierdzi, że „Plato hat das Verhältniss des Artbegriffs zum Gattungsbegriff ganz ausser Acht gelassen.“

¹⁹¹⁾ „Die platonische Erkenntnisslehre“ w tomie 64-ym wzmiankowanego czasopisma. Dalej: „Die Dialektik als Erkenntnisslehre“ w tomie 64-ym, „Die platonische Ideenlehre,“ „Die Ideenverbindung“ w tomie 65-ym. „Die platonische Dialektik als Wissenschaft,“ „Die Ideen als Urbilder“ w tomie 66-ym.

¹⁹²⁾ **Schnippel**, „Die Hauptepochen in der Entwicklung der Erkenntnissprobleme: I. Die Widerlegung der sophistischen Erkenntnistheorie in Platos Theaethet,“ Gera 1874, Realschulprog.

¹⁹³⁾ **David Peipers**. „Untersuchungen über das System Platos, I-ter Theil, Die Erkenntnistheorie Platos,“ Leipzig 1874.

¹⁹⁴⁾ Str. VIII przedmowy: „Wenn ich unter einem System eine Reihe von Sätzen verstehe, welche die wesentlichsten Fragen, die sich allezeit dem menschlichen Denken aufdrängen, beantworten, und in streng logischem Zusammenhange aus einigen Fundamentalsätzen hergeleitet werden, und in sich zusammenstimmen wie die ewigen Gesetze, von denen sie Kunde geben—dann dürfen wir von einem Systeme reden, welches Plato erdacht und in seinen Schriften den Hauptsätzen nach entwickelt hat.“

¹⁹³⁾ Po historycznym wstępie Peipersa dzieło zawiera:

Str. 71—123: 1-er Abschnitt, „Betrachtung des zweiten Theils des Theätet.“

Str. 124—176: 2-er Abschnitt, „Betrachtung des 3-en Theils des Theätet.“

Str. 177—204: 3-er Abschnitt, „Der Unterschied der beiden Erkenntnissarten.“

Str. 205—263: 4-er Abschnitt, „Psychologische Voraussetzungen und die Mäentik.“

Str. 264—538: 5-er Abschnitt, „Betrachtung des 1-en Theils des Theätet.“

Str. 539—668: 6-er Abschnitt, „Der Weg und das Ziel des Erkennens.“

Dzieło pozbawione jest szczegółowego spisu rzeczy i zwykle w takich dziełach niezbędnych alfabetycznych wykazów treści, co jeszcze utrudnia korzystanie z rozproszonych wskazówek Peipersa treści logicznej. 3-i i 4-y rozdział, jakkolwiek mają ogólniejsze tytuły, przeważnie tyczą się Teeteta, inne dyalogi są tylko ubocznie cytowane dla porównania z Teetetem. Ogólniejszej treści jest dopiero 6-y rozdział, w którym Peipers tak wyraża rezultaty swoich „Betrachtungen“ różnych części Teeteta (str. 539—541):

„1. Die Thätigkeit des Menschen, in deren Bereich das Wissen liegt, ist das Denken.

2. Es muss ein nach Klassen gegliedertes Reich von Gegenständen sein, von denen jedes ein Allgemeines, eine Gattung oder Art ist, und sich von den ihm übergeordneten Gattungen oder Arten durch sein charakteristisches Merkmal unterscheidet.

3. Die Wissensobjecte sind gemeinschaftliche Bestimmungen, wie Existenz, Verschiedenheit etc.

4. Gegenstände des Wissens müssen von konstanter Natur sein.

5. Das Wissen ist auf Gegenstände gerichtet, die unabhängig vom Subjecte sind, und ihre festen Naturbestimmtheiten und Verhältnisse besitzen, näher aber in einem solchen Abhängigkeitsverhältnisse stehen, wonach sie insgesamt von einem einzigen unter ihnen selbst, von dem *Guten* oder dem höchsten Zweck determinirt und bedingt sind.“

¹⁹⁶⁾ Str. 73: „Ich gestatte mir nun, den Anfang der Betrachtung nicht mit dem ersten dieser drei Theile zu machen, sondern mit den beiden letzten. Sie sind ferner unter Hinzunahme einiger weniger Voraussetzungen für sich verständlich. Von ihnen aber auszugehen empfiehlt sich — — — weil die Lösung der Frage das Entscheidende sein musste über die Anlage des Gesprächs und Behandlungsweise, über diese Lösung aber am Schlusse des Gesprächs eher Aufschlüsse zu erwarten sind als am Anfang desselben.“ W ten sposób autor na wstępie jasno wskazuje, że za swoje zadanie poczytuje objaśnienie Teeteta.

¹⁹⁷⁾ Patrz Część I-a str. 45-a i przypisek 110-y I-ej części „O logice Platona.“

¹⁹⁸⁾ **Susemihl** (Bursians Jahresbericht über die Fortschritte der Alterthums-wissenschaft, Band III str. 309) nazywa dzieło Peipersa „tief eindringend und scharfsinnig gearbeitet, klar und schön geschrieben.“ Także **Hirzel** (Jenaer Literaturzeitung 2-er Jahrgang, Jena 1875 str. 469) przyznaje Peipersowi „Scharfsinn, Methode, Wissen, Klarheit, Durchsichtigkeit.“ — **H. Schmidt** (Jahrbücher für classische Philologie, Band CXI, Leipzig 1875, str. 477) chwali „Gründlichkeit, Tiefe, Klarheit“ dzieła Peipersa. Są to wszystko pochwały zasłużone ze strony filologów — filozofowie inaczej by się na to dzieło zapatrywali — ale filozoficznych recenzji o tem dziele, którego tytuł jest filozoficzny, nie czytałem.

¹⁹⁹⁾ **D. Peipers**, „Ontologia platonica, ad notionum terminorumque historiam symbola.“ Lipsiae 1883.

Dzieło to nie ma wady poprzedniej „Erkenntnisstheorie Plato's“ — ale za to nuży czytelnika ogromną ilością cytat, ciągnących się przez całe arkusze. W ten sposób Peipers kwestyę, w ilu znaczeniach używają się słowa *ὄν* i *οὐσία*, rozwałkował na

236 stronie! Na uznanie zasługuje przynajmniej ta okoliczność, że Peipers uznał konieczność odróżnienia chronologicznego porządku dyalogów dla przedstawienia filozofii Platona. Główne znaczenie jednak i tego dzieła leży w jego treści filologicznej. To też filolodzy obsypali Peipersa pochwałami. **Wohlrab** (*Literarisches Centralblatt*, Jahrgang 1885, str. 74—76) twierdzi: „das Buch bietet mehr, als der Titel verspricht — es erschöpft seinen Gegenstand in einer Weise, dass auch die angrenzenden Gebiete die wesentlichste Förderung erfahren — — es ist eine sehr erspriessliche lexicalische Leistung.“ Również chwali bardzo Peipersa **Susemihl** (*Wochenschrift für klassische Philologie*, I-er Jahrgang, Leipzig 1884, str. 513—524). **Heitz** (*Deutsche Literaturzeitung* V-er Jahrg. Berlin 1884, str. 1196—1198) wychwala „eindringende Gründlichkeit und Sorgfalt in der Behandlung des Gegenstandes“ Peipersa.

²⁰⁰) Str. 347—466: „De Parmenidis dialogi ontologia.“

²⁰¹) **Paul Janet et Gabryel Séailles**, „Histoire de la Philosophie,“ Paris 1887. Dzieło to na str. 473—669 zawiera dosyć szczegółową historię logiki.

²⁰²) Str. 483: „C'est à Aristote que revient l'honneur d'avoir vraiment fondé la logique, en dégagant la théorie de la démonstration que ses prédécesseurs avaient seulement pressentie.“ W sprzeczności z tem zdaniem czytamy na str. 606 ej: „Platon ne se contente pas d'exprimer ces vérités générales, il essaye de donner une théorie de la preuve, de montrer quels procédés réguliers l'esprit doit suivre pour découvrir les rapports des idées entre elles, ce qui est la fin même de la science.“

²⁰³) **Giovanni Cesca**, „La teoria della conoscenza nella filosofia greca.“ Verona 1887.

²⁰⁴) **Fr. Lukas**, „Die Methode der Eintheilung bei Platon.“ Halle 1888.

²⁰⁵) **L. Stein**, „Die Erkenntnistheorie der Stoa,“ na wstępie: „Umriss der Geschichte der griechischen Erkenntnistheorie bis auf Aristoteles.“ Berlin 1888.

²⁰⁶) „Rôle de l'objet et du sujet dans les théories grecques de la connaissance, par **Georges Mille**,“ p. 121—136. Critique philosophique. Février 1889.

²⁰⁷) Peipers teorię błędów Platona omawia str. 77—103 wyżej wymienionego dzieła: „Die Erkenntnistheorie Platons.“

²⁰⁸) **A. Biach**, „Aristoteles' Lehre von der sinnlichen Erkenntnis in ihrer Abhängigkeit von Plato,“ str. 270—287 w czasopiśmie: „Philosophische Monatshefte,“ Band XXVI, Heidelberg 1890.

²⁰⁹) Literatura za ostatni rok (1890—1891) nie mogła być tutaj wyczerpująco uwzględniona ze względu na odległość miejsca stałego pobytu mego (Kazania) od zachodniej Europy. Z najnowszych dzieł tylko te poznałem, które do Sierpnia 1890-go roku były do użytku w British Museum w Londynie, lub do Sierpnia 1891-go roku znajdowały się w Berlińskiej bibliotece cesarskiej. Pomiąłem w historii prac o logice Platona liczne monografie o teorii idei Platona. O przedmiocie tym pisali: **Theupolis** (1576), **Goclenius** (1612), **Agnelli** (1615), **Cudworth** (1650), **Helwig** (1650), **Dauth** (1686), **Chauvin** (1692), **Hising** (1706), **Brucker** (1723), **Syrbius** (1726), **Mosheim** (1733), **Hennings** (1776), **Kant** (1781), **Schulze** (1786), **Faehse** (1795), **Trendelenburg**, **Musmann** (1826), **Richter** (1827), **Wienberg** (1829), **Schmidt** (1835), **Renouvier** (1844), **Ebben** (1849), **Lévêque** (1852), **Nourisson** (1858), **Graser** (1861), **Ribbing** (1863), **Heidemann** (1863), **Cohen** (1866), **Maguirre** (1866), **Caspari** (1868), **Behncke** (1873), **Lotze** (1874), **Heyder** (1874), **Schneider** (1874), **Bertini** (1876), **Dieck** (1876), **Cohen** (1878), **Dühring** (1878), **Kramm** (1879), **Achelis** (1881), **Chiappelli** (1881), **J. Wagner** (1881), **Benn** (1882), **Auffarth** (1883), **Schneider** (1884), **Weygoldt** (1885), **Cazac** (1889). Wszystkie te rozprawy, jako też i odnośne ustępy z prac, dotyczących się logiki Platona w ogóle, będą uwzględnione w przedstawieniu teorii pojęć Platona, i dla tego zostały tutaj w ogólnym zarysie historii literatury o logice Platona pominięte.

²¹⁰⁾ W nowszych czasach szczególnie **Trendelenburg** wzbudził dążenie do interpretacji Platona za pomocą Arystotelesa. Jak dalece pod tym względem Arystoteles na zaufanie wcale nie zasługuje, o tem świadczą liczne specjalne badania, szczególnie zaś prace **Teichmüllera**: „*Studien zur Geschichte der Begriffe*,” Berlin 1874, „*Literarische Feinden*,” Breslau 1881—1884.

²¹¹⁾ Pierwszeństwo tego poglądu „genetycznego” na filozofię Platona należy się **K. F. Hermannowi**, który, mając zamiar przedstawić całą filozofię Platona, rozpoczął od rozstrzygnięcia po swojemu kwestyi chronologii i autentyczności pism Platona w pierwszym tomie swego dzieła: „*Geschichte und System der Platonischen Philosophie*,” Heidelberg 1839.

Ale Hermann umarł, nie ukończywszy swego dzieła, tak że dalsze tomy, mające zawierać obraz filozofii Platona według zasad wyrażonych w pierwszym, nie zostały wydane. Dla tego zasada Hermanna przedstawienia stopniowego rozwoju filozofii Platona została dopiero zastosowaną do logiki Platona znacznie później, po raz pierwszy przez **Michelisa** w sposób dosyć powierzchowny i pobieżny.

²¹²⁾ W dosłownem znaczeniu tego słowa, nieświadomie stosować teorii jakichkolwiek nikt nie może, bo zastosowanie teorii zawsze wymaga pełnej świadomości. To, co zwykle bywa nazywanem nieświadomem stosowaniem teorii, jest właściwie wcale nie stosowaniem teorii, tylko praktyką, której obserwacja mogłaby nas doprowadzić do odkrycia owych teorii. Praktyka taka jest możliwą i pod wpływem świadomości teorii, która się do niej odnosi, i bez żadnego pojęcia o teorii, jedynie wskutek naturalnych skłonności naszego umysłu. Podobieństwo skutków wzbudza mimowolnie przypuszczenie o podobieństwie przyczyn, i dla tego utworzono nie zupełnie logiczne wyrażenie „nieświadome stosowanie teorii.” Wyrażenie takie, jakkolwiek pierwotnie oparte na fałszywej analogii, wolno nam używać dla krótkości, bylebyśmy sobie zdawali sprawę z właściwego znaczenia tych słów, tak jak zdajemy sobie sprawę z właściwego znaczenia każdej metafory.

²¹³⁾ *P. d. Gr. II, 1^a str. 626:* „Ein ausgeführtes logisches System finden wir nicht bei Plato, und diese Lücke durch Folgerungen aus seinem eigenen Verfahren, oder durch Verknüpfung einzelner beiläufiger Aeusserungen zu ergänzen, sind wir nicht berechtigt.“

²¹⁴⁾ Będąc sam wielkim filozofem, **Kant** najlepiej pojął ten subtelny stosunek historyka filozofii do filozofów, których teorie przedstawia. W „*Krytyce czystego rozumu*” (*Der transcendentalen Dialektik erstes Buch, erster Abschnitt:* „*Von den Ideen überhaupt*,” str. 370 wydania z 1787-go roku) Kant, mówiąc o ideach Platona i o różnych interpretacjach teorii idei, dodaje: „*Ich will mich hier in keine literarische Untersuchung einlassen, um den Sinn auszumachen, den der erhabene Philosoph mit seinem Ausdrucke verband. Ich merke nur an, dass es gar nichts Ungewöhnliches sei, sowohl im gemeinen Gespräche als in Schriften, durch die Vergleichung der Gedanken, welche ein Verfasser über seinen Gegenstand äussert, ihn sogar besser zu verstehen, als er sich selbst verstand, indem er seinen Begriff nicht genugsam bestimmte, und dadurch bisweilen seiner eigenen Absicht entgegen redete oder auch dachte.*” Trafną tą myśl Kanta rozwinął i zastosował **Cohen** w bardzo cennej monografii o teorii idei Platona. (**Hermann Cohen**, „*Die Platonische Ideenlehre, psychologisch entwickelt*,” str. 403—464 w tomie IV-ym czasopisma: „*Zeitschrift für Völkerpsychologie und Sprachwissenschaft*.” Berlin 1886).

²¹⁵⁾ Tak samo postępuje też **Ueberweg** w historycznych uwagach swojego podręcznika Logiki.

DO NABYCIA
we wszystkich księgarniach następujące dzieła
WYDANE Z ZAPOMOGI KASY POMOCY
dla osób pracujących na polu naukowym,
lub ofiarowane na rzecz Kasy.

DZIEŁA MATEMATYCZNE.

- Biblioteki matematyczno-fizycznej**, wydawanej pod redakcją *M. A. Baranieckiego*
A. Czajewicza, następujące tomy:
- Seryi I tom I: **Początki arytmetyki**, *Berkmana*. Warszawa, 1884, w 12-ce, str. X, 225, z drzeworyt. w tekście. W oprawie. Cena zniżona kop. 30.
- Seryi I t. II i III: **Wiadomości początkowe z fizyki**, *S. Kramszyka*. Książeczka I. Wydanie drugie, str. XII, 105, drzeworytów 61. Cena w oprawie kop. 40. Książeczka II. Wydanie drugie, str. XI, 171, drzeworytów 77. Cena w oprawie kop. 65.
- Seryi I tom IV: **Wiadomości początkowe z geografii fizycznej i meteorologii**. *A. W. Witkowskiego*. Warszawa, 1884. W 12-ce str. X, 108, drzeworytów 22, litografij 4. W oprawie. Cena zniżona kop. 25.
- Seryi III tom I: **Arytmetyka**, kurs teoretyczny *M. A. Baranieckiego*. Warszawa, 1884, 8-ce str. LVIII, 374, z drzeworyt. w tekście. Cena zniżona rs. 1.
- Seryi III tom V: **Początkowy wykład syntetyczny własności przecięć stożkowych**, na podstawie ich pokrewieństwa harmonicznego z kołem, *M. A. Baranieckiego*. Warszawa, 1885, w 8-ce, str. XVI, 131 drzeworyt. 63. Cena zniżona kop. 40.
- Seryi III tom VI. **Trygonometria płaska i kulista**, *A. Czajewicza*. Warszawa, 1891, w 8-ce str. XXX, 392, drzeworytów 86. Cena rs. 2.
- Seryi III tom VIII. **Zasady fizyki**, napisał *August Witkowski*. Tom I. Warszawa, 1892, w 8-ce, str. X, 469. Cena rs. 2.
- Seryi III tom IX: **Kosmografia**, *J. Jędrzejewicza*, ze wstępem historycznym *H. Merczynga*. Warszawa, 1886, w 8-ce, str. XLVIII, 400, drzeworytów 235, tab. X. Cena zniżona rs. 2.
- Seryi IV tom II: **Rozwiązywanie równań liczebnych**, *J. Sochockiego*. Warszawa, 1884, w 8-ce. Lex. str. XII, 212. Cena zniżona kop. 60.
- Seryi IV tom IV: **Geometria analityczna**, *W. Zajączkowskiego*. Warszawa, 1884, w 8-ce Lex. str. XL, 511, drzeworytów 85. Cena zniżona rs. 1.
- Seryi IV tom X: **Mechanika teoretyczna**, *J. N. Frankego*. Warszawa, 1889, w 8-ce, str. XXXI, 645, drzewor. 72. Cena rs. 3.
-
- Danielewicz Bolesław*. **Z dziedziny statystyki matematycznej**. Warszawa, 1884, w 8-ce. str. 20. Cena zniżona kop. 10.
- Rozmarynowicz Teofil*. **Matematyczne podstawy ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy**, w zastosowaniu do urzędzenia kas emerytalnych. Wydał Bolesław Danielewicz. Warszawa, 1886, w 8-ce więk. str. IV, 53. Cena zniżona kop. 10.
- Gino Loria*. **Przeszłość i stan obecny najważniejszych teorii geometrycznych**. Przekład uzupełniony licznymi dodatkami, wydany za upoważnieniem autora przez *S. Dicksteina*. Warszawa, 1889, w 8-ce, str. VIII, 113, V. Cena kop. 60.

2902
ZRuch. 4196
22 II 54

-- 2 --

DZIELA PRZYRODNICZE I ETNOGRAFICZNE.

Sprawozdania z piśmiennictwa naukowego polskiego, w dziedzinie nauk matematycznych i przyrodniczych.

Rok 1. 1882. Warszawa, 1883. str. VIII, 188. Cena rs. 1.

Rok 2. 1883. Warszawa, 1885. str. IV, 220. Cena rs. 1.

Rok 3. 1884. Warszawa, 1886. str. IV, 294. Cena rs. 1.

Rok 4. 1885. Warszawa, 1887. str. VII, 300. Cena rs. 1.

I. D. Everett. **Jednostki i stałe fizyczne**. Przekład z 2-go wyd. angielskiego, dokonany przez *J. J. Boguskiego*. Staraniem Redakcyi „Wszechświata.“ Warszawa, 1885. w 8-ce, str. XX, 168, IV. Cena zniżona kop. 30.

T. X. Huxley. **Wykład biologii praktycznej**. Za upoważnieniem autora przełożył z angielskiego *August Wrześniowski*, prof. uniwersytetu. Warszawa, 1883, w 8 ce. str. X, 271. Cena zniżona kop. 30.

W. F. Szokalski. **Początek i rozwój umysłowości w przyrodzie**. Warszawa, 1885, w 8-ce, str. VIII, 468. Cena zniżona kop. 60.

Dr. Kazimierz Filipowicz. **Wiadomości początkowe z botaniki** (podług dzieła D-ra Le Maout: „Leçons élémentaires de botanique“) z 194 drzeworytami w tekście. Warszawa, 1884, 16-ka str. III, 234, II. Kartonowane. Cena zniżona kop. 25.

W. K. **Mapa hydrograficzna dawnej Słowiańszczyzny**. Część zachodnio-północna. Cena zniżona kop. 10.

W. K. **Rzeki i jeziora**, tekst objaśniający do mapy hydrograficznej dawnej Słowiańszczyzny części północno-zachodniej. Warszawa, 1883, w 8-ce, str. II, 125. Cena zniżona kop. 10.

Dr. Berdau Feliks. **Flora Tatr, Pienin i Beskidu Zachodniego**. Warszawa, 1890, w 8-ce, str. IV, 827, 55. Cena rs. 3.

BIBLIOTEKA PRZYRODNICZA

„WSZECHŚWIATA.“

Dr. Strasburger, prof. **Krótki przewodnik do zajęć praktycznych z botaniki mikroskopowej**. W 8-ce, str. X, 368. VI ze 115 drzeworytami w tekście. Cena rs. 2. (Wyczerpane).

H. Mohn. **Zasady meteorologii**, przełożył St. Kramsztyk, 8-o str. XVI, 318, VI. z 46 drzeworytami i 24 tablicami litografowanymi. Cena rs. 2.

J. D. Dan. **Podręcznik geologii**. Spolszczył *Dr. I. Siemiradzki*. Z 261 drzewor. w tekście. Warszawa, 1891, w 8-ce, str. 219. Cena rs. 1 kop. 20.

DZIELA LEKARSKIE.

Dr. Juliusz Cohnheim. **Odczyty z patologii ogólnej**. Podręcznik dla lekarzy i studentów. Przekład z 2-go przerobionego wydania, z 1882 r. Warszawa, 1884, w 8-ce. Tom I, str. VIII, 607. Tom II, str. V, 262. Tom III, str. VI, 340. 20. Cena rs. 5.

S. Jaccoud. **Wykład patologii szczegółowej**. Przekład z siódmego wydania francuskiego z r. 1883. Dzieło ozdobione drzeworytami i tablicami chromo litograficznymi. Warszawa, 1884, 8-ce Tom I, str. 931. Tom II, str. 984. Tom III, str. 961. Cena rs. 6.

A. Baginsky. **Wykład chorób dzieci**. Podręcznik dla lekarzy i studentów. Przekład z wydania niemieckiego z r. 1883, dokonany przez D-ra *Wiktoryna Kosmowskiego*, Tom I. Warszawa, 1886, w 8-ce. str. VIII, 279. Tom II, 1886, str. 272. Tom III. 1887, str. 272. Cena każdego tomu rs. 2.

Dr. F. V. Birch-Hirschfeld. **Wykład anatomii patologicznej**. Część ogólna, ze 128 drzeworytami w tekście. Z 2-go, zupełnie przerobionego wydania przełożył *Dr. Wacław Mnyzel*. Warszawa. 1884, w 8-ce, str. XVI, 338. Cena zniżona kop. 30. (Wyczerpane).



26991

13